

nr. 23.



32.00

BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO

WYCHODZI 10, 20 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA.

REDAKTOR I WYDAWCA: *IGNACY PŁAŻEWSKI.*

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

WARSZAWA, ULICA NOWOWIEJSKA 27.

PRENUMERATA WYNOŚI:

Kwartalnie (9 tomów).	3 zł. 60 gr.
Półrocznie (18 „).	7 „ 20 „
Rocznie (36 „).	13 „ — „

z przesyłką pocztową.

ROK 1

TOM 1

KALENDARZ INFORMATOR-POLSKI

NA ROK

1925



BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO

1

9

2

5

<http://rcin.org.pl>

*Okladkę projektował E. LINDEMAN.
Tłoczono w Zakł. Graficznych
B. Wierzbicki i S-ka
w Warszawie.*

KALENDARZ

na rok zwyczajny 1925.

W roku 1925 upływa:

Od stworzenia świata (według Kalwizjusza).	5685 lat.
„ śmierci Chrystusa Pana	1892 „
„ zburzenia Jeruzolimy	1855 „
„ zaprowadzenia Chrześcijaństwa w Polsce.	960 „
„ założenia uniwersytetu w Krakowie	561 „
„ wynalezienia prochu strzelniczego	543 „
„ wynalezienia druku.	485 „
„ wydrukowania pierwszej książki w Krakowie.	467 „
„ odkrycia Ameryki	433 „
„ zaprowadzenia Kalendarza Gregorjańskiego.	343 „
„ wynalazku teleskopów.	316 „
„ wynalezienia oświetlenia gazowego	142 „
„ pierwszego rozbioru Polski.	153 „
„ drugiego rozbioru Polski.	132 „
„ trzeciego rozbioru Polski	129 „
„ zaprowadzenia szczepienia przeciw ospie.	128 „
„ zaprowadzenia telegrafu.	88 „
„ zaprowadzenia telefonu	48 „
„ wynalezienia telegrafji bez drutu	29 „
„ odkrycia radjum.	28 „
„ wybuchu wojny światowej	11 „
„ wskrzeszenia Państwa Polskiego.	7 „

Początek astronomiczny pór roku.

Według czasu środkowo-europejskiego (obowiązującego w Polsce) zaczyna się:

- wiosna (równonoc wiosenna) dnia 21-go marca o godz. 4-ej minut 13 w nocy; słońce wstępuje w znak Barana;
- lato (przesilenie letnie) dnia 21-go czerwca o godz. 23 minut 50 wieczorem; słońce wstępuje w znak Raka;
- jesień (równonoc jesienna) dnia 23-go września o godz. 14-ej minut 44 popoł.; słońce wstępuje w znak Wagi;
- zima (przesilenie zimowe) dnia 22-go grudnia o godz. 9 minut 37; słońce wstępuje w znak Koziorożca.

STYCZEŃ 1925

1	C	Obrz. Pań. N. Rok 1925
2	P	† Maurycego op. Mar.
8	S	Daniela. Genowefy p.
4	N	Tytusa B., Rygoberta
5	P	Wig. (bez pos.) Telesfora
6	W	Objaw. P. Trzech Króli
7	Ś	Lucjana i Juljana
8	C	Seweryna Op.
9	P	Marcjanny P. M.
10	S	Agatona P., Wilhelma
11	N	Honoraty P., Hygina
12	P	Arkadiusza i Modesta
13	W	Weroniki i Glafiry P.p
14	Ś	Hilarego B. W. d. k.
15	C	Pawła I-go pustelnika
16	P	† Marcelego P. M.
17	S	Antoniego Op.
18	N	Katedry Św. Piotra
19	P	Henryka B. W., Marty
20	W	Fabjana i Sebastjana
21	Ś	Agnieszki P. M.
22	C	Wincentego i Anastaz.
23	P	† Ildefonsa B. W., Raj.
24	S	Tymoteusza B. W.
25	N	Nawrócenie Ś. Pawła
26	P	Polikarpa B. M., Pauli
27	W	Jana Złotoustego B. W.
28	Ś	Ob. św. Agnieszki P.
29	C	Franciszka Salezego
30	P	† Martyna P., Sawiny
31	S	Piotra Nolasko w.

Kalendarz historyczno-pamiętkowy Polski.

(† Znak śmierci).

1 1453. Napad Tatarów na Polskę. 8 1634. Władysław IV przybywa do Smoleńska. 9 1797. Dąbrowski formuje legjony we Włoszech. 11 1386. Wł. Jagiello obrany królem pols. 13 1773. Manifest ogłasz. rozbiór Polski. 15 1831. Chłopiński składa dyktaturę. 20 1319. Władysław Łokietek koronuje się w Krakowie. 21 1633. Hołd księcia Brandenburgskiego. 22 1816. I-szy Sejm prawodawczy Rzeczypospolitej Krakowskiej. 1863. Powstanie w Królestwie kongresowem polskiem. 25 1831. Sejm polski orzeka de-tronizację cara Mikołaja jako króla polskiego. 16 1919. Paderewski prezydentem gabinetu.

Św. w. Mojż.: Dn. 6 post. 10
Tebot. Dn. 26 Rozchodesz, czyli
1-szy dzień m-ca Szwat.

LUTY 1925

1	N	Ignacego B. M. Brygidy
2	P	Oczyszczenie N. M. P.
3	W	Błażeja B. M.
4	Ś	Ansgarego i Andrzeja
5	C	Agaty P. M.
6	P	† Doroty P. M., Tytusa
7	S	Romualda Op., Ryszarda
8	N	Jana z Matty, Emiljana
9	P	Apolonji P., Cyrylla
10	W	Scholastyki P. Sylwana
11	Ś	Saturnina Kapł. M.
12	C	Eulalji P.
13	P	† Jana i Dobrosława
14	S	Walentego M., Zenona
15	N	Faustyna i Jowity M.
16	P	Juljanny P., Juljana
17	W	Patrycjusza B., Donata
18	Ś	Symeona B. M.
19	C	Konrada W., Manswe'ta
20	P	† Leona i Eucharjusza
21	S	Maksymiana B., Feliksa
22	N	Katedry św. Piotra
23	P	Piotra Damjana B.D.K.
24	W	Macieja Apostoła
25	S	† <i>Popielec</i> . Cezarego W.
26	C	Aleksandra Bisk., Zyg.
27	P	† Aleksandra i Nestora
28	S	† Leandra B., Romana

† Oznacza wigilje i posty.

Dn. 9 Chamysza-asar biszwat.
Dn. 24 i 25 Rozchodeax, czyli
1-sze dni m-ca Adar.

Kalendarz historyczno-pamiętkowy Polski.

(† Znak śmierci).

1 1411. Pokój z Krzyżakami w Toruniu. 2 1676. Koronacja Jana Sobieskiego. 1772. Konfederacji Barscy zdobywają Kraków. 5 1189. Synod polski w Krakowie. 9 1564. Zwycięstwo nad Moskwą pod Orszą. 11 1579. Stefan Batory wjeżdża do Grodna. 13 1386. Posłowie Jagielly proszą o rękę Jadwigi. 14 1386. Chrzest Władysława Jagielly. 1831. Bitwa pod Stoczkiem. 16 1241. Klęska Tatarów pod Turskiem. 17 1831. Skrzynecki zwycięża Dybica pod Dobrem. 1454. Prusacy przysięgają w Krakowie wierność Polsce. 20 1387. Zrównanie przywilejów Polski i Litwy. 1831. Bitwa pod Grochowem. 22 1887. Chrzest Litwy. 9 1919. Zebranie się I Sejmu Konstytuującego w Warszawie. 6. 1921. Zawarcie przymierza z Francją.

MARZEC 1925

1	N	Albina B. W.
2	P	Heleny Cesarzowej
3	W	Kunegundy Cesarzowej
4	S	† <i>S. dz.</i> Kazimierza Kr.
5	C	Adryana i Euzebjusza
6	P	† <i>S. dz.</i> Wiktora i Wikt.
7	S	Tomasza z Akwinu
8	N	Św. Wincentego Kadł.
9	P	Franciszki Rzymianki
10	W	40-tu Męczenników
11	Ś	Konstantego W., Herakl.
12	C	Grzegorza Wiel. B.W.D
13	P	† Krystyny P. M.
14	S	† Matyldy kr. wd Leona
15	N	Klemensa Hofbauera
16	P	Abrahama Pnst., Eufu
17	W	Patryka, Gertrudy
18	Ś	Cyryla B.
19	C	<i>Józefa Obłub. N. M. P.</i>
20	P	† Wolframa B. Eufemji
21	S	Benedykta Opata
22	N	Katarzyny P., Bogusi.
23	P	Katarzyny Kr. Szw.
24	W	Marka i Tymoteusza M.
25	Ś	Zwłastowanie N. M. P.
26	C	Ludgera B. W., Tekli
27	P	† Jana Damazego B. D.
28	S	† Jana Kapistrana
29	N	Eustazego, Cyrylla M.
30	P	Anieli wd., Kwiryra
31	W	Balbiny P., Benjamina

Kalendarz historyczno-pamiętkowy Polski.

(† Znak śmierci).

1 1634. Moskwa składa broń pod Smoleńskiem przed Władysławem IV. 4 1386. Koronacja Jagielly. 5 965. Chrzesz Mieczysława I. 6 1477. Hold książąt śląskich w Krakowie. 7 965. Chrzesz Polski. 8 1347. Sejm prawodawczy w Wiślicy. 12 1682. Stefan Batory wjeżdża do Rygi. 13 1609. Estonja wcielona do Polski. 22 1656. Szwedzi odparci od Częstochowy. 24 1794. Tadeusz Kościuszko staje na czele powstania. 18 1921. Podpisanie pokoju w Rydze. 20 1921. Plebiscyt na Górnym Śląsku. 17 1921. Uchwalenie Konstytucji przez Sejm. 30 1921. Zawarcie przymierza z Rumunją.

Dn. 9 post Estery, Purym;
dn. 10 Szuszan-Purym. Dn.
26 Rozchodesz, czyli 1-szy dz.
m-ca Nisan.

KWIECIEŃ 1925

1	S	Teodory M., Hugona B.
2	C	Franciszka z Pauli
8	P	† Ryszarda B.
4	S	† Izydora B., Platona

5	N	Wincentego Ferar., Ireny
6	P	Wilhelma Op., Celest.
7	W	Epifanjusza B. M.
8	Ś	† Dyontzego B. W.
9	C	† <i>Wielki</i> . Marji Kleofas.
10	P	† <i>Wielki</i> . Ezechiela Pr.
11	S	† <i>Wielka</i> Leona Wielk.

12	N	Zmartwychwstanie P.
13	P	Wielkan. Hermenegildy
14	W	Waleryjana i Justyna M.
15	Ś	Anastazji M.
16	C	Benedykta i Turybjusza
17	P	† Aniceta P. M., Rober.
18	S	Bogumiła i Apolonjusza

19	N	Przew Tymona M.
20	P	Sulpicjusza i Serwil.
21	W	Anzlima B. W. D. K.
22	Ś	Sotera i Kaja P. p. M. m.
23	C	Wojciecha B. M., Jerz.
24	P	† Fidelisa Kapuc. M.
25	S	Marka Ewangelisty

26	N	Kleta i Marcelina P.
27	P	Teofila i Tertuljana B.
28	W	Pawła od Krzyża
29	Ś	Piotra M., Roberta
30	C	Katarzyny Serenik P.

Dn. 9 i 10 urocz. 1-sze św. Posa-
sach (Wielkan.), dn. 11 wol-
ne święta. Dn. 12, 13 i 14
wolne święta., 15 i 16 uro-
czyste święta.

Kalendarz historyczno-pamiętkowy Polski.

(† Znak śmierci).

3 1025. † Bolesław Chrobry.
4 1794. Zwycięstwo Kościuszki
pod Racławicami. 7 1656. Pobi-
cie Szwedów pod Warką. 9 1570.
Sejm sandomierski uchwała wol-
ność wyznań. 13 1793. Caryca
Katarzyna ogłasza drugi rozbiór
Polski. 17 1794. Powstanie w War-
szawie (Kiliński, Igelstroem).
18 1791. Prawa Sejmu 4-letniego
o miastach. 19 1809. Bitwa pod
Raszynem. 23 997. Męczenińska
śmierć św. Wojciecha, apost. Pru-
saków. 24 1296. Władysław Ło-
kietek obrany królem polskim.
25 1233. Kazimierz Wielki koro-
nuje się królem polskim. 26 1795.
Polska po raz trzeci rozebrana.
28 1511 i 1512. Klęska Tatarów
pod Wiśniowcem i Łopuszną.
19 1919. Zajęcie Wilna.

MAJ 1925

1	P	† Filipa i Jakóba Ap.
2	S	Zygmunta Kr. M.
3	N	Rocznica Konst 3 Maja
4	P	Florjana M., Monki w.
5	W	Piusa V Pap., Anieli
6	Ś	Jana Apost. i Ewang.
7	C	Domiceli i Eufrozyny
8	P	Stanisława 3. M.
9	S	Grzegorza Nezyan B.
10	N	Izydora Or. Antonina B.
11	P	Mamerta B., Maksyma
12	W	Pankracego
13	Ś	Serwacego B.
14	C	Bonifacego M.
15	P	† Zofji wd. M.
16	S	Jana Nep. Andrzeja.
17	N	Paschalisa W.
18	P	<i>Krz. dz.</i> Feliksa kap.
19	W	<i>Krz. dz.</i> Piotra Celes.
20	Ś	<i>Krz. dz.</i> Bernardyna
21	C	Wniebowstąp Pańskie
22	P	† Julji P. M. Heleny
23	S	Dezyderego B. M.
24	N	Joanny, Afry, Zuzan.
25	P	Grzegorza VII Pap.
26	W	Filipa Nereusza w.
27	Ś	Bedy w. d. k., Jana p.
28	C	Augustyna p. w.
29	P	† Teodozji p. m.
30	S	Feliksa p. m., Ferd. Kr.
31	N	Zestanie Ducha Św.

Dn. 12 Łag-beomer. Dn. 24
Rozchodesz. Dn. 29 i 30 uro-
czyste św. Szownos (Zielone
Świątki).

Kalendarz historyczno-pamiętkowy Polski.

(† Znak śmierci).

1 1674. Jan Sobieski w War-
szawie obrany królem. 2 1068.
Bolesław Smiały wkracza do Ki-
jowa. 3 1791. Konstytucja Polski
z dnia 3-go Maja. 5 1791. Król
z Sejmem zaprzysięga Konstitu-
cję 3 Maja. 8 1079. † św. Stani-
sław Szczepanowski, biskup kra-
kowski. 15 1848. Zniesienie pań-
szczyzny w Galicji. 16 1648. Kłę-
ska Polaków pod Zóltami Wo-
dami. 23 1588. Pogrzeb króla Ste-
fana Batorego. 24 1829. Car Mi-
kołaj I koronuje się królem pol-
skim w Warszawie. 26 1648. Kłę-
ska Polaków pod Korsuniem.
27 1471. Czesi wzywają Władys-
ława Jagiellończyka na tron.
8 1920. Zajęcie Kijowa przez Ry-
dza-Smigłego.

CZERWIEC 1925

1	P	Świąt. Jakóba Strzemia
2	W	Marcelina i Blandyny
3	Ś	† <i>S. dz.</i> Erazma B. M.
4	C	Franciszka i Satur.
5	P	† <i>S. dz.</i> Bonifacego B.
6	S	† <i>S. dz.</i> Norberta i Kl.
7	N	Roberta Opata
8	P	Maksyma b. w., Medar.
9	W	Pryma i Felicjana M.
10	Ś	Małgorzaty Kr.
11	C	Boże Ciało Barnaby Ap.
12	P	† Jana w., Onufrego P.
13	S	Antoniego Padewskiego
14	N	Bazylego Wielk. B. w.
15	P	Wita i Modesta
16	W	Benona B. W.
17	Ś	Inocentego M. Adolfa
18	C	Efrema Dokt., Marka
19	P	† Gerwazego i Protaz.
20	S	Sylwerjusza M.
21	N	Alojzego Gonzagi
22	P	Paulina b. w., Flaw.
23	W	Agrypiny p. m., Zenona
24	Ś	<i>Narodz. Jana Chrzcic.</i>
25	C	Prospera w., Adalberta
26	P	† Jana i Pawła
27	S	Władysława Kr. w.
28	N	Leona II Pap. w. Iren.
29	P	ŚŚ Piotra i Pawła
30	W	Lucyny i Emilji

Kalendarz historyczno-pamiętkowy Polski.

(† Znak śmierci).

1 1809. Austriacy opuszczają Warszawę. 6 1794. Bitwa pod Szczekocinami. 9 1711. Umowa między Polakami a carem Piotrem. 10 1651. Jan Kazimierz przybywa do Częstochowy. 11 1401. Połączenie w Wilnie Litwy z Koroną. 13 1611. Zdobycie Smoleńska przez Polaków. 1669. Michał Korybut Wiśniowiecki obrany królem. 15 1794. Wojska polskie pod wodzą Kościuszki ponoszą klęskę od Rosjan i Prusaków. 29 1470. Władysław Jagiellończyk obejmuje tron Węgier. 28 1919. Uroczyste podpisanie traktatu w Wersalu. 25 1919. Najwyższa Rada upoważnia Polskę do zajęcia Małopolski Wschodniej po Zbrucz. 13 1915. Szarża ułanów Wąsowicza pod Rokitną.

Dn. 22 i 23 Rozchodemz, czyli
1-sze dni m-ca Tamuz.

LIPIEC 1925

1	Ś	Teodoryka Kapł.
2	C	<i>Nawiedzenie N.M.P.</i>
3	P	† Leona P., Anatola
4	S	Józefa Kalasantogo W.
5	N	Antoniego Zukkarja W.
6	P	Izajasza Pr., Dominiki
7	W	Cyrylla i Metodego B.
8	Ś	Elżbiety Kr. Wdowy
9	C	Weroniki P., Zenona
10	P	† 7-miu braci męcz.
11	S	Pelagji P. M., Piusa I
12	N	Św. Jana Gwalberta
13	P	Małgorzaty P. M.
14	W	Bonawentury B. W. D.
15	Ś	Roz Ap. Henryka Ces.
16	C	<i>N. M. P. Szkaplerznej</i>
17	P	† Aleksego W.
18	S	Szymona z Lignicy W.
19	N	Wincentego à Paulo
20	P	Czesława W. Emiljana
21	W	Praksedy P. M., Wikt.
22	Ś	Marji Magdaleny
23	C	Apolinarego B. M., Teof.
24	P	† Bł. Kunegundy Kr. P.
25	S	Jakóba Apost.
26	N	<i>Anny Matki N. M. P.</i>
27	P	Natalji M., Pantaleona
28	W	Inocentego i Wiktora
29	Ś	Marty P.
30	C	Julity i Donatylli M.
31	P	† Ignacego Lojoli W.

Kalendarz historyczno-pamiętkowy Polski.

(† Znak śmierci).

1 1569. Sejm w Lublinie celem połączenia Litwy z Polską.
4 1610. Zwycięstwo hetmana Stanisława Zółkiewskiego pod Kłuszynem nad Moskalami (car Szujski). 31 1919. Ratyfikacja traktatu wersalskiego przez Sejm polski. 1 1920. Utworzenie Rady Obrony Państwa w wojnie z bolszewikami za gabinetu Witosa.
10—18 1920. Zwycięstwo nad bolszewikami (Cud Wisły). 28 1920. Podział Śląska Cieszyńskiego między Polskę i Czechosłowację.
15 1920. Uchwalenie reformy rolnej.

Dn. 9 post. 17 Tamuza na pam. obłąż. Jerozolimy. Dn. 22 Rozchod. D. 30 Tyszo-beaw., post. na p. zb. św.

SIERPIEŃ 1925

1	S	Piotra w Okowach
2	N	<i>N. M. P. Anielskiej</i>
3	P	Znal. rel. św. Szczepana
4	W	Dominika W.
5	Ś	N. M. P. Śnieżnej
6	C	<i>Przemienienie Pańskie</i>
7	P	† Kajetana W.
8	S	Cyrjaka i Larga
9	N	Romana M. i Rustyka
10	P	Wawrzyńca M.
11	W	Zuzanny i Dygny
12	Ś	Klary P. i Hilarji
13	C	Hipolita M.
14	P	† Wigilja. Euzebjusza
15	S	Wniebowzięcie N. M. P.
16	N	Joachima Ojca, Rocha
17	P	Jacka Wyz. Mirona
18	W	Firmina B., Agapita
19	Ś	Marjana i Rufina W.
20	C	Bernarda, Samuela
21	P	† Joanny Fremiot Wd.
22	S	Symforjana i Tymot.
23	N	Filipa i Benicjusza
24	P	Bartłomieja Apostoła
25	W	Ludwika Kr. węg.
26	Ś	<i>N.M.P. Częstochowskiej</i>
27	C	Przenies. rel. ś. Kazim.
28	P	† Augustyna B. W. d.
29	S	Ścięcie gł. św. Jana
30	N	Róży Lim., Filipa
31	P	Rajmunda W., Paulina

Dn. 5 Chamysza-osor beaw.
Dn. 20 i 21 Rozchodesz, czyli
1-e dn. m-ca Eluł.

Kalendarz historyczno-pamiętkowy Polski.

(† Znak śmierci).

4 1308. Krzyżacy wycinają w pień mieszkańców Gdańska.
5 1772. Postanowienie pierwszego rozbioru Polski. 5 1864. Stracenie członków rządu narodowego polskiego na stokach cytadeli warszawskiej. 8 1658. Klęska Tatarów pod Podhajcami. 10 1831. Skrzynecki składa naczelne dowództwo powstania. 11 1569. Unja Litwy z Koroną (akt Unji). 14 1018. Bolesław Chrobry wjeżdża złotą bramą do Kijowa. 17 1812. Bitwy pod Połockiem i Smoleńskiem. 22 1531. Porażka Tatarów pod Obertynem. 27 1610. Królewicz Władysław zaproszony na tron Moskwy. 6 1914. Wymarz Strzelców do Królestwa.

WRZESIEŃ 1925

1	W	Bł. Bronisławy P.
2	Ś	Stefana Kr. węg.
3	C	Pocieszenie N. M. P.
4	P	† Rozalji P.
5	S	Wawrzyńca Just. B.
6	N	Zacharjasza Prz.
7	P	Jana M., Reginy P. M.
8	W	Narodzenie N. M. P.
9	Ś	Sergjusza P. W.
10	C	Mikołaja i Hilarego
11	P	† Prota i Jacka
12	S	Gwidona W.
13	N	Eugenji P., Filipa
14	P	Podwyższ. Krzyża Św.
15	W	Nikodema M.
16	Ś	† <i>S. dz.</i> Euzebji P. M.
17	C	Stygmy św. Francisz.
18	P	† <i>S. dz.</i> Józefa W., Ireny
19	S	† <i>S. dz.</i> Januarjusza B.
20	N	Eustachjusza M.
21	P	Mateusza i Maurycego
22	W	Tomasza z Wilan. B.
23	Ś	Tekli P. M.
24	C	<i>N.M.P. od Wyk. niewol.</i>
25	P	† Bł. Ładysława z Giel.
26	S	Cyprjana i Justyny
27	N	Koźmy i Damiana MM.
28	P	Wacława Kr. M.
29	W	Michała Archanioła
30	Ś	Hieronima Kapł. W. D.

Dn. 19 i 20 Rosz-Haszana, Nowy Rok 5686 od stworzenia świata. Dn. 21 post Gedalji. Dn. 28 Sądny dzień.

Kalendarz historyczno-pamiętkowy Polski.

(† Znak śmierci).

2 1793. Prusacy żądają odstąpienia im Wielkopolski. 4 1603. Sejm w Wislicy. 5 1812. Książę Józef Poniatowski zdobywa szanecę Kutuzowa pod Borodinem (Możajskim). 11 1683. Król Jan III staje pod Wiedniem na odsiecz. 12 1683. Król Jan III Sobieski zadaje Turkom klęskę pod Wiedniem. 13 1773. Zatwierdzenie pierwszego rozbioru Polski. 15 1015. Polacy przechodzą Elbę, utwierdzając w niej słupy żelazne, jako granice Polski. 18 1676. Zwycięstwo króla Jana III pod Zurawnem. 1772. Pierwszy rozbiór Polski. 20 1549. Hold książąt pomorskich. 21 1669. Turcy napowrót oddają Polakom Kamieniec. 28 1621. Zwycięstwo pod Chocimem.

PAŹDZIERNIK 1925

1	C	Bł. Jana z Dukli
2	P	† Aniołów Stróżów
3	S	Kandyda i Ewalda M.
4	N	Franciszka Seraf.
5	P	Placyda M.
6	W	Brunona W.
7	Ś	<i>N. M. P. Różańcowej</i>
8	C	Pelagji, Brygidy Wd.
9	P	† Dyonizego B.
10	S	Franciszka Berg.
11	N	Placydy i Zenajdy P. p.
12	P	Maksymiljana W.
18	W	Edwarda Kr.
14	Ś	Kaliksta M. P., Ewar.
15	C	Teresy P.
16	P	† Martynjana i Saturj.
17	S	Wiktora M. Małgorzaty
18	N	Lukasza Ewang.
19	P	Piotra z Alkantary
20	W	Jana Kantego
21	Ś	Urszuli P. M.
22	C	Korduli i Aladji P. M.
23	P	† Seweryna i Romana
24	S	Rafała Archaniola
25	N	Kryspina i Kryspinjana
26	P	Ewarysta P. M.
27	W	Sabiny P. M.
28	Ś	Szymona i Tadeusza
29	C	Narcyza B., Euzebj
30	P	† Germana i Seraplona
31	S	† <i>Wig.</i> Symfronjusza

Kalendarz historyczno-pamiętkowy Polski.

(† Znak śmierci).

2 1413. Sejm w Horodle za-
twierdza Unję Litwy z Koroną.
6 1788. Otwarcie Sejmu cztero-
letniego w Warszawie. 7 1620.
Kłęska i śmierć hetmana Zółkiew-
skiego na polach cecorskich.
9 1683. Król Jan III zwycięża
Turków pod Parkanami. 10 1794.
Kłęska i wzięcie do niewoli Ta-
deusza Kościuszki pod Maciejowi-
cami. 7 1918. Proklamacja Rady
Regencyjnej o zjednoczeniu i nie-
podległości Polski. 12 1920. Pod-
pisanie preliminarjów pokojowych
w Rydze. 9 1920. Zajęcie Wilna
przez Zeligowskiego. 20 1921.
Przyznanie części Górnego Śląska
Polsce. 29 1914. Bitwa pod Mołot-
kowem.

Dn. 3 i 4 ur. Sukos (Szałasów).
Dn. 5, 6, 7 i 8 wolne św. Dn. 9
Święta Palm. Dn. 10 ur. św.
Dn. 11 Symchas (ur. św.)

LISTOPAD 1925

1	N	Wszystkich Świętych
2	P	<i>Dzień Zaduszny</i>
8	W	Huberta B. w. Sylwji
4	Ś	Karola Boromeusza B.
5	C	Zacharjasza i Elżbiety
8	P	† Leonarda i Feliksa
7	S	Nikandra i Karyny M.
8	N	Gotfryda i Maura B. b.
9	P	Teodora i Oresta M. m.
10	W	Andrzeja z Awelinu
11	Ś	Marcina B. W.
12	C	Marcina P. M., 5-ciu b.
18	P	† Stanisława Kostki
14	S	Jukunda i Józefata
15	N	Leopolda, Gertrudy P.
16	P	Edmunda B. W.
17	W	Grzegorza, Salomei P.
18	Ś	Odonu P., Piotra i Paw.
19	C	Elżbiety Wd.
20	P	† Feliksa Walezjusza
21	S	<i>Ofiarowanie N. M. P.</i>
22	N	Cecylii P. M.
23	P	Klemensa P. M.
24	W	Jana od Krzyża
25	Ś	Katarzyny P., Erazma
26	C	Piotra P. W. i Konrada
27	P	† Wirgiljusza B.,
28	S	Mansweta B. M., Rufa
29	W	Saturnina i Filemona
30	P	Andrzeja Ap. Justyny

Kalendarz historyczno-pamiętkowy Polski.

(† Znak śmierci).

1 1806. Dąbrowski i Wybicki tworzą w Poznaniu cztery polskie pułki. 1648. Bombardowanie Lwowa. 4 1794. Rzeź na Pradze. 5 1617. Wyprawa króla Władysława IV do Moskwy. 7 1807. Generał Dąbrowski wchodzi do Poznania. 1412. Spisz włączony do Polski. 9 1673. Jan Sobieski zwycięża Turków pod Chocimem. 10 1444. Bitwa pod Warną. 19 1655. Kordecki, przeor Paulinów, broni Częstochowę. 25 1795. Stanisław August składa koronę w Grodnie. 28 1561. Przyłączenie Inflant do Polski. 29 1830. Powstanie w Warszawie. 30 1808. Ułani polscy zdobywają wawóz Somosierra. 14 1918. Piłsudski obejmuje władzę jako Naczelnik państwa.

Dn. 17 i 18 Rozchodesz, czyli
1-e dni m-ca Kislejw.

GRUDZIEŃ 1925

1	W	Eligjusza B., Natalji M.
2	Ś	Bibjanny P. M.
3	C	Franciszka Ksawerego
4	P	† Barbary P. M., Piotra
5	S	Saby Op. i Niceta
6	N	Mikołaja B. w., Leonji
7	P	Ambrożego B.
8	W	Niepokał. Pocz. N. M. P.
9	Ś	Walerji i Leokadij P.
10	C	<i>N. M. P. Loretańskiej</i>
11	P	† Damazego B. w.
12	S	Aleksandra M.
13	N	Lucji P. M., Otylii
14	P	Dyoskora, Herona M.
15	W	Walerjana i Ireneusza
16	Ś	† <i>S. dz.</i> Euzebjusza B.
17	C	Łazarza B., Olimpji W.
18	P	† <i>S. dz.</i> Gracjana B.
19	S	† <i>S. dz.</i> Darjusza i Nem.
20	N	Teofila i Zenona M. m.
21	P	Tomasza Ap.
22	W	Honoraty i Zenona M.
23	Ś	Włktorji P.
24	C	† <i>Wigilja.</i> Irminy P.
25	P	Narodzenie Chr. Pana
26	S	Szczepana Męczon.
27	N	Jana Apost. Ewang.
28	P	Młodzianków MM.
29	W	Tomasza B.
30	Ś	Eugenjusza B. W.
31	C	Sylwestra i Melanji

Dn. 12 do 19 8 dni Chanuka
(Makabeuszów). Dn. 17 i 18
Rozch. m-ca Tejwejs. Dn. 27
post. Dn. 10 Tejwejs.

Kalendarz historyczno-pamiętkowy Polski.

(† Znak śmierci).

1 1306. Władysław Łokietek
uznany przez Polaków królem.
2 1413. Połączony Sejm Polski
i Litwy w Horodle. 5 1830. Chłopicki generał obejmuje dyktaturę powstania. 10 1811. Napoleon I wchodzi do Warszawy. 11 1287. Najazd Mongołów na Polskę. 23 1287. Tatarzy odparci od Krakowa. 1568. Otwarcie Sejmu Unji Lubelskiej. 26 1655. Szwedzi (Müller) odstępują od oblężenia Częstochowy (Kordecki). 27 1499. Unja Litwy z Koroną zatwierdzona w Krakowie. 31 1435. Polacy zawierają w Brześciu pokój z Krzyżakami. 8—12 1914. Bitwa pod Limanową. 12 1586. † Stefan Batory.





„ROK ŚWIĘTY”.

Rok 1925 jest rokiem jubileuszowym, czyli „rokiem świętym“.

„Rok święty“ bierze swój początek z dawnych ceremonij izraelickich, kiedy co 50 lat obchodzono jubileusz, oznajmiany ludowi dźwiękami trąb. W takim okresie niewolnicy izraelici otrzymywali wolność, ziemia musiała odpoczywać, a jej płody były rozdawane biednym.

Przywileje, w onych czasach dla ciała udzielane, zostały później przeistoczone na przywileje dla ducha — na odpusty zupełne.

Pierwszy rok jubileuszowy ustanowiony był przez Papieża Bonifacego VIII w roku 1300.

Wtedy to z pałacu patriarchalnego św. Jana Laterańskiego, ówczesnej rezydencji papieskiej, została ogłoszona bulla, która oznajmiała między innymi, że chcąc dostąpić odpustu zupełnego, należy udać się do bazyliki Watykańskiej i w ciągu 15 dni pobytu w Rzymie odbywać pielgrzymki codzienne do innych bazylik rzymskich.

Jubileusz był ustanowiony co 100 lat. Drugi rok święty odbył się już jednak w r. 1350, za czasów Klemensa VI, który nową bullą naznaczył jubileusz po 50 latach.

Trzeci rok jubileuszowy był ogłoszony na rok 1390, czwarty — 1400, piąty — 1423, szósty — 1450, siódmy — 1475, ósmy — 1500.

Był to jeden z najbardziej uroczyście obchodzonych jubileuszów. Wtedy to zostało wyznaczone specjalne wejście do bazyliki św. Piotra, które odąd służyło jedynie w latach jubileuszowych — w zwykłych zaś zostawało zamurowane.

Przyjęty ówczesnie ceremoniał otwierania „Bramy Świętej“ zachował się do dni dzisiejszych, a odbywa się następująco:

W dzień Bożego Narodzenia (rok liczy się od dnia Narodzenia Chr. Pana) Papież, otoczony świtą i wiernymi, śpiewa hymny i modli się przed „Bramą Świętą“, poczem, uderzywszy w nią trzy razy złotym młotkiem, ze słowami: „Otwórzcie bramy, albowiem z nami jest Pan“, przechodzi próg tej bramy wśród śpiewów pobożnych i bicia dzwonów wszystkich kościołów Rzymu, tej prastarej Stolicy świata.

Rozpoczyna się nowe ćwierćwiecze!

P O L S K A.

1. Zasady ustroju politycznego Rzeczypospolitej.

Dwie są zasady podstawowe, na których oparta jest Konstytucja 17 marca: zasada suwerenności Narodu i zasada równości.

Pierwsza z nich wypowiedziana jest jasno i dobitnie w art. 2 w słowach: „Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu“. W tymże artykule stwierdzone jest wyraźnie, iż Sejm, Senat, Prezydent Rzeczypospolitej, ministrowie, urzędnicy, sądy — są tylko „organami Narodu“ w zakresie ustawodawstwa, władzy wykonawczej i wymiaru sprawiedliwości. Wola Narodu jest źródłem ostatecznym wszelkich praw i wszelkiej władzy, co zaznaczone jest również we wstępie do Ustawy Konstytucyjnej, który zaczyna się słowami: „My Naród Polski... tę oto Ustawę Konstytucyjną na Sejmie Ustawodawczym Rzeczypospolitej Polskiej uchwalamy i stanowimy“.

Jednakże Naród, w myśl zasad Konstytucji 17 marca, jest nie tylko źródłem wszelkich praw, ale

również ostatecznym ich celem. We wstępie do Konstytucji stwierdza się, iż Ustawę Konstytucyjną uchwalono „dobro całej, zjednoczonej i niepodległej Matki—Ojczyzny mając na oku, a pragnąc Jej byt niepodległy, potęgę i bezpieczeństwo oraz ład społeczny utwierdzić... pragnąc zarazem zapewnić rozwój wszystkich Jej sił moralnych i materialnych. Nie jest więc Konstytucja 17 marca próbą wprowadzenia w życie zasad abstrakcyjnych, ani też narzędziem dla zapewnienia pomyślności poszczególnym obywatelom lub ich grupom. *Celem jej jest dobro Narodu, całość i jego rozwój, bezpieczeństwo i potęga.* Posłowie na Sejm, niezależnie od tego skąd są wybrani, uważani są w myśl art. 20 za przedstawicieli całego Narodu i nie mogą być krępowani żadnymi instrukcjami wyborców. W ślubowaniu zaś, jakie na ręce Marszałka składają, zobowiązują się „rzetelnie pracować wyłącznie dla dobra Państwa Polskiego, jako całości“.

Równie silnie, jak zasada suwerenności Narodu, podkreślona jest też zasada równości. Art. 96 głosi: „Wszyscy obywatele są równi wobec prawa. Urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne, na warunkach prawem przepisanych. Rzeczpospolita Polska nie uznaje przywilejów rodowych ani stanowych, jak również żadnych herbów, tytułów rodowych i innych, z wyjątkiem naukowych, urzędowych i zawodowych. Obok równości praw istnieje także równość obowiązków! Wszyscy obywatele obowiązani są do ponoszenia ciężarów na rzecz państwa, powszechny też jest obowiązek służby wojskowej. Odpowiedzialność za losy Rzeczypospolitej rozkłada Konstytucja 17 marca na wszystkich obywateli, postanawiając, iż prawo wybierania do Sejmu i Senatu ma każdy obywatel polski bez różnicy płci, który w dniu ogłoszenia wyborów ma 21 względnie 20 lat skończone.

Jednakże twórcy Konstytucji 17 marca zdawali sobie sprawę, iż udzielenie pełni praw politycznych najszerszym warstwom może stać się nadzwyczaj niebezpiecznym eksperymentem, jeżeli równocześnie nie nastąpi bardzo szybko istotna demokratyzacja społeczeństwa i podniesienie szerokich mas ludowych na wyższy poziom uświadomienia obywatelskiego, dobrobytu i oświaty ogólnej. To też w myśl art. 118 Ustawy Konstytucyjnej w „zakresie szkoły powszechnej nauka jest obowiązkową dla wszystkich obywateli Państwa“, zaś art. 119 zapewnia, iż „nauka w szkołach państwowych i samorządowych jest bezpłatną“. We wspomnianych artykułach, jak również w całym szeregu innych, widzimy dążność do wychowania w Polsce demokracji na wzór zachodnio-europejski, aby wszyscy obywatele polscy byli dostatecznie przygotowani do korzystania z tych praw i pełnienia tych obowiązków, jakie na nich Konstytucja 17 marca nakłada.

Zasada suwerenności Narodu i zasada równości tylko przy ustroju republikańskim mogą być z całkowitą konsekwencją przeprowadzone. To też Ustawa Konstytucyjna w art. 1 postanawia: „Państwo Polskie jest Rzeczpospolitą“. Z dwóch prztem typów republiki demokratycznej, a mianowicie t. zw. systemu rządów prezydjalnych i parlamentarnych, w Polsce po pewnych walkach i wahaniach wybrano stanowczo typ drugi i zachowano go w zupełnej czystości. Prezydent Rzeczypospolitej jest więc w Polsce, podobnie jak we Francji, wybierany na wspólnem posiedzeniu Sejmu i Senatu, nie posiada też wobec ciał prawodawczych tego autorytetu, jaki miałyby, jeśliby, tak jak w Stanach Zjednoczonych, wybierano go drogą osobnego głosowania powszechnego. Ministrowie mianowani są wprawdzie przez Prezydenta, odpowiedzialni są wszakże nie przed nim,

ale przed Sejmem i bez poparcia większości Sejmu nie mogliby rządzić.

W ten sposób ustroj Rzeczypospolitej Polskiej zbliżony jest do ustroju innych państw europejskich, w olbrzymiej większości również na systemie rządów parlamentarnych opartego. Jednocześnie zaś jest on nawiązaniem do naszej wielkiej tradycji historycznej, która poprzez okres sejmów stanowych i rządów sejmikowych doprowadziła wreszcie do pierwszego w Europie konstytucyjnego sformułowania zasady rządów parlamentarnych — w Konstytucji 3-go maja.

2. Kraj i ludność.

Odróżniamy pojęcia Polski etnograficznej, historycznej i politycznej, czyli współczesnego państwa polskiego.

I.

Polską etnograficzną nazywamy obszar Europy Środkowej, na którym Polacy stanowią większość ludności. Obszar ten obejmuje Królestwo Polskie (za wyjątkiem czterech powiatów na północy, w guberni suwalskiej: kalwaryjskiego, marjampolskiego, wołkowyskiego i władysławowskiego wraz z północną częścią sejneńskiego, mających większość litewską), obwód białostocki (powiaty białostocki, bielski i sokólski), Pojezierze mazurskie, czyli południową część Prus wschodnich, stanowiącą administracyjnie rejencję olsztyńską (powiaty: Elk, Jansborg, Niborg, Olsztyn, Szczytno, Żądzbork, a w części Lec i Ostród), Prusy zachodnie w granicach dzisiejszego województwa pomorskiego, województwo poznańskie, Śląsk Górny, czyli rejencję opolską, z wyjąt-

kiem powiatów: głupczyckiego, grotkowskiego, niemodlińskiego, niskiego oraz połowy powiatów prądnickiego i raciborskiego; Śląsk Cieszyński, za wyjątkiem powiatu frydeckiego, Czadeckie, Galicję Zachodnią i część Spiszu i Oraw na Słowaczczyźnie węgierskiej. Poza tym zwartym obszarem etnograficznym ciągną się na wschód dwa etnograficzne półwyspy polskie: 1) północno-wschodni, wrzynający się klinem między ludność litewską i białoruską, a obejmujący dawną gubernię wileńską i część grodzieńskiej, gdzie w powiatach wileńskim, dziśnieńskim, lidzkim i oszmiańskim całkowicie, a w święciańskim, trockim, wilejskim, grodzieńskim i wołkowyskim na znacznej części terytorjum większość ludności zalicza się do narodowości polskiej; 2) południowo-wschodni, obejmujący Galicję Wschodnią i Wołyń (aż po Żytomierz i Berdyczów), gdzie Polacy tworzą poważną mniejszość (od 5 do 50% ogółu ludności) z gęstymi wyspami (koło Lwowa, Tarnopola) większości polskiej, a pod względem społecznym i kulturalnym dominują. Cały ten obszar Polski etnograficznej zawiera 250.000 kilometrów kwadratowych, a z Galicją Wschodnią przeszło 300.000 kilometrów kwadratowych.

II.

Pojęcie *Polski historycznej* obejmuje, prócz Polski etnograficznej, również ziemie litewskie, białoruskie i ukraińskie, złączone ongi z Rzeczpospolitą Polską na mocy unji jagiellońskiej. Na północy posiadała Polska historyczna: Żmudź, Litwę właściwą, Kurlandję i zadźwińskie Inflanty polskie. Na wschód sięgała do górnej Dźwiny i Dniepru, obejmując całą Białoruś wraz z przejściem pomiędzy temi rzekami, zwanem bramą rosyjską, oraz kluczem do tego przejścia — Smoleńskiem. Na południo-wschodzie

sięgała poza Dniepr, ogarniając dorzecza Soży i Desny, czyli Połtawszczyznę i Czernichowszczyznę. Na południu wreszcie docierała do morza Czarnego. Jeżeli połączymy wszelkie jej zdobycze terytorjalne, dokonywane i utrzymywane w różnych czasach, obszar Polski historycznej wyniesie ogółem około miliona kilometrów kwadratowych. To też Polska należała do największych państw w Europie.

III.

Dzisiejsze państwo polskie powstało z koncepcji, będącej czemś pośrednim między koncepcją Polski etnograficznej i historycznej. Objęło ono Polskę etnograficzną, wbrew jednak zapowiedzi Traktatu Wersalskiego, nie całą. Utraciliśmy bowiem pojezierze mazurskie w głosowaniu plebiscytowym, z przyczyn wielowiekowego odosobnienia Mazurów, ich odrębności religijnej (Mazurzy są luteranami) i słabego uświadomienia narodowego, a także z racji ucisku administracyjnego i fałszerstw plebiscytowych, zupełnie nie hamowanych przez stronną koalicyjną komisję kontrolującą (anglicy i włosi). Utraciliśmy również większość terytorjalną Śląska Górnego z tych samych przeważnie przyczyn, a w szczególności z powodu agitacji i nacisku fabrykantów, księży i właścicieli ziemskich, głosowania dowożonych z całych Niemiec żywności obcych, a wreszcie słabej jeszcze wówczas konsolidacji politycznej i finansowej państwa polskiego, przedstawiającego nowotwór mało przyciągający. Utraciliśmy wreszcie większość Śląska Cieszyńskiego (zachodnią jego część wraz z kopalniami Karwiny i Ostrawy), Czadeckie, Spisz i Orawę (prócz drobnych skrawków bez znaczenia) przyznano Czechom bez plebiscytu, na mocy danych im poprzednio przez Clemenceau zobowiązań. Z drugiej jednak strony za-

władnęło państwo polskie na wschodzie również częścią obszarów Polski historycznej, do granic drugo-podziałowych, a więc poza obrębem guberni wileńskiej i Galicji Wschodniej, należnych nam również z tytułu naszych praw etnograficznych, posiadliśmy gubernię grodzieńską, Wołyń zachodni (Włodzimierz Wołyński, Kowno, Równo, Łuck i Dubno), Polesie zachodnie (Pińszczyznę) i zachodnią część guberni mińskiej (Nowogródzkie i Nieświeskie), zwaną zazwyczaj Rusią Czarną.

IV.

Granice państwa naszego opierać się muszą na trzech podstawach: etnograficznej, ekonomicznej i strategicznej.

Pierwszą naszą wytyczną winno być, że nie możemy się wyrzec ani piędzi ziemi etnograficznie nam przynależnej. Prawa narodów nie znają przedawnienia. Przez cnotę, przez ofiarę zasłużymy na nowe, całkowite zmartwychwstanie. Nastaną nowe czasy, społeczeństwa coraz bardziej będą się demokratyzować, i nastanie chwila, że podobnie jak dziś Anglja uznała niepodległość Irlandji, tak samo Niemcy uznać będą zmuszone nasze prawa do Mazurów pruskich i do reszty Śląska Górnego. My winniśmy jedynie trwać i przetrwać. To też należy pomyśleć i zająć się rozdmuchaniem i podtrzymaniem ducha narodowego i kultury polskiej w tych ciemnionych przez Prusaka ziemiach. Należałoby w tym kierunku rozwinać dawnym trybm intensywną pracę. Czas już najwyższy zabrać się do niej, ochłonawszy po nazbyt długim bezrobociu. Tak samo jakiegokolwiek przymierza z chytrym i obłudnym Czechem nie mogą paraliżować troskliwej pieczy nad braćmi naszymi z Ostrawy, Karwiny, Orłowej, Dąbrowy, Dziedzic, Trzyńca, Czaczy, Oraw i Śpisza. Należy podjąć od-

powiednie wydawnictwa (dla Mazurów np. niezbędne są dzieje Mazurów przez nas napisane, oraz dzieje stosunku Rzeczypospolitej do kościoła luterańskiego, gdyż stawiany nam zarzut nietolerancji religijnej i jakoby prześladowania luteranów wogóle, a Mazurów w szczególności, stanowi główną treść agitacji niemieckiej), powołać do życia sprężyste organizacje.

Bieg rzeki spaja leżące nad nim kraje w jedną nierozzerwalną całość, przedewszystkiem pod względem ekonomicznym. Podobnie, jak Gdańsk, pomimo że stanowi oazę niemiecką nad Wisłą, nie może być oderwany od państwowości polskiej, gdyż odciąłby cały spław wiślany od morza, tak samo kraje polskiej Białorusi i Litwy Środkowej nad górnym Niemnem nie mogą być odcięte chirurgicznie od ujścia Niemna, czyli od Litwy Kowieńskiej. Wszak głównym bogactwem tych stron jest, obok lnu, drzewo, spławiane wszystkimi dopływami Niemna ku morzu Bałtyckiemu. Stąd niezbędność porozumienia się z Litwą Kowieńską, nawiązania do dawnych tradycji Unji. Gwałcicielowi praw natury, ekonomicznych podstaw życia, grozi stopniowa agonja. Zrozumieją to niezadługo obie strony i pójdą na kompromis. Za cenę szerokiej demokratycznej reformy rolnej na Litwie zgodzi się Kowno na kompromis z Polską i zrozumie, że Prusak groźniejszy jest dla zanikającego gatunku litewskiego, aniżeli wolnościowa, tolerancyjna Polska.

Obrona naszych granic jest niezmiernie trudna. Ciągną się one zygzakiem zawiłym, jak meander, a wprost bezkreśnym, wypuszczając iście ślimacze rogi, to korytarzem gdańskim ku Bałtykowi, to znów wileńskim ku Dźwinie. Unja z Litwą Kowieńską jest dla nas pożądana chociażby ze względu na konsolidację strategiczną.

Rozwój społeczny, kulturalny i polityczny zależ-

ny jest od warunków gospodarczych, te zaś uzależnione są bezpośrednio od warunków geograficznych. Przyroda kształtuje narody. Grecy zawdzięczali swą rolę dziejową nadzwyczajnie bogatej linii brzegowej i wielkiej ilości pobliskich sobie wysp, warunkujących ich potęgę morską, oraz położeniu swemu na pomoście między Azją a Europą, kędy posuwał się rozwój cywilizacyjny w pochodzie od kultur narzeczonych Wschodu ku kulturom śródziemnomorskim okresu klasycznego i średniowiecza. Italja zawdzięczała swą hegemonję nad obszarem morza Śródziemnego centralnemu swemu na nim stanowisku. Gdy z nastaniem epoki odkryć handel śródziemnomorski przekształcił się w oceaniczny, hegemonja światowa przeszła kolejno do państw europejskich, leżących nad Atlantykiem, i pojedynek dziejowy pomiędzy nimi wypełnia treść historii nowożytnej. W pojedynku tym zwyciężyć musiała ostatecznie Anglja, jako państwo wyspiarskie, o najbardziej bujnej linii brzegowej. Przedewszystkiem więc rozpatrzyć musimy, w jakich warunkach geograficznych znajduje się Polska i co jej te warunki wróżą na przyszłość.

Polskę cechuje *brak granic naturalnych*. Gdy Anglja otoczona jest ze wszech stron morzem, Hiszpanja, Skandynawja i Włochy z trzech stron morzem a z czwartej górami, Francja wreszcie również ze wszech stron okolona jest morzem i górami, a tylko od wschodu posiada granicę w połowie niebronną, Polska jedynie od południa opiera się o Karpaty, a poza tem zewsząd ma granice zawile i otwarte. Przy braku granic naturalnych położenie geograficzne tem jest lepsze, im bardziej zwarte, to jest im bardziej granice państwa zbliżają się do obwodu koła. Tymczasem Polska posiada granice przeszło dwa razy dłuższe, niż w warunkach idealnych. Stąd wypływała jej tendencja do zaokrąglania się, do uzyskania granicy możliwie krótkiej. Żadne z państw

europęjskich nie miało tyłu sąsiadów, co Polska, i tak groźnych: współczynnik oporu politycznego, wyrażający się w stosunku zaludnienia danego państwa do zaludnienia bezpośrednich jego sąsiadów, był dla Polski najwyższy, a więc i najniebezpieczniejszy.

V.

Na szczęście te ujemne warunki braku granic naturalnych niweluje do pewnego stopnia szczęśliwe położenie Polski na przejściowym pomoście śródkowo - europejskim, zapewniając jej w przyszłości wspaniałą rozkwit gospodarczy. A potęga gospodarcza to podstawa potęgi politycznej. Sam kadłub Europy, pomijając jej półwyspy, tworzy trójkąt prostokątny, ściśnięty w połowie jakby pasem, w tym miejscu, gdzie Bałtyk i morze Czarne, wrzynając się w ląd europejski, zbliżają się ku sobie. Ten pas dzieli Europę na dwie zupełnie różne części: Europę Zachodnią, o klimacie morskim, zawiętej linii brzegowej, bogatej tektonice, różnorodności fauny i flory, wielkich zasobach kopalnianych, kontrastach krajobrazów i barw, co znów wpływać musiało na bujność fantazji i pogodę życiową mieszkańca, i Europę Wschodnią, będącą właściwie przedłużeniem Azji, pod każdym względem przeciwstawiającą się Zachodowi. Na przejściu między Europą Zachodnią i Wschodnią, między morzem Bałtyckim a Czarnym, rozsiadła się Polska, dzierżąc w swych rękach jeden z najważniejszych szlaków dziejowych. Jest ona typową *krajiną przejściową*. Jej zachód, Polska etnograficzna, stanowi pod każdym względem zakończenie Europy zachodniej; jej wschód, ziemia dawnego państwa litewsko-ruskiego, tworzy jakby proscenium azjatycko-rosyjskiego niżu. Położenie przejściowe na wielkim pomoście dziejowym należy do najszczęśliwszych, jakie znają dzieje. Z jednej strony pomosty

takie tworzą arenę wielkich walk ludności i ściera-
nia się kultur, z drugiej jednak dają idealną pod-
stawę do wspaniałego rozwoju gospodarczego.
W miarę bowiem zaludnienia, ucywilizowania i roz-
kwitu Rosji i Azji, Polska panować będzie nad ca-
łym olbrzymim handlem tranzytowym między Zachodem a Wschodem. Z drugiej zaś strony Polska leży
na pomoście bałtycko-czarnomorskim. Gdy, wyła-
mawszy się z jarzma i celowego upośledzenia, będąc
panią u siebie w domu, ureguluje i pogłębi swe rzeki,
należące do systemu dwóch mórz, oraz zwiąże je
siecią kanałów, część znaczna tranzytu pomiędzy po-
łudniowo-wschodnią i północno-zachodnią Europą iść
będzie polskimi drogami wodnymi, a nie drogą okólną
na Gibraltar. Bogate zasoby węgla i nafty dają
gwarancję wielkiego rozwoju przemysłowego na zie-
miach polskich. A przyszłość krajów, ich rozkwit,
kultura i dobrobyt zależne są całkowicie od poziomu
produkcji. W wielkich możliwościach handlowych
i przemysłowych tkwi zadatek rozkwitu kulturalnego
i politycznego. Nastają bowiem czasy demokracji,
polityki zespołów, wysokiej techniki, kiedy możli-
wości gospodarcze dominować będą decydująco nad
warunkami strategicznymi i niwelować w znacznej
mierze niebezpieczeństwa, wypływające z braku gra-
nic naturalnych.

My władamy bramą przejściową, którą kroczy
ruch tranzytowy z Zachodu na Wschód, ze Wschodu
na Zachód, ale żeby cały ten tranzyt opanować w ca-
łości bezkonkurencyjnie, musimy zawiadnąć całym
pomostem bałtycko-czarnomorskim. Stąd konieczna
łączność polityki polskiej z litewską i ukraińską, nie-
zbędność porozumienia za wszelką cenę. Historyczna
bowiem Rzeczypospolita polsko-litewsko-ruska nie by-
ła rzeczą przypadku, lecz wykładnikiem tendencyj
dziejowych, które wówczas dopiero się zarysowały,
dziś się już rozwijają i wbrew nim iść nie sposób.

Mimo wszystkich pozornych przeszkód i trudności nie do przewyciężenia, unja gospodarcza z państwami nadbałtyckimi i Ukrainą jest dziś łatwiejszą do przeprowadzenia, niż niegdyś pokonanie Szwedów, Krzyżaków, Turcji i Moskwy. Na zrealizowaniu tego zadania polega otwarcie możności do spełnienia polskiej misji dziejowej, uniezależnienie się nie tylko od Niemiec i od Rosji, ale i od Anglii,

VI.

Polska jest krajem, gdzie elementy i cechy Europy zachodniej i wschodniej wzajemnie się przenikają. Przechodzenie i przenikanie cech zachodnio- i wschodnio-europejskich widoczne jest u nas zarówno w dziedzinie klimatu, flory, fauny, jak i kultury. W każdym razie ilość cech zachodnio-europejskich przeważa.

Polska składa się z szeregu krajów geograficznych, różniących się budową i rzeźbą powierzchni, a ciągnących się rozległymi pasami z zachodu na wschód. Na południu *łuk karpacki*, napozór jednolity, składa się z pięciu typów: skały, jeziora i leśne trzony Tatr; otaczające Tatry kotliny śródgórskie (Śpisz, Orawa, Podhale); skałki wapienne (Pieniny); wysokie, ale łagodne i dostępne Beskidy z licznymi kotlinami; wreszcie uprawne i gęsto zaludnione pogórze karpackie.

Wyraźnym progiem urywa się pogórze nad kotlinami podkarpaccimi: śląską (nad górną Odrą), małopolską (nad górną Wisłą) i pokucką (nad górnym Dniestrem). Ten *niż podkarpacki*, dość moczarszysty, pokrywały do niedawna wielkie knieje i puszcze (Niepołomicka, Sandomierska).

Przekrój przez ziemie polskie z południa na północ wykazuje trzy fale wzniesień (Karpaty, Wyżyna Małopolska, Pojezierze Mazurskie) i szerokie ni-

ziny pomiędzy niemi. Od Karpat ku Bałtykowi kraj stale się obniża. Następują coraz niższe wyżyny i co raz niżej położone niziny. Na północ od niżu podkarpackiego mamy wzniesienie *wyżu środkowo-polskiego* (*wyżyna Małopolska* z górami Świętokrzyskimi i *wyżyna Lubelska*), wiążące się około Łwowa za pomocą Roztocza z płytą podolską (część Czarnomorskiej). Na południowych stokach wyżu tego mamy urodzajne glinki nawiane (lessy) w Proszowskiem, Sandomierskiem i Lubelskiem, na północy zaś gromadzą się nieurodzajne, często lotne piachy (Włoszczowskie, Opoczyńskie).

Dalej na północ ciągnie się wielki *pas nizinny*, bardzo szeroki i długi, zwany „*brózdą wielkich dolin*“. Idzie on od Dniepru przez Polesie, Narew, środkową Wisłę i Wartę aż ku Odrze.

Epoka lodowa wywarła przemożny wpływ na krajobraz polski. W tych miejscach, gdzie lody, cofając się na północ, przystawały dłużej, tam pozostawały wyżyny. Tak z podmokłych i piaszczystych nizin kujawsko-mazowiecko-podlaskich wznosimy się ku północy na grzbiet nadbałtycki, gdzie obfitość jezior nadała całej tej wyżynie miano *Pojezierza mazurskiego*.

Kotlina wielkich dolin zawdzięcza swe ukształtowanie Prawiśle, która towarzyszyła krawędzi wielkich lodowców podczas ich postoju na wyżynie nadbałtyckiej i, nie mogąc znaleźć ujścia do Bałtyku, wówczas lodami wypełnionego, torowała sobie drogę na zachód do morza Północnego, przyjmując wszystkie rzeki niemieckie, jako swe lewe dopływy.

Wyż pojezierny podchodzi w wielu miejscach bezpośrednio do wybrzeża morskiego, formując strome urwiska nadbrzeżne, ale gdzieindziej zsuwa się w *nizinę nadbałtycką*, tworząc przy ujściach rzek żyzne podmokłe żuławy, lub dalej—piaszczyste plaże,

Bogata i burzliwa była przeszłość geologiczna

krainy polskiej. Po wszystkich tych procesach pozostały ślady, łączące się w różnorodne kombinacje. Stąd wynika u nas olbrzymie bogactwo typów krajobrazowych.

Wielotypowość ziemi naszej stała się podstawą wielotypowości naszego społeczeństwa, co stanowi jedną z głównych przyczyn bogactwa i różnorodności naszej kultury, z drugiej jednak wywołuje pewne tendencje odśrodkowe.

VII.

Klimat polski cechuje zmienność pogody. Dzięki tej zmienności gospodarstwo nasze może się wielce różniczkować, bardzo szeroka jest bowiem u nas skala uprawy roślin. Na pogodę wpływa przede wszystkim ciśnienie powietrza: niż barometryczny (cyklon) przynosi z Atlantyku opady atmosferyczne, wyż zaś barometryczny (antycyklon) przynosi ze wschodu piękną pogodę.

Z powodu przewagi wiatrów zachodnich klimat Polski jest dżdżysty; mamy około 140—150 dni opadowych w roku, a ilość opadów rocznych waha się między 500—600 milimetrami. Niebo polskie jest zazwyczaj do połowy zachmurzone; słońce świeci mniej, niż przez połowę godzin dziennych. Najwięcej deszczów mamy w miesiącach letnich, najmniej w zimowych. Na górach chmury się zatrzymują, to też ilość opadków rocznych na Łysogórach (góry Świętokrzyskie) wzrasta do 800 mm., a w Karpatach nawet do 2,000 mm. Nasłonecznienie wzrasta ku kontynentalnej Litwie, a szczególnie ku kresom południowo-wschodnim, gdzie najmniej opadów (około 400 mm.), wiatry panują wschodnie, a klimat kontynentalny z mroźną zimą i upalnym latem. W lecie ziemie polskie mają temperaturę średnią mniej więcej jednaką, od południa (21°) ku północy (17°) po-

woli malejąca. W zimie przeciwnie: w Krakowie panuje temperatura ta sama, co w Gdańsku, we Lwowie ta sama, co w Tvlży, a obniża się jeno, gdy posuwamy się na wschód. Różnica między temperaturą letnią a zimowa (amplituda roczna) wzrasta w kierunku wschodnim, stopniowo klimat z oceanicznego przechodzi w kontynentalny. Cześć opadów spada u nas w formie śniegu (10—20% opadów rocznych, 40—50% opadów zimowych). Szata śnieżna osiąga w górach grubość przenoszącą 1 metr. Zima, t. j. czas, w którym średnia temperatura powietrza spada poniżej 0°, trwa na zachodzie Polski 2 miesiące (od połowy grudnia do połowy lutego), na wschodzie 4. Miesiące chłodne i dżdżyste wykazują u nas większą śmiertelność, niż miesiące cieplejsze i suchsze.

VIII.

Nasze systemy rzeczne należą do dwu zlewisk: bałtyckiego i czarnomorskiego, rozdzielonych głównym europejskim działem wód. Pomimo, że rzeki polskie są od wieków splawne, stam ich zdziczały, zbytnia ich rozlewność, a stad i płytkość, powodują stopniowy zanik żeglugi. Dniestr i inne rzeki zlewiska czarnomorskiego rozmarzają od ujścia ku źródłom, natomiast w rzekach bałtyckich wiosenna fala powodziowa, postępując ku północy, zastaje koryto jeszcze zamrożone i powoduje straszne wylewy śnieżno-zatorowe i spustoszenia. Ulewne deszcze powodują nieraz jeszcze drugą *powódź* w czerwcu — lipcu. Ażeby umożliwić normalną żeglugę na naszych rzekach i zabezpieczyć kraj przed powodzią, niezbędna jest *regulacja rzek*. Regulacja taka ułatwi zdrenowanie wilgotnych oraz sztuczne nawodnienie suchych przestrzeni sąsiednich.

Drugim naszym zadaniem w zakresie hydrau-

licznym jest *wyzyskanie olbrzymiej siły wodnej* naszych rzek i potoków górskich w celach elektryfikacji kraju.

Wreszcie trzecim naszym zadaniem — powiązanie *kanalami* uregulowanych rzek i przekształcenie ich w dogodną sieć komunikacyjną. Najpilniejsze są kanały, łączące San z Dniestrem, Wisłę z Morawą, dopływem Dunaju, i Wisłę z Odrą. Sprawa ta podjęta była z wielkim zapałem w Galicji przed wojną jeszcze i już zapoczątkowana. Wiedeń jednak tak upośledzał zawsze Galicję w sprawach inwestycji, że roboty nad przeprowadzeniem kanałów tych nie wyszły ze stadium przygotowawczego.

Znaczne są w Polsce obszary *bagien* i mokradeł torfowych. Polska słynęła dawniej, jako kraj najbardziej bagnisty w Europie. Prócz olbrzymich bagien poleskich, mamy błota nad Dniestrem i Dźwiną, Bugiem i Narwią, Wartą i Notecią, Odrą i Baryczą. Wodom tych bagien brak odpływu. Należy przekopać kanały i bagna osuszyć. Zamienią się wówczas na wspaniałe łąki i pola uprawne. Ułatwi się wtedy komunikacja. Podniesie niezmiernie zdrowotność. Zyskamy bogactwa wielkie w torfie i rudzie łąkowej.

Opady zapewniają wierzchnie pokłady ziemi wodą zaskórną.

Jezior posiada Polska, już wraz z Pojezierzem Mazurskiem, około 6.000, a więc więcej, niż Francja lub Hiszpanja. Mamy je zarówno na Pojezierzu, jak w obszarze wielkich dolin i w Tatrach. Nadają one przedziwne piękno krajobrazowi, dostarczają ryb i służą do komunikacji lokalnej.

Jedynym morzem, nad którym mieszkają Polacy, jest Bałtyk, do którego uzyskaliśmy obecnie dostęp na mocy traktatu wersalskiego. Niestety, Gdańsk, z całą deltą wiślaną, nie został do Polski wcielony. Bałtyk jest morzem nader płytkim, ale

zatoka gdańska jest najgłębsza z zatok bałtyckich (113 metrów). Z powodu zamknięcia płytkimi cieśninami i znacznego dopływu wód słodkich, Bałtyk jest przytem morzem bardzo mało słonym. Zasolenie Bałtyku wzmagą się jednak z głębokością. Woda jego jest barwy zielonej. Dostarcza on niewielkiej ilości ryb, głównie śledzi, szprotów i fląder. Jego wyprzeża porudniowe słyną od wieków z bursztynu.

IX.

Na ziemiach polskich spotykamy lasy, krzewy, zioła i rośliny wodne.

Lasy nasze posiadają 24 gatunki drzew. Sosna rośnie na piaskach, tworząc, w towarzystwie brzozy i olszy, bory (np. Tucholskie na Pomorzu). Grab, buk i dąb rosną na glebie gliniastej, tworząc lasy, gaje i dąbrowy. Wielkie lasy pierwotne zwiemy puszciami (Białowieska, Niepołomska, Kampinoska).

Krzewy u nas występują, bądź jako kosodrzew w Tatrach ponad górną granicą lasów, bądź jako łożyna i wiklina na mokradłach rzecznych, bądź wreszcie jako leszczyna, malina, głóg, wrzos i t. d., tworząc podszycie leśne.

Skupienia zielne tworzą łąki nadrzeczne lub łąki górskie, zwane halami albo połoninami.

Rośliny wodne widzimy na torfowiskach, błotach i jeziorach.

Szata roślinna zmienia się u nas zależnie od klimatu i gleby. Odróżnić się dadzą szczególnie trzy działy *flory*: *bałtycki* na obszarze północno-zachodnim, pokrytym niegdyś lodowcem, a dziś posiadający klimat oceaniczny, *czarnomorski* na obszarze niezlodowaconym, południowo - wschodnim, pokrytym dziś lessem lub czarnoziemem i posiadający suchy klimat kontynentalny, i wreszcie *górski alpejski* w Karpatach i Sudetach.

X.

Wśród fauny naszej rozróżniamy również obszar fauny bałtyckiej, czarnomorskiej i górskiej. Dla fauny bałtyckiej charakterystyczne są: żubr, łoś, gęś polna, myszołów, ropucha, parkówka, węgorz i łosoś, na Litwie zaś pardwa, guszczyk i cietrzew. Dla fauny czarnomorskiej — suset, dropie, sępy, raróg, jaszczurka zielona, łosie stepowe, ryby jesiutowate. W Tatrach zachowały się kozica i świstak, orzeł i pewne gatunki sów. Objawem „przejściowości“ krainy polskiej jest to, że przez Polskę biegnie zachodni kres niedzwiedzi, wilków, łosi i wielu ssaków stepowych oraz pomocna granica zasięgu sępów, dropi, żórw, pewnych mięczaków i owadów. Wśród przedstawicieli naszej fauny istnieją formy nadzwyczaj ciekawe. Wogóle jednak daje się zauważyć stopniowe ubożenie fauny naszej, tak w XVI w. wytępiony został tur, w XVIII zniknął suhak i rosomak, Niemcy i Moskale wytępiłi w czasie wojny światowej żubry, bóor i łoś są na wymarciu, a niedźwiedź, wilk, ryś i żbik należą do rzadkości.

XI.

O sile państwa stanowi, obok terytorjum, przede wszystkim ludność, a przy rozpatrywaniu ludności jakiegoś kraju, na pierwszy plan wysuwa się jej siła liczebna.

Obszar państwa polskiego, tak jak obecnie się ono przedstawia, wynosi około 370.000 kilometrów kwadratowych. Na tej przestrzeni zamieszkiwało przed wojną, w r. 1910—13, około 29 milionów mieszkańców. Jeśli uwzględnić przyrost naturalny ludności w ciągu 9—10 lat, wynoszący przeszło 4 miliony, i trzy czwarte tego przyrostu zaliczyć na

straty, spowodowane wojną, epidemjami, przymusowym wygnaniem do Rosji i wreszcie zmniejszeniem liczby urodzeń, ogólna liczba ludności w państwie naszym winna wynosić około 30 milionów. Wyniki zeszłorocznego jednodniowego spisu ludności ustaliły ogólną liczbę mieszkańców Rzeczypospolitej zaledwie na 27 milionów. Budzi ona jednak poważne wątpliwości. Spis obecny ustalił, że Polacy w obrębie Rzeczypospolitej stanowią przeszło 70% ogółu ludności. Sądzę jednak, że na zbyt wielkim optymizmie operać się w naszej polityce narodowościowej nie możemy i że pewniej będzie obniżyć liczbę Polaków do 19 milionów ogółu mieszkańców. Dawałoby to nam 63—64%, czyli blisko $\frac{2}{3}$ ogółu ludności, pozostawiając jedną trzecią Ukraińcom, Żydom, Białorusinom i Niemcom. Żywiół rosyjski, czeski i litewski nie grają u nas roli.

Jeśli chodzi o zagrożone prowincje kresowe, to na Pomorzu liczba Niemców spada przez ostatnie dziesięciolecie z blisko 50% na $22\frac{1}{2}$, w Poznańskiem zaś z 40 na $18\frac{1}{2}$. Z jednej strony jest to następstwo masowej reemigracji Niemców do swej ojczyzny, z drugiej zaś strony ujawniły się w tych różnicach przedwojenne fałszerstwa statystyki niemieckiej i lęk mieszkańców przed ujawnieniem wówczas swej polskości. Na przyznanej nam części Górnego Śląska według obliczeń niemieckich było 71% Polaków i 29% Niemców. Gdy odpłynie fala urzędnicza niemiecka, będzie to jedna z ziem o najbardziej jednolitem zaludnieniu polskiem.

Dane statystyczne co do Galicji Wschodniej nie zostały dotąd ogłoszone. Przed wojną Polacy stanowili tutaj około 40%, Rusini około 50%, resztę Żydzi, przyczem jednak żywiół polski dominował pod względem kulturalnym i poczucia państwowego.

Na Chełmszczyźnie ujawniła się obecnie wszędzie dość silna większość polska. Najbardziej mie-

szany powiat chełmski wykazał w zestawieniu z ludnością ruską (nie licząc Żydów i Niemców) 57,7% Polaków, włodawski 68%, hrubieszowski 72,7%, biłgorajski 77,1%, bielsko-podlaski 82%. Przed wojną największy odsetek Rusinów wykazywały powiaty hrubieszowski i włodawski. Pomimo jednak tak korzystnych dla nas wyników spisu, należałoby wyzyskać reformę rolną w celu bezspornego utrwaleńia w tych stronach naszego posiadania.

Na *Wołyniu* i na *Polesiu* wykazał spis około 20% ludności polskiej, a w województwie nowogródzkim przeszło 40%. W takim razie województwo nowogródzkie byłoby krajem wybitnie mieszanym, podobnie jak Wschodnia Galicja. Chodzi tylko, o ile ludność w tych stronach świadomie odnosiła się do spisu, o ile w odpowiedziach nie odgrywało decydującej roli pragnienie przynależności do państwa polskiego i niechęć do bolszewizmu. Przedwojenne, mało budzące zaufania, dane statystyczne rosyjskie ustaliły liczebność Polaków w tych stronach na 3 do 8%.

Spis z r. 1916 udowodnił, że znaczenie Polaków na *Litwie* jest nieporównanie potężniejsze, niż przypuszczano, a niemniej, że Polacy są tam jedynym żywiołem, posiadającym wybitne kwalifikacje polityczne i twórcze. Spis ludności, wykonany w grudniu 1919 r. przez polski zarząd tak zwanych ziem wschodnich, stwierdził, że wpoprzek Litwy historycznej rozpościera się od Niemna do Dźwiny zwarty polski obszar etnograficzny o powierzchni wynoszącej okrągło 44.000 kilometrów kwadratowych. Na obszarze tym powiaty bielski, białostocki, sokólski, wołkowyski, grodzieński, lidzki, trocki, wileński, oszmiański i braśławski mają bezwzględną większość polską, święciański i dziśnieński większość względną, wreszcie słonimski i wilejski poważną mniejszość powyżej 25%. Wyniki wyborów

do sejmu wileńskiego potwierdziły prawdziwość tych danych: Polacy na Litwie polskiej mają przytaczającą większość.

Polska zajmuje dziś szóste miejsce w szeregu mocarstw europejskich (Rosja wraz z Ukrainą 130 milionów, Niemcy 60 milionów, Anglja 45, Francja 40 i Włochy 35 milionów). Następne miejsce po Polsce zajmuje Hiszpanja, licząca 20 milj. ludności.

XII.

O widokach na przyszłość decyduje przyrost rzeczywisty ludności. Wszakże Francuzi w dobie Wielkiej Rewolucji i Napoleona mogli tylko dlatego odegrać tak wybitną rolę dziejową, że stanowili wówczas 25% ludności w Europie, dziś stanowią już tylko 8%, a za 100 lat będą stanowili prawdopodobnie 2%. Powoli znaczenie ich musi się zmniejszać. Jak wiadomo, im dalej na zachód, im narody są bardziej kulturalne, tem przyrost ludności jest mniejszy, a im dalej na wschód, tem jest wyższy, ulegając zresztą znacznym wahaniom.

Dla całokształtu ziem polskich przeciętną urodzin można ustalić na 35 na tysiąc, podczas gdy w Rosji jest 45 narodzin na 1000 mieszk., a w Niemczech tylko 33. Zgonów zaś mamy na 1000 mieszkańców w Królestwie i na Śląsku 19, w Poznańskiem i na Pomorzu $16\frac{1}{2}$, w Galicji, gdzie śmiertelność jest najwyższa, $24\frac{1}{2}$. Przeciętna dla ziem polskich wyniesie około 19—20. Przeciętny zaś przyrost naturalny (przewyżka urodzin nad zgonami) wynosi corocznie na 1000 mieszkańców: dla Wielkopolski, Pomorza i Śląska z górą 17, dla Galicji niecałe 14, a dla Królestwa przeszło 14; przeciętna zaś dla całego kraju wypadnie na z górą 15, czyli na 15%. Corocznie więc w państwie polkiem przyby-

wa około 450.000 ludzi, a zdwaja się liczba mieszkańców w przeciągu mniej więcej 50 lat.

Ażeby ocenić przyrost ogólny ludności na ziemiach Polski, należy zbadać, obok przyrostu naturalnego, również ruch ludności, czyli emigrację i imigrację. W ruchu ludności odróżniać musimy wędrówki wewnątrz kraju od wędrówek na obczyznę (emigracji), a wśród tej emigracji — sezonową od stałej. Ruch ludności wewnątrz kraju wyraża się głównie w wychodźstwie ludności wiejskiej do miast. U nas wychodźstwo to jest znaczne i świadczy o szybkim i poważnym wzroście naszych ośrodków miejskich. W ciągu ostatniego pięćdziesięciolecia Łódź wzrosła o 1466%, Warszawa o 451%, Wilno o 400%, Kraków o 367%, Poznań i Lwów o 207%.

Nasza emigracja sezonowa (obieźysasi)niosła przed wojną corocznie półmilionową falę ludzi na roboty polne przeważnie do Niemiec, a częściowo do Danji i obecnie do Francji.

Ale największą jest emigracja stała, która corocznie wyprowadzała z Polski około 200.000 ludzi. Emigracja polska zaoceaniczna kierowała się głównie do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie mieszka dziś 2 miliony Polaków, i do Brazylii, zwłaszcza do stanu Parany. Emigracja nasza europejska szła głównie do Rosji i do Westfalji w poszukiwaniu lepszych warunków pracy. Ujemne strony emigracji wyrażają się w tem, że opuszcza kraj najzdrowsza i najbardziej przedsiębiorcza część ludności w pełni sił i w pewnej części się wynaradawia, dodatnie zaś uwidoczniają się w znacznych oszczędnościach, przesyłanych przez emigrację do kraju rodzinnego oraz w wyszkoleniu się i kulturalnym rozwoju emigrantów. Odrodzenie państwa polskiego spowodowało dość znaczną reemigrację, czyli powrót emigrantów do kraju: przywieźli oni z sobą dużo dolarów i więcej jeszcze doświadczenia, wie-

dzy fachowej i uzdolnienia do pracy, stworzyli szereg warsztatów, wpłynęli na podniesienie poziomu ludu naszego. Obecnie oczekiwana jest taka sama fala powrotna emigrantów z Westfalji.

Reasumując przyrost naturalny ludności i ruch emigracyjno-immigracyjny, otrzymamy przyrost ludności na ziemiach polskich. W ciągu ostatniego 50-lecia wyniósł on u nas 99% i był większy, niż w Niemczech (72%), Anglii (55%), Austrii (52%), Włoszech (39%), Hiszpanji (31%) i Francji (10%), ustępując jedynie przyrostowi w Stanach Zjednoczonych (192%), Bułgarji i Rosji (116%).

XIII.

Co się tyczy rozmieszczenia ludności na ziemiach naszych, to najgęściej zaludniona jest górnicza i przemysłowiona część Polski połudnowo-zachodnia, najsłabiej zaś bagnista i jeziorzysta, upośledzona pod względem kulturalnym, Polska północno-wschodnia. Gęstość zaludnienia Śląska Cieszyńskiego wynosi 196 mieszkańców na kilometr kwadratowy i zbliża się do belgijskiej, t. j. kraju najbardziej zaludnionego w Europie, gęstość zaludnienia Śląska Górnego 167 mieszkańców, Mazowsza zaś pruskiego, Litwy, Białorusi, Inflant 42 mieszkańców (na Polesiu 31). Zaludnienie środkowego pasa wynosi: Galicja 102, Królestwo 101, Poznańskie 72, Pomorze 67. Gęstość zaś zaludnienia poszczególnych powiatów dochodzi do 1740 na km.² (powiat katowicki; warszawski 1128, łódzki 782).

Stopień uprzemysłowienia kraju (ewentualnie ogólnej jego wydajności produkcyjnej), a co zwykle w parze z tem chodzi, intensywności rozwoju kulturalnego, mierzy się zazwyczaj ustosunkowaniem ludności miejskiej (wraz z górniczą i fabrycz-

ną) do ogółu ludności. Polska pozostaje krajem jeszcze wybitnie rolniczym i u nas procent ludności miejskiej wynosi 23% ogółu zaludnienia, gdy w Danji i Holandji (krajach bardziej intensywnego rolnictwa) 38, we Francji i Stanach Zjednoczonych 42, w Niemczech 58, a w Anglii 78. W ustosunkowaniu poszczególnych ziem polskich zachodzą w tej mierze tak e różnice, że gdy Śląsk i zachodnia część Królestwa dorównywują stosunkom francuskim, Litwa, Białoruś, Wołyń wykazują zaledwie około 11% ludności miejskiej.

Wśród miast pierwsze miejsce zajmuje Warszawa, stolica Polski, która przed 40 laty liczyła 200.000 mieszkańców, a obecnie 931.000 w tem 673.520 Polaków, a reszta przedewszystkiem Żydów. W Krakowie jest według ostatniego spisu 181.900 ludności, w tem 152.900 Polaków. Inne miasta liczą mniej więcej, jak następuje: Łódź około 500.000, Lwów 230.000, Wilno 220.000, Gdańsk 190.000, Poznań 180.000, Białystok 100.000, Sosnowiec 95.000, Huta Królewska 90.000, Częstochowa 85.000, Lublin, Grodno, Bydgoszcz i Przemyśl po 60.000.

XIV.

Pod względem zajęć dominuje rolnictwo: 50 — 70% ludności nim się zajmuje, przyczem przewagę w kraju mają małorolni wieśniacy. W przemyśle i górnictwie pracuje od 10 (Galicja, Litwa, Białoruś) do 25%, handlem zajmuje się około 10% ludności. Wyjątek stanowi Śląsk, gdzie w przemyśle i górnictwie zajętych jest blisko 50% ludności, a w rolnictwie zaledwie 30%.

Pod względem religijnym Polacy są narodem nadzwyczaj jednolitym. Ogromna większość narodu, 96%, wyznaje religję rzymsko-katolicką. Luteranami są Mazurzy w południowym pasie Prus Wschod-

nich (około 300.000) i ślązacy na Śląsku Cieszyńskim i w powiecie kluczborskim Śląska Górnego, który, pomimo swego jednolitego charakteru polskiego, podczas plebiscytu głosował za Niemcami. Luteranizm Mazurów pochodzi jeszcze z XVI wieku, z czasów panowania zasady: „*cuius regio ejus religio*“, czyli z doby przymusu dostosowania się poddanych do religji panującego. Nieznaczny odłam ludności polskiej wyznaje luteranizm i kalwinizm po miastach Rzeczypospolitej. Są to przeważnie potomkowie dawnych zwolenników reformacji z czasów zygmunto-wskich. Kościół kalwiński ma przytem u nas charakter wyłącznie polski. Niemcy zaś są u nas przeważnie luteranami, jedynie na Śląsku w znacznej mierze katolikami. Podział religji we Wschodniej Galicji niezupełnie odpowiada narodowemu: jest pewna liczba Polaków-unitów, a z drugiej strony są również Rusini rzymsko-katolicy.

W całym państwie naszym ludność jest bez porównania bardziej jednolitą, aniżeli w dawnej Polsce historycznej. Rusini Wschodniej Galicji są katolikami greckiego obrzadku (unitami). Znaczna część zachodnich Białorusinów jest wyznania rzymsko-katolickiego. Prawosławie utrzymało się zwartą masą jedynie w dorzeczu Prypeci, czyli w bagnach Polesia, tworząc potężną zatokę, wciskającą się od wschodu nad rzekę Bug.

XV.

Stan oświaty na ziemiach polskich przedstawia się niepomyślnie. Jedynie w dawnym zaborze pruskim z powodu przymusu szkolnego niema prawie analfabetów, wzamian lud nasz, szczególnie miejski, bardziej nawykł tam do czytania książek niemieckich, aniżeli polskich. Potrzeba pewnego czasu, ażeby go przyzwyczaić do polskiego wykładu i polskiego

słowa drukowanego. Na Śląsku Cieszyńskim i w Galicji ilość analfabetów sięga 25%. Najgorzej przedstawia się sprawa w dawnym zaborze rosyjskim, gdzie wskutek braku szkół i ich tendencji rusyfikatorskich 50 do 75% ludności nie umie czytać ani pisać. Obecnie rząd polski prowadzi intensywną akcję w celu zapewnienia ogółowi dzieci dostatecznej ilości szkół, ale na przeszkodzie stoi brak budynków szkolnych i niedobór nauczycieli ludowych, a przede wszystkim ciągły brak odpowiednich środków finansowych.

XVI.

Obok 19 milionów, zamieszkałych w obrębie państwa polskiego, około 5 milionów Polaków pozostaje poza jego granicami, tak że ogółem rodaków liczyć możemy na 24 miliony. Z tych pięciu milionów blisko 250.000 mieszka na Litwie kowieńskiej, gdzie Polacy według statystyk rosyjskich stanowili 10%, a w powiecie kowieńskim i w pasie pogranicznym z Wileńszczyzną sięgali 24%. Ilość Polaków na Litwie kowieńskiej, o ile nie przekracza, to w każdym razie odpowiada ilości Litwinów w Wileńszczyźnie.

Na dawnych ziemiach Rzeczypospolitej, należących obecnie do sowieckich rzeczypospolitych białoruskiej i ukraińskiej, zamieszkuje przeszło 600.000 Polaków. Zapewne drugie tyle przebywa w rdzennej Rosji, kompletując się głównie z wychodźców wojennych, z których znaczna część powróci jeszcze do kraju, o ile nie ulegnie epidemjom i głodowemu pomorowi. Wreszcie sporo Polaków znajduje się na Łotwie (75.000), szczególnie w tak zwanych Inflantach Polskich, gdzie tworzą oni bardzo poważną mniejszość. Wogóle na wschód od granic polskich przebywa jeszcze około 1 $\frac{1}{2}$ miliona naszych współ-

rodaków. W Niemczech mamy około 300.000 Mazurów i 50.000 Warmjaków w Prusach Wschodnich, 700.000 Polaków pozostawionych na pastwę germanizacji na Śląsku Opolskim, a wreszcie około 50.000 na całym pograniczu Wielkopolski i Pomorza. Blisko 350.000 emigrantów polskich skupionych jest w przemysłowo-górnictwem zagłębiu Ruhry, w Westfalji i Nadrenji, wreszcie 50.000 w Berlinie i innych miastach niemieckich. Czyni to w sumie również około 1.500.000 Polaków. Około 300.000 Polaków mieszka na ziemiach, zagrabionych przez Czechów: a więc na Śląsku Cieszyńskim, w Czadeckiem, na Śpiszu (około 150,000) i na Orawach. Około 40,000 Polaków mieszka w Bośni i w Hercegowinie. We wszystkich większych miastach europejskich (Wiedniu, Paryżu, Londynie, Rzymie, miastach Szwajcarii) mamy spore kolonie polskie. Wreszcie przeszło 2 miliony Polaków przebywa na emigracji zaoceanicznej: w Stanach, w Brazylii (stany Parana, St. Catharina i Rio do Sul), w Argentynie i w Kanadzie. Poza tem we Francji i w Danji przebywa spory zastęp naszego wychodźstwa sezonowego.

XVII.

Z pośród ludów, pomieszanych z nami na naszej ziemi, najtrudniej nam się rozgrodzić z Rusinami, inaczej Ukraińcami, we Wschodniej Galicji, gdzie ich jest przeszło 50%, przyczem tworzymy wśród nich oazy z większością polską (Iwowskie, tarnopolskie) i dominujemy pod względem kulturalnym i społecznym. Kraj ten był polskim od wieków i najstarsza kronika ruska Nestora wspomina, że Włodzimierz Wielki Kijowski zdobył go chwilowo od Lachów. Kolonizowany był potem wspólnie przez Polaków z Małopolski i Rusinów od Wschodu. Nawet osiadłość górska Rusinów nie świadczy

tutaj o ich tubylczości, albowiem do XIII w. nie ma śladu o Rusi węgierskiej w kronikach węgierskich. Górale ci zjawiają się dopiero w XIII w., tworząc się z kolonistów ukraińskich, ustępujących pod naporem stepowych hord azjatyckich, głównie Tatarów.

Białorusini, będąc mało uświadomionymi pod względem narodowościowym i mało samodzielnymi pod względem kulturalnym, dzielą się na dwa różne odłamy: na zachodzie, w obrębie państwa polskiego, są przeważnie katolikami, mówią językiem zbliżonym do polskiego i lgną do polskości, na wschód od Mińska są prawosławnymi i ulegają wpływom rosyjskim. Łagodni i flegmatyczni, odznaczają się niskim wzrostem, są jasnowłosi i jasnoocy.

Litwini dzielili się dawniej na kilka szczepli, ale Prusów wytepiłi Krzyżacy, Jadźwingów Polacy i Rusini, a stan posiadania Litwinów właściwych ulega stałej redukcji. Dziś jest ich niespełna 1.200.000. Zajmują byłą gubernję kowieńską, większość Suwalszczyzny i skrawek b. gub. wileńskiej. Poza tem posiadają znaczną emigrację w Stanach Zjednoczonych. Jasnowłosi, są jednak wyższego wzrostu od Polaków i Białorusinów.

Żywiłem, odgrywającym specjalną rolę u nas, są Żydzi. Jest ich z górą 3 miliony. Przybywali do nas wielokrotnymi falami, przeważnie z Zachodu, chroniąc się przed prześladowaniem, ale po części i ze Wschodu, z państwa Chazarów. W XVII—XVIII wiekach przybywali głównie z Niemiec i przynieśli z sobą stamtąd swój strój średniowieczny i swój żargon żydowski, będący zepsutem narzęciem niemieckiem. W Polsce zajęli się handlem i lichwą, korzystając z wielkich swobód i szerokiego samorządu. Spowodowali niedorozwój polskiego stanu mieszczańskiego, zajmawszy jego miejsce. W XIX w. liczebność ich w Polsce zwiększyła się

dzięki granicy osiadłości, jaką się Rosja odgrodziła od Żydów, oraz parokrotnym masowym ich wydalaniem z terenów rdzennie rosyjskich. W czasie wojny przybyła do nas nowa ich fala, wywołana pogromami na Ukrainie, będącymi skutkiem anarchji rosyjskiej oraz dominującej roli, jaką Żydzi odgrywają w bolszewizmie. Obecnie wśród Żydów rozbudzone jest silne poczucie plemienne. Odsetek asymilatorów jest bardzo nikły.

3. Władze państwowe i samorządowe.

I.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 2 mówi, że „organami narodu w zakresie ustawodawstwa są *Sejm i Senat*“.

Zakres ustawodawstwa państwowego obejmuje według art. 3 Konstytucji „stanowienie wszelkich praw publicznych i prywatnych i sposobu ich wykonania“; innymi słowy, całe ustawodawstwo w dziedzinie prawa publicznego i prywatnego.

Prawo inicjatywy ustawodawczej przysługuje Rządowi i Sejmowi, natomiast Senat inicjatywy ustawodawczej nie posiada.

Sejm składa się z posłów, wybranych na lat 5 w powszechnym, równym, tajnym, bezpośrednim, proporcjonalnym i stosunkowym głosowaniu (t. zw. sześcioprzymiotnikowe prawo wyborcze).

Senat składa się z członków, wybranych przez poszczególne województwa również w głosowaniu sześcioprzymiotnikowym, przyczem czynne prawo wyborcze do Senatu nabywa się dopiero z 30, zaś prawo bierne wyborcze z 40 latami życia.

Wzajemny stosunek obu organów ustawodaw-

stwa do siebie określa art. 35 Konst. w ten sposób, że każdy projekt Ustawy, uchwalony przez Sejm, przekazany będzie Senatowi do rozpatrzenia, i jeżeli Senat nie podniesie do dni 30 żadnych przeciw niemu zarzutów, projekt staje się ustawą. Jeżeli Senat przedłożony sobie projekt postanowi zmienić lub odrzucić, powinien zapowiedzieć to Sejmowi w ciągu powyższych 30 dni, a najdalej w ciągu następujących 30 dni zwrócić Sejmowi z proponowanymi zmianami. Jeżeli Sejm proponowane przez Senat zmiany uchwali zwykłą większością albo odrzuci większością $\frac{11}{20}$ głosujących, ustawa nabiera moc prawną w brzmieniu, ustalonym ponowną uchwałą Sejmu.

Sejm może się rozwiązać mocą własnej uchwały powziętej większością $\frac{2}{3}$ głosów przy obecności połowy ustawowej liczby posłów. Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać Sejm za zgodą $\frac{3}{5}$ ustawowej liczby członków Senatu.

Rozwiązanie Sejmu pociąga za sobą automatyczne rozwiązanie się i Senatu.

II.

W zakresie władzy wykonawczej Konstytucja Państwa Polskiego uznaje za organ Narodu Prezydenta Rzeczypospolitej wraz z odpowiedzialnymi Ministrami. Prezydenta Rzeczypospolitej wybierają na lat 7 bezwzględną większością głosów Sejm i Senat, połączone w Zgromadzenie Narodowe.

Prezydent Rzeczypospolitej jest zarazem najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych Państwa, nie może jednak sprawować naczelnego dowództwa w czasie wojny.

Naczelnego Wodza sił zbrojnych Państwa na wypadek wojny mianuje Prezydent Rzeczypospolitej w drodze Ustawy Konstytucyjną przewidzianej.

Prezydent Rzeczypospolitej reprezentuje Pań-

stwo na zewnątrz, przyjmuje i wysyła przedstawicieli dyplomatycznych.

III.

Ministrowie tworzą *Radę Ministrów* pod przewodnictwem *prezesa Rady Ministrów* i ponoszą solidarną odpowiedzialność konstytucyjną i parlamentarną za ogólny kierunek działalności Rządu.

Niezależnie od odpowiedzialności solidarnej, każdy Minister z osobna w swoim zakresie odpowiedzialny jest za działalność w urzędzie, oraz za działalność podległych mu organów administracyjnych.

Solidarna i indywidualna odpowiedzialność obowiązuje również Ministrów za akta rządowe Prezydenta Rzeczypospolitej. Prezesa Rady Ministrów mianuje i odwołuje Prezydent Rzeczypospolitej, na wniosek Prezesa Rady Ministrów mianuje on i odwołuje Ministrów i na wniosek Rady Ministrów obsadza urzędy cywilne i wojskowe, zastrzeżone w ustawach.

Rada Ministrów jest naczelnym organem zbiorowym, stanowiącym Rząd Państwa Polskiego. Zwołuje ją Prezydent Ministrów bądź z własnej inicjatywy, bądź na żądanie poszczególnych Ministrów.

Rada Ministrów ustala program rządowy oraz ogólne zasady polityki rządowej, rozpoznaje sprawozdanie poszczególnych Ministrów i uzgadnia ich działalność.

A) Do *Ministra Spraw Wewnętrznych* należy prowadzenie wszelkich spraw, wchodzących w zakres ogólnego zarządu krajowego i dozoru nad samorządem miejscowym, policji wszelkiego rodzaju, służby zdrowia, sprawy naturalizacji państwowej, statystyki ogólnej, zarządu ubezpieczeń państwowych prócz ubezpieczeń społecznych, nadzór nad prasą, sprawy mniejszości narodowych, wreszcie sprawy

natury wewnętrznej dla innych Ministerstw niezastzeżone.

B) Do *Ministra Sprawiedliwości* należą wszelkie sprawy dotyczące zarządu wymiaru sprawiedliwości i z tym zarządem związane, kierownictwo więzieniami, tudzież wydawanie „*Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*“.

Przy Ministerstwie Sprawiedliwości pracuje *Komisja Kodyfikacyjna*, której zadaniem jest unifikacja przepisów prawa cywilnego, karnego, handlowego i procesowego dla całego Państwa.

Organami wymiaru sprawiedliwości, w/g Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, są niezawisłe sądy.

Najwyższą instancją sądową z właściwością działania na cały obszar Rzeczypospolitej jest *Sąd Najwyższy* w Warszawie.

Sąd najwyższy rozpoznaje, jako instancja kasacyjna, odwołanie stron od wyroków i orzeczeń sądów II instancji, t. j. apelacyjnych, w tym wypadku, gdy strona wnosząca skargę twierdzi, że przy wydaniu wyroku pogwałcone zostały przepisy prawa materialnego lub procesowego.

W razie, jeśli Sąd Najwyższy uzna słuszność skargi, wówczas uchyla zaskarżony wyrok i zwraca akta Sądowi, który wyrok wydał, celem ponownego osądzenia w innym składzie sędziów.

Na czele Sądu Najwyższego stoi *Pierwszy Prezes*, będący jednocześnie przewodniczącym *Trybunału Stanu*, przed którym odpowiadają Przydent Rzeczypospolitej i Ministrowie za zdradę kraju, pogwałcenie Konstytucji lub przestępstwa karne.

Sąd Najwyższy dzieli się na Izby, których kompetencje obejmują poszczególne były dzielnice Rzeczypospolitej.

Przy Sądzie Najwyższym, jak i przy innych sądach niejednoosobowych, czynną jest Prokuratura,

jako rzecznik oskarżenia publicznego (z urzędu) z *Pierwszym Prokuratorem* na czele.

Administracyjnie dla wymiaru sprawiedliwości Państwo Polskie podzielone jest na *okręgi apelacyjne*, mianowicie: krakowski, lwowski, warszawski, lubelski, wileński, poznański, toruński i katowicki.

Sąd Apelacyjny jest II instancją, odwoławczą w stosunku do Sądów Okręgowych.

Jeśli Sąd Apelacyjny uzna zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego za słuszny, to zatwierdza go, w przeciwnym razie uchyla go i sam wydaje nowy wyrok.

Na czele Sądu Apelacyjnego stoi Prezes.

Sąd Apelacyjny dzieli się na Wydziały, osobne dla spraw cywilnych i karnych, z potrzebną ilością sędziów w każdym. *Sądy Okręgowe*, których jest 50 na terenie Rzeczypospolitej, rozpoznają sprawy większej wagi, cywilne i karne, jako I instancja, i sprawy mniejszej wagi jako instancja II, odwoławcza od wyroków Sądu Pokoju (powiatowych).

Rodzaj spraw, należących do właściwości Sądów Okręgowych, jako I instancji, określają dzielnicowe Ustawy postępowania karnego i cywilnego oraz Ustawy specjalne. Organizacja Sądów Okręgowych jest takąż, jak i Sądów Apelacyjnych.

Przy Sądach Apelacyjnych i Okręgowych ustanowione są urzędy Prokuratorów, mających do pomocy pewną liczbę podprokuratorów.

Sądy Pokoju (powiatowe) wyrokuja tylko jako instancja I w sprawach mniejszej wagi.

Śledztwo wstępne w sprawach podlegających właściwości Sądów Okręgowych przeprowadzają *Sędziowie Śledczy*, podlegli bezpośrednio Prezesowi odnośnego Sadu Okręgowego.

C) Kompetencję *Ministerstwa Skarbu* stanowią: zarząd wszelkich spraw wchodzących w zakres skarbowości państwowej oraz polityki finansowej

państwa, podatków, ceł, spraw monetarnych i emisyjnych, spraw związanych z emeryturami i zaopatrzeniami cywilnymi i wojskowymi, na Skarbie ciężącymi, nadzór nad zakładami kredytowymi i asekuracyjnymi, oraz wszelkiego rodzaju stowarzyszeniami kredytowymi. Poza Departamentami przy Ministerstwie Skarbu czynne są: *Centralna Kasa Państwowa, Urząd Pożyczek Państwowych, Urząd Kontroli Ubezpieczeń, Państwowa Rada Finansowa, Rada Towarowa dla spraw celnych, Państwowe Zakłady Graficzne, Dyrekcje Monopolów tytoniowego i spirytusowego, Dyrekcja Loterii Państwowej.*

D) *Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego* zarządza szkolnictwem wszelkich stopni i typów, opiekuje się nauką, literaturą i sztuką, archiwami i zbiorami państwowymi, bibliotekami publicznymi, czytelniami, muzeami i teatrami, oraz wykonywa wszelkie prawa i opiekę Państwa w sprawach wyznaniowych.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego utrzymuje szkoły powszechne, seminarja nauczycielskie, preparandy nauczycielskie, szkoły specjalne, średnie szkoły ogólnokształcące i zawodowe.

Do rzędu uczelni wyższych, będących w zarządzie *Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.*, należą uniwersytety: *warszawski, poznański, jagielloński w Krakowie, Jana Kazimierza we Lwowie, Stefana Batoryego w Wilnie*, politechniki: *warszawska i lwowska, Akademia Górnicza w Krakowie, Akademia Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, Państwowy Instytut Dentystyczny, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Państwowy Instytut Pedagogiczny w Warszawie, oraz Akademia sztuk pięknych w Krakowie.*

E) Do *Ministerstwa Rolnictwa* należą sprawy rolnictwa, leśnictwa, służby weterynaryjnej, spółek

rolniczych, zarówno wytwórczych jak i handlowych, oraz zarząd wszelkiego rodzaju dóbr państwowych, lub znajdujących się pod administracją rządową.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych zarządza nadto *Państwowym Instytutem Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, Stacją Botaniczno-rolniczą we Lwowie, Państwowym Instytutem Meteorologicznym w Warszawie i ludowymi szkołami rolniczymi.*

Do tegoż Ministerstwa należy zarząd rybactwa i zarząd stadnin państwowych.

F) Do *Ministerstwa Przemysłu i Handlu* należą: organizacja przemysłu, nadzór nad wykonaniem ustaw przemysłowych i handlowych i ochrona handlu, sprawy górnictwa, miary i wagi, sprawy patentów na wynalazki techniczne oraz rejestracji wzorów i znaków technicznych, sprawy probiercze, sprawy przemysłowych i handlowych towarzystw akcyjnych, spółek i stowarzyszeń, wszystkie sprawy dotyczące marynarki handlowej (z urzędem w Wejherowie) oraz Państwowy Instytut Geologiczny z oddziałem w Krakowie.

Bezpośrednio *Wyższemu Urzędowi Górniczemu* w Warszawie podlegają utworzone Rozporządzeniem Min. Przemysłu i Handlu z dn. 19. IX. 1922 r. *okręgi górnicze*: sosnowiecki, dąbrowiecki, częstochowski i radomski, sprawujące zarząd spraw górniczych w poszczególnych częściach Państwa.

Województwo śląskie stanowi odrębny okręg administracyjny *Urzędu Górniczego* w Katowicach, obejmujący urzędy górnicze w Rybniku, w Królewskiej Hucie, Katowicach i w Tarnowskich Górach.

Głównemu Urzędowi Miar podlegają *okręgowe urzędy legalizacji narzędzi mierniczych* w Warszawie, Lublinie, Lwowie, Wilnie i Mysłowicach.

Głównemu Urzędowi Probierczemu podlegają

okręgowe urzędy probiercze w Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Wilnie.

Ustawą z dn. 5.III.1923 r. pod naczelne kierownictwo Ministra Przemysłu i Handlu przekazany został zarząd poczt i telegrafów, wykonywany przez ustanowioną Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 18.I.1924 r. *Generalną Dyрекcyję Poczt i Telegrafów*.

Zakres działania Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów obejmuje wszystkie władze, urzędy i urządzenia pocztowe, telegraficzne, telefoniczne i radjotelegraficzne.

Stanowi ona w ramach Ministerstwa Przemysłu i Handlu odrębną jednostkę administracyjną i porozumiewa się bezpośrednio z innymi Ministerstwami i władzami centralnymi, oraz zagranicznymi zarządami pocztowymi i telegraficznymi w sprawach wchodzących w zakres zarządzeń poczt i telegrafów.

G) Do *Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej* należą sprawy dobroczynności publicznej, opieki państwowej nad inwalidami wojennymi, nad ofiarami wojny i wypadków politycznych, opieka nad młodzieżą, dziećmi i niezdolnymi do pracy, urządzenie schronisk, przytułków i przystani, pomoc doraźna poszkodowanym przez wypadki żywiołowe, popieranie akcji samopomocy społecznej, państwowe pośrednictwo pracy, przygotowania prawodawstwa ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 18.I.1924 r. Ministrowi Pracy i Opieki społecznej przekazane zostały jeszcze następujące sprawy zniesionego Minist. Zdrowia Publicznego: lekarska opieka nad dzieckiem i macierzyństwem (bez eugeniki i szpitalnictwa), współdziałanie w sprawach lekarskiej opieki nad inwalidami i kalekami, sprawy osiedleńcze (bez higieny i sanitarnej in-

spekcji mieszkań), sprawy higieny pracy w przemyśle, górnictwie, rzemiosłach, komunikacji lądowej i wodnej, sprawy opiekuńcze instytucyj i towarzystw o celach leczniczych i higienicznych.

Nadto pod zarządkiem Min. Pracy i Opieki Społecznej pozostają: 1) Inspekcja Pracy z *Głównym Inspektorem Pracy* na czele, do zakresu kompetencji której należy nadzór nad należytem stosowaniem przepisów prawa o ochronie pracy we wszystkich dziedzinach pracy najemnej i zapewnieniem pracownikom korzyści, przyznanych im przez obowiązujące socjalno-polityczne prawodawstwo; 2) *Główny Urząd Ubezpieczeń Społecznych*, utworzony w celu wykonywania ogólnego kierownictwa oraz nadzoru w dziale ubezpieczenia na wypadek choroby; 3) *Urząd Emigracyjny*, którego działalność obejmuje wszystkie sprawy, dotyczące emigracji, reemigracji, imigracji i opieki nad wychodźcami.

H) *Ministerstwo Spraw Zagranicznych* załatwia wszelkie sprawy ogólnopolityczne, z utrzymywania stosunków z państwami obcemi i ochrony obywateli polskich, przebywających zagranicą, wynikających.

Przedstawicielstwa dyplomatyczne zagranicą w postaci *Poselstw* dzielą się w zależności od znaczenia placówki na 3 klasy.

W Paryżu, Londynie, Waszyngtonie, Rzymie, Berlinie, Madrycie, Tokio, Moskwie, Charkowie, Konstantynopolu, Genewie (Liga Narodów) Poselstwa są I klasy¹⁾.

Konsulaty, których zadaniem jest opieka prawna i moralna nad obywatelami polskimi zagranicą i współdziałanie z nimi na gruncie interesów gospodarczych, oświatowych, kulturalnych i t. p., również dzielą się na kategorie:

1) W ostatnich miesiącach Poselstwa Polskie w Paryżu i Watykanie zostały podniesione do godności ambasad.

Konsulaty Generalne I i II klasy, oraz Konsulaty i Vice-Konsulaty I i II klasy.

W wolnym mieście Gdańsku interesy Polski reprezentuje *Komisarz Generalny*.

I. *Ministerstwo Robót Publicznych* ma następujący zakres działania:

1. Budownictwo wodne, a w szczególności budowa i utrzymanie dróg wodnych śródziemnych, regulacji rzek spławnych i granicznych, budowa i utrzymanie portów i przystani rzecznych, żegluga śródziemna, regulacja rzek niespławnych, budowa zbiorników wody, kataster sił wodnych, państwowe stacje doświadczalne wodne, zużytkowanie sił wodnych do uzyskania energii elektrycznej, meljoracje pierwszorzędne, zachowanie potoków górskich, współdziałanie w meljoracjach rolnych i opinjowanie odnośnych projektów, nadzór nad gospodarką wodną organów samorządowych i osób prywatnych.

2. Budowa i utrzymanie publicznych dróg kołowych i mostów, tudzież nadzór nad gospodarką drogową organów samorządowych.

3. Budowa, utrzymanie i zarząd wszelkich budynków państwowych z wyjątkiem kolejowych, górniczych i strategicznych, nadzór nad gospodarką budowlaną organów samorządowych i instytucyj o charakterze publicznym.

4. Osadnictwo ludzkie, a w szczególności regulacja i zabudowanie miast, wsi i zdrojowisk, kanalizacja, wodociągi, polityka budowlana.

5. Budowa osad, zniszczonych przez wojnę i klęski elementarne i t. d.

J) Zakres działania *Min. Ref. Rolnych* stanowi przebudowa ustroju rolnego, tudzież regulowanie nowego ustroju rolnego.

W szczególności do kompetencji tego Ministerstwa należą:

1. Przygotowanie projektów ustaw w przedmiocie przebudowy i regulowania ustroju rolnego.

2. Wykonywanie ustaw, dotyczących tej przebudowy, a mianowicie:

a) zapewnienie potrzebnej do państwowej parcelacji i kolonizacji ilości ziemi, jej rozparcelowanie i skolonizowanie,

b) regulowanie spraw, dotyczących ustroju gospodarstw rolnych, jako to: scalanie gruntów, układu służebności, podziału gruntów wspólnych,

c) regulowanie obrotu ziemią,

d) organizacja urzędów ziemskich.

e) sprawy *Państwowego Banku Rolnego* w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i Ministerstwem Rolnictwa i Dóbr Państwowych, oraz inne sprawy, mające na celu sfinansowanie reformy rolnej i inne.

W sprawach związanych z wytwórczością rolną Min. Ref. Rolnych działa w porozumieniu z Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Władzami wykonawczymi są *okręgowe urzędy ziemskie*, podległe bezpośrednio Min. Reform Rolnych, i *powiatowe urzędy ziemskie*, podległe właściwym okręgowym urządzeniom ziemskim.

K) Do zakresu działania *Ministra Kolei* należy naczelny zarząd kolei państwowych i innych w zarządzie państwowym pozostających, jako też zwierzchni nadzór nad kolejami prywatnymi, poruszającymi siłą mechaniczną, nie wyłączając tramwajów, oraz nad lotnictwem cywilnym.

Minister kolei zarządza polskimi kolejami państwowymi, jako przedsiębiorstwem państwowym, na podstawie samodzielnego budżetu.

Minister Kolei wykonywa swą władzę przy pomocy organów Ministerstwa przez *Dyrekcje Kolei Państwowych* oraz urzędy i inne kolejowe jednostki administracyjne.

Dyrekcje Kolei Państwowych sprawują w swych okręgach, pod jednolitem zwierzchniem kierownictwem i nadzorem Ministra Kolei, bezpośredni zarząd wszystkich kolei państwowych, jakoteż prywatnych, przez Państwo zarządzanych i załatwiają ostatecznie wszelkie zażalenia i odwołania przeciw zarządzeniom i orzeczeniom, wydanym przez podległe im urzędy i organy, z wyjątkiem spraw, dla których odnośne ustawy, przepisy i rozporządzenia wyraźnie dopuszczają odwołanie do decyzji Ministra. Ilość, siedziby i granice okręgów Dyrekcji Kolei Państwowych wyznacza Minister Kolei, przyczem granice te winny być możliwie uzgodnione z zasadniczym podziałem administracyjnym Państwa.

Na mocy dotychczasowych rozporządzeń utworzone zostały: *Warszawska, Radomska, Wileńska, Poznańska, Gdańska, Krakowska, Lwowska, Katowicka i Stanisławowska Dyrekcje Kolei.*

IV.

1. Bezpośrednio od Prezesa Rady Ministrów zależne są następujące instytucje: Najwyższa Komisja Dyscyplinarna, Prokuratorja Generalna, Nadzwyczajny Komisarz Oszczędnościowy, oraz przedsiębiorstwa państwowe „Polska Agencja Telegraficzna“ i wydawnictwo „Monitor Polski“. „Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej“.

a) *Najwyższa Komisja Dyscyplinarna* orzeka w ostatniej instancji o karach, nakładanych na urzędników za przewinienia służbowe.

b) *Prokuratorja Generalna Rzeczypospolitej* powołana jest do obrony prawnej i zastępstwa prawnego prywatno - prawnych i publicznych interesów Państwa i podmiotów prawnych, pod względem opieki prawnej narówni ze Skarbem Państwa stojących, oraz do udzielania opinii i porady prawnej na żądanie władz państwowych.

Na czele Prokuraturji Generalnej stoi prezes, mianowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej na propozycję Rady Ministrów. Dla ściśle określonych okręgów terytorjalnych istnieją oddziały Prokuraturji Generalnej we Lwowie, Krakowie i Poznaniu, stanowiące integralną część Prokuraturji Generalnej i podlegające nadzorowi Prezesa Prokuraturji.

c) *Nadzwyczajny Komisarz Oszczędnościowy* powołany został w celu przeprowadzenia koniecznych oszczędności w administracji państwowej, oraz w zakładach i przedsiębiorstwach państwowych, jak również celem reorganizacji tychże i uproszczenia urzędowania. Nadzw. Komisarzowi Oszczędnościowemu przysługuje prawo badania pod względem administracyjnym i finansowym ustroju i zakresu działania wszystkich urzędów oraz zakładów i przedsiębiorstw państwowych. W sprawach, wchodzących w zakres jego działania, Nadzw. Komisarz Oszczędnościowy bierze udział w posiedzeniach Rady Ministrów.

d) *Wydawnictwo „Monitor Polski“, „Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej“* jest osobą prawną i stanowi odrębną jednostkę gospodarczą.

„Monitor Polski“ zamieszcza materiały urzędowe w postaci ustaw, obwieszczeń, rozporządzeń i komunikatów rządowych, jak również publikacje i ogłoszenia, drukowane w nim obowiązkowo, zgodnie z istniejącymi przepisami, jako w dzienniku urzędowym Państwa.

C) *Polska Agencja Telegraficzna*, jak i „Monitor“, jest osobą prawną i odrębną jednostką gospodarczą.

Polska Agencja Telegraficzna ma za zadanie informować społeczeństwo polskie o wszelkich przejawach życia publicznego, społecznego, kulturalnego i gospodarczego, zarówno w kraju, jak i zagranicą,

oraz dostarczać zagranicy wiarogodnych wiadomości o całokształcie spraw polskich.

1. *Kancelarja Cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej* przyjmuje i załatwia korespondencję, kierowaną do Władzy Najwyższej przez organy urzędowe lub instytucje i osoby prywatne. Na czele Kancelarji Cywilnej stoi Szef K. C., mianowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

3. *Pocztowa Kasa Oszczędności* (w skróceniu P. K. O.) jest instytucją państwową, ma prawo do odrębnego zastępstwa sądowego, posiada własny majątek i używa w pieczęci swej godła państwowego.

Siedzibą P. K. O. jest m. st. Warszawa. W miarę potrzeby P. K. O. może zakładać i zwijać swoje *oddziały* za zgodą Ministra Skarbu.

Zadaniem P. K. O. jest:

a) przyjmowanie wkładów oszczędnościowych na oprocentowanie;

b) przekazowy obrót czekowy (przekazy, przelewy i akredytywy, krajowe i zagraniczne);

c) wykonywanie zleceń członków obrotu P. K. O. (klijentów) w przedmiocie zakupu, sprzedaży i przechowywania papierów wartościowych o stałym oprocentowaniu i dywidendowych, tych ostatnich — notowanych na polskich giełdach pieniężnych, oraz walut i dewiz zagranicznych;

d) wykonywanie zleceń członków obrotu P. K. O. (klijentów) w zakresie inkasa weksli, frachtów i innych należności;

Władzę P. K. O. stanowią: Prezes P. K. O., mianowany na zasadzie uchwały Rady Ministrów przez Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz Rada Zawiadowcza.

Rada Zawiadowcza składa się:

a) z Prezesa P. K. O. — jako przewodniczącego;

b) z dwóch członków z wyboru Sejmu;

c) z czterech delegatów rządowych, mianowanych przez Ministra Skarbu; dwóch z nich mianuje on w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, z których jednego z ramienia Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów.

4. *Bank Gospodarstwa Krajowego* powstał z fuzji b. Polskiego Banku Krajowego, Państwowego Banku Odbudowy i Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich na mocy Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30 maja 1924 r. Bank Gospodarstwa Krajowego jest instytucją państwową, której przysługuje osobowość prawna i uprawnienie do używania samoistnego przedstawicielstwa prawnego oraz używanie w swej pieczęci godła państwowego. Siedzibą Banku jest m. st. Warszawa, obszarem zaś działalności cała Rzeczypospolita. Zadaniem Banku jest udzielanie kredytu długoterminowego przez emisję listów zastawnych, zabezpieczonych hipotecznie, obligacyj komunalnych, kolejowych, a dla potrzeb przemysłowych i innych, obligacyj bankowych, popieranie samorządowych instytucyj oszczędnościowych, popieranie ruchu budowlanego i odbudowy kraju i wykonywanie wszelkich czynności bankowych, ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb Państwa, przedsiębiorstw państwowych i samorządów.

V.

Zgodnie z art. 9 Konst. do kontroli całej administracji państwowej pod względem finansowym, badania zamknięć rachunków Państwa, przedkładania corocznie Sejmowi wniosku o udzielenie lub odmówienie Rządowi absolutorjum jest powołana *Najwyższa Izba Kontroli*.

Kompetencję Kontroli Państwowej obejmuje rewizja dochodów i wydatków Państwa oraz jego stanu majątkowego i w miarę uznania Rządu re-

wizję finansową gospodarki ciał samorządowych, jakoteż instytucyj, zakładów, fundacyj, stowarzyszeń i spółek, działających przy udziale finansowym Skarbu Państwa lub pod jego gwarancją.

VI.

Dla celów administracyjnych, jak zapowiada Ust. Konst., Państwo Polskie podzielone ma być w drodze *Ustawodawczej* na województwa, powiaty i gminy miejskie i wiejskie.

Do czasu wejścia w życie Ustawy o ustroju administracyjnym utworzone zostały następujące województwa:

Warszawskie, Łódzkie, Kieleckie, Lubelskie, Białostockie, Poznańskie i Pomorskie, Śląskie, Krakowskie, Lwowskie, Stanisławowskie, Tarnopolskie, Wołyńskie, Poleskie, Nowogródzkie i Wileńskie.

Stolica Rzeczypospolitej Warszawa stanowi odrębną jednostkę administracyjną z *Komisarzem Rządu* na czele.

Komisarz Rządu na m. st. Warszawę podlega dyscyplinarnie bezpośrednio Ministrowi Spraw Wewnętrznych, służbowo zaś właściwemu Ministrowi.

Wojewoda jest na obszarze Województwa przedstawicielem Rządu Centralnego, sprawującym z jego ramienia władzę państwową. Jako przedstawiciel Rządu nadaje Wojewoda podległym mu urządowi i organom jednolity kierunek działania, dążący do zapewnienia pieczy państwowej wszystkim mieszkańcom powierzonego sobie obszaru i zmierzający do ogólnego rozwoju Województwa.

Wojewoda podlega pod względem personalnym Ministrowi Spraw Wewnętrznych, służbowo zaś Ministrom, właściwym dla danego działu administracji państwowej.

Do zakresu działania Wojewody należą wszelkie sprawy administracji państwowej z wyjątkiem

spraw przekazanych administracji sądowej, skarbowej, szkolnej, wojskowej, kolejowej, pocztowo-telegraficznej oraz spraw stanowiących kompetencję urzędów ziemskich i okręgów górniczych, probierczych i mierniczych. W celu uzgadniania działalności poszczególnych działów administracji państwowej w myśl zasadniczej linii polityki Rządu, reprezentowanej przez Wojewodę, naczelnicy władz II instancji, wyłączonej z pod zwierzchnictwa Wojewody, względnie wyznaczeni przez nich zastępcy oraz przedstawiciele Prokuratury, odbywają pod przewodnictwem Wojewody periodyczne zebrania. Zebrania te nie obejmuje prezesów sądów.

W swym zakresie działania Wojewoda jest odpowiedzialnym wykonawcą zleceń poszczególnych ministrów, tudzież organem zarządzającym, orzekającym, rozstrzygającym lub wnioskowym.

Niezależnie od wymienionych funkcji, do kompetencji Wojewody należy nadzór nad działalnością samorządów.

Przy Wojewodzie czynna jest *Rada Wojewódzka*. Zadaniem Rady jest wydawanie opinii w sprawach poddanych pod jej obrady przez Wojewodę, a ponadto podejmowanie uchwał stanowczych w sprawach przekazanych jej przez Ustawę.

Rada Wojewódzka składa się z przedstawicieli sejmików i rad miejskich, stanowiących powiaty, oraz z przedstawicieli poszczególnych działów administracji, zarówno wyłączonych z pod zwierzchnictwa Wojewody, jak i jemu podległych.

Województwo Śląskie obejmuje wszystkie ziemie śląskie, przyznane Polsce, czy to ze Śląska Cieszyńskiego, czy też na mocy art. 88 Traktatu Wersalskiego z Niemcami z dn. 28.VI.1919 r.

Naczelnymi organami administracji Województwa Śląskiego są: Wojewoda i Rada Wojewódzka.

Rada Wojewódzka składa się z Wojewody ślą-

kiego, z tegoż zastępcy i 5 członków, wybranych w głosowaniu stosunkowym przez *Sejm Śląski*.

VII.

a) Władze skarbowe.

Zarząd skarbowy w poszczególnych częściach obszaru państwowego sprawują:

a) *izby skarbowe*;

b) *urzędy skarbowe*, a mianowicie: 1) *podatków i opłat skarbowych*, 2) *akcyz i monopolów państwowych*, 3) *kasy skarbowe*;

c) *odrębne urzędy celne*. Izby skarbowe podlegają bezpośrednio Ministerstwu Skarbu i są władzami przełożonymi nad urzędami skarbowymi.

Na obszarze każdego Województwa może być tylko jedna Izba Skarbowa. Siedzibami izb skarbowych są obecnie: *Warszawa, Białystok, Łuck, Kielce, Łódź, Brześć, Wilno, Lwów, Kraków, Poznań i Grudziądz*.

W każdym powiecie administracyjnym istnieje *Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych* oraz *kasa skarbowa*.

Siedzibą Urzędu Skarbowego podatków i opłat skarbowych, jak również kasy skarbowej, jest siedziba Starostwa.

Miasto stołeczne Warszawa i miasto Łódź posiadają odrębne Urzędy Skarbowe podatków i opłat skarbowych, odrębne kasy skarbowe i specjalne *urzędy dla spraw podatku spadkowego i opłat stempowych*.

b) Władze szkolne.

Dla celów administracyjnych w zakresie wychowania Państwo dzieli się na *okręgi szkolne*.

Obszar oraz siedzibę władz okręgów szkolnych oznacza Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia

Publicznego. Dotychczas utworzone zostały następujące okręgi: *Warszawski, Wileński, Wołyński, Krakowski, Łucki, Lwowski, Poznański, Pomorski.*

Na czele okręgu szkolnego stoi kurator okręgu szkolnego, mianowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ.

c) Inne władze, niezespólone z administracją ogólną.

Zarząd lokalny w innych dziedzinach administracyj niezespólonych z administracją ogólną, sprawują *Dyrekcje kolei, Dyrekcje Poczty i Telegrafów, Okręgowe Urzędy Ziemskie, górnicze, probiercze, miernicze, okręgowi inspektorzy pracy i władze wojskowe.*

Granice tych okręgowych organów nie zawsze odpowiadają granicom województwa i mogą obejmować nawet kilka województw.

VIII.

Dawny rosyjski podział administracyjny na powiaty na obszarze b. zaboru rosyjskiego został tymczasowo utrzymany, z tem, że powiatowa władza administracyjna I instancji otrzymała nazwę *Starostwa.*

W obrębie powiatu Starostwo powołane jest do sprawowania wszelkich agend powiatowej administracji państwowej, z wyjątkiem spraw, przekazanych administracji wojskowej, sądowej, szkolnej, kolejowej, pocztowej, pocztowo-telegraficznej, tudzież spraw poruczonych urządowi ziemskiemu.

Starostwo jest nadto władzą przełożoną zarządu gmin i miast w zakresie administracji państwowej.

W tym zakresie magistraty i urzędy gminne obowiązane są stosować się do wskazówek, udzielonych

nych im przez Starostwo, oraz wykonywać jego prawnie wydane zlecenia.

Oprócz czynności i zadań wynikających z kierownictwa Starostwa, należą do starosty wszystkie te czynności i zadania, które ustawy i rozporządzenia, względnie instrukcje władz przełożonych staroście przekazują.

Starostwo podlega w toku instancji Województwu.

Na czele Starostwa stoi *Starosta*, mianowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i podległy dyscyplinarnie wojewodzie.

W b. zaborze pruskim władzę administracyjną I instancji wykonywa w powiatach starosta z Wydziałem Powiatowym oraz starostowie grodcy i prezydenci miast, wydzielonych z powiatów.

IX.

Postępowanie karno-administracyjne.

Starosta lub inny organ, sprawujący władzę administracyjną w I instancji, mogą za przekroczenia, popełnione w granicach powierzonego im powiatu lub innej jednostki administracyjnej, wymierzać w drodze postępowania administracyjno-karnego kary w wypadkach, jeśli w odnośnej Ustawie zostały do tego upoważnione, albo jeśli ustawa, przewidując karę za przekroczenie w drodze administracyjnej, nie wskazuje urzędu upoważnionego do wymierzania kary.

Jeżeli wyrok wydano zaocznie, skazany w terminie 8-dniowym od dnia doręczenia mu t. zw. „osądu“, może założyć sprzeciw, żądając wyznaczenia rozprawy, t. j. przesłuchania obwinionego, zba-

dania świadków i t. d., i żądaniu temu starosta winien zadośćuczynić.

Od wyroku, wydanego po przeprowadzeniu rozprawy, wolno odwołać się do Min. Spr. Wewn. w terminie 2-tygodniowym od dnia ogłoszenia wyroku (orzeczenia), ewentualnie od dnia doręczenia odpisu orzeczenia.

Jednostkami samorządu terytorjalnego, zgodnie z art. 65 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, są *województwa, powiaty i gminy miejskie i wiejskie.*

Jednostki samorządowe mogą się łączyć dla przeprowadzenia zadań, wchodzących w zakres samorządu. Charakter jednak publiczno-prawny mogą takie związki otrzymać tylko na podstawie osobnej ustawy. Prawo stanowienia w sprawach należących do zakresu działania samorządu przysługuje w myśl art. 67 Konstytucji radom obieralnym. Czynności zaś wykonawcze samorządu wojewódzkiego i powiatowego należą do organów, utworzonych na zasadzie zespolenia kolegów, obieranych przez ciała reprezentacyjne z przedstawicielami państwowych władz administracyjnych i pod ich przewodnictwem.

Konstytucja w art. 3 przewiduje przekazanie przedstawicielom samorządu pewnego zakresu ustawodawstwa z dziedziny dotyczącej administracji, kultury i gospodarstwa. Zakres tego ustawodawstwa określić mają ustawy państwowe.

Dotychczas jednak istnieje dość szeroko zakreślona autonomia tylko dla Województwa Śląskiego, nadana jeszcze dn. 15 lipca 1920 r.

Ciałem ustawodawczym w Województwie Śląskim jest *Sejm Śląski*, wybierany w głosowaniu powszechnem, bezpośredniem, równem, tajnem i stosunkowem w liczbie jednego posła na każdych 25.000 mieszkańców.

Co się tyczy właściwego samorządu, to zaznaczyć należy, że jednolitego ustroju organów samo-

rządowych na całym obszarze Państwa narażenie jeszcze niema.

X.

Organy samorządowe w b. zaborze rosyjskim.

1. Samorząd miejski.

W b. zaborze rosyjskim, według Ustawy tymczasowej o samorządzie miejskim, organami samorządu miejskiego są: *Rada Miejska i Magistrat*.

Rada Miejska składa się z *radnych i członków Magistratu*.

Radnych i ich zastępców wybiera na 3 lata ludność miejscowa na podstawie osobnych ordynacyj wyborczych. Liczba radnych w poszczególnych miastach, w zależności od liczby mieszkańców miasta, waha się od 12 do 120.

W skład Magistratu wchodzi: w Warszawie— *prezydent, 3 vice-prezydenci i ławnicy*, w Łodzi i Lublinie *prezydent, 2 vice-prezydenci i ławnicy*, w miastach wydzielonych z powiatów *prezydent, vice-prezydent i ławnicy*; w pozostałych miastach *burmistrz, jego zastępca i ławnicy*.

Liczba ławników w każdym mieście wynosi 10% liczby radnych.

Członków Magistratu wybiera Rada Miejska. Magistrat jest zarządzającym i wykonawczym organem gminy, oraz sprawuje władzę dyscyplinarną nad pracownikami gminy.

Do własnego zakresu działania gminy miejskiej należą wszystkie sprawy, które dotyczą dobrobytu materialnego, rozwoju duchowego i zdrowia jej mieszkańców, a szczególności: zarządzanie majątkiem gminy oraz jej dochodami i wydatkami,

zakładanie i utrzymywanie miejskich dróg i mostów, ulic, placów, ogrodów, skwerów i t. d., zakładanie i utrzymywanie miejskich środków komunikacji, piecza nad urządzeniami, służącymi do utrzymania porządku i bezpieczeństwa publicznego, zakładanie i utrzymywanie urzędzeń wodociągowych, kanalizacyjnych, oraz służących do zaopatrywania miasta w światło i siłę elektryczną, opieka nad ubogimi, tworzenie i utrzymywanie zakładów dobroczynnych, ochrona zdrowia publicznego, zakładanie i utrzymywanie szpitali i urzędzeń sanitarnych, zakładanie i utrzymywanie rzeźni, hal i targowisk, aprowizacja i dostarczanie ludności zdrowych i tanich mieszkań, popieranie miejscowego handlu, przemysłu, rzemiosł, oraz zakładanie instytucyj kredytowych, piecza nad oświatą publiczną, zakładanie i utrzymywanie szkół, bibliotek, muzeów, teatrów, piecza nad obyczajnością publiczną i t. d.

2. Samorząd wiejski.

Organami samorządu wiejskiego są:

a) *Zgromadzenie gminne*, jako ciało uchwałodawcze.

b) *Rada gminna*, do kompetencji której należy przygotowanie wniosków i budżetu na Zgromadzenie gminne, czuwanie nad wykonaniem uchwał Zgromadzenia, zawiadywanie nieruchomościami i funduszami należącymi do gminy lub przez nią zarządzanymi, kierownictwo i dozór nad instytucjami i zakładami gminnymi, mianowanie, kontrola i usuwanie urzędników gminnych, oraz kontrola działalności wójta. Nominację i uwolnienie pisarza zatwierdza jednak władza nadzorcza.

c) *Wójt gminy*, jako przewodniczący rady gminnej i organ wykonawczy. Oprócz czynności swych, jako organu samorządu, wójt gminy wyko-

nywa i niektóre funkcje w zakresie działania państwowo-administracyjnego.

Radę gminną i wójta wybiera Zgromadzenie gminne.

3. Samorząd powiatowy.

Każdy powiat administracyjny stanowi *powiatowy związek komunalny*, który jest osobą publiczno-prawną.

Miasta mające więcej niż 25.000 mieszkańców wyłączone są ze składu powiatowego związku komunalnego i stanowią samodzielne powiaty miejskie.

Zakres działania powiatowych związków komunalnych jest poruczony, określony ustawami i własny.

Do własnego zakresu działania należy piecza nad gospodarczemi, zdrowotnemi i kulturalnemi interesami powiatu, jako to:

- a) zarząd własnego majątku;
- b) budowa i utrzymanie dróg i innych środków komunikacyjnych;
- c) ochrona i rozwój rolnictwa, handlu i przemysłu;
- d) ochrona zdrowia publicznego, zakładanie i utrzymanie szpitali i urządzeń sanitarnych;
- e) dobroczynność publiczna;
- f) popieranie oświaty;
- g) podnoszenie poziomu obyczajności i kultury społecznej.

Organami związku komunalnego są:

- a) *sejmik powiatowy*,
- b) *wydział powiatowy*,
- c) *starosta*.

W powiatach miejskich funkcje powyższych organów wykonywują rady miejskie, magistrat i prezydent. Sejmik powiatowy składa się z delegatów miast i gmin wiejskich, po 2 od każdej gminy, wy-

branych odpowiednio przez rady gminne i na wspólnym posiedzeniu Rady Miejskiej i Magistratu.

Wydział powiatowy:

a) przygotowuje sprawy, mające wejść pod obrady sejmiku, decyduje we wszystkich sprawach, niewymagających uchwały sejmiku lub przezeń dla siebie niezastrzeżonych, oraz określa sposoby wykonania uchwał sejmikowych;

b) wykonywa czynności, poruczone przez władze państwowe i ustawy;

c) sprawuje władzę dyscyplinarną nad pracownikami powiatowego związku komunalnego.

Do kompetencji wydziału powiatowego należy między innymi nadzór w pierwszej instancji nad samorządem gmin wiejskich oraz miejskich, niewydzielonych z powiatowych związków komunalnych.

Starosta, oprócz przewodnictwa na posiedzeniu sejmiku i wydziału, wykonywa ich uchwały, załatwia sprawy bieżące, podpisuje w imieniu powiatowego związku komunalnego wszystkie sprawy, a w wypadkach niecierpiących zwłoki — załatwia również sprawy, wymagające uchwały wydziału powiatowego.

XI.

Organy samorządu w Małopolsce i w b. dzielnicy pruskiej.

W Małopolsce organami samorządu wiejskiego są *rada gminna i wójt*.

Zebrania gminnego tam niema.

O wszystkich sprawach decyduje rada gminna, wybrana na 3 lata i składająca się z 8 do 36 członków gminy, mających prawa wyborcze.

Zakres działania gminy jest:

1. Własny, obejmujący sprawy gospodarcze i finansowe, oraz

2. Poruczony, odnoszący się do współdziałania gminy w sprawach ogólnej administracji państwowej.

W zakresie własnym gmina działa samodzielnie, podlegając tylko wyższym władzom samorządowym, w zakresie poruczonym bezpośrednio zależną jest od organów ogólnej administracji państwowej.

Zasady organizacji, poza nazwami, podobne są do zasad organizacji gmin wiejskich. Wyjątek stanowią Lwów i Kraków, które mają własne statuty i są z powiatów wyodrębnione.

Jednostką samorządową w powiatach Małopolski jest *Rada powiatowa*, mająca zadanie podobne do zadań sejmików w b. Królestwie Kongresowem.

W sprawach własnego zakresu działania Rada powiatowa niezależną jest od starosty.

Rada ta sama wybiera sobie własnego przewodniczącego, czyli marszałka, oraz wydział powiatowy z 5 osób złożony, do którego wchodzi *marszałek* jako przewodniczący.

W b. dzielnicy pruskiej, prócz samorządu gminnego, miejskiego i powiatowego, istnieje jeszcze samorząd wojewódzki (krajowy), którego organami są: *sejmik wojewódzki*, składający się z członków, wybranych przez sejmiki powiatowe i rady miejskie w miastach Poznaniu, Toruniu, Bydgoszczy i Grudziądzu, w liczbie 85 dla sejmiku poznańskiego i 55 dla pomorskiego, oraz *Wydział*, składający się z przewodniczącego, jego zastępcy, *starosty krajowego* i 12 członków w województwie poznańskim i 8 w województwie pomorskim. Członków Wydziału wybiera Sejmik z pośród posiadających bierne prawo wyborcze mieszkańców województwa. Organy samorządu wojewódzkiego załatwiają sprawy gospodarcze, mające znaczenie dla całego Województwa.

PRZEMYSŁ I HANDEL POLSKI.

I.

W dawnej Polsce.

Lud osiadły na żyznych ziemiach dawnej Polski naturalnym rzeczą porządkiem miał się przedewszystkiem lemiesza. Ale lud ten nie był wcale pozbawiony zmysłu przedsiębiorczości. Płody rolne przebie-rano w domu, wyrabiano ze lnu, konopi samodzielnie, różne narzędzia rolnicze, broń i sprzęty domowego użytku. W osadach liczniejszych, gdzie, wskutek większego nagromadzenia ludności, powstał sam ze siebie pewien podział pracy, sadowili się ludzie, którzy uprawiali, co prawda pierwotny jeszcze, przemysł rękodzielniczy. W dawnych zabytkach języka słowiańskiego z X wieku spotykamy wyraz *krosna*, dowodzący, że tkactwo już wówczas było znane, a przemysł ten tak był rozwinięty, że prawdopodobnie używano sukna jako pośrednika wymiany, zamiast pieniędzy. Rzemiosła snąć nie były w pogardzie, skoro nawet, według podania, pierwszym panującym tego ludu z dynastji Piasta został—nie tak jak u innych najezdniczych ludów—wojownik, lecz pracowity kołodziej.

„Kraj ten — powiada podróżnik Edrisi (znakomity geograf arabski), który między rokiem 1130—1150 zwiedził Polskę, — jest kwitnący i ludny, górami oddzielony od Czech, Saksonji i Rusi (?). Jego stołeczne miasto Kraków posiada liczne gmachy, targowiska, winnice. Inne miasta, jako to: Gniezno, Kalisz, Inowrocław, Przemyśl zamieszkane są przez ludzi biegłych w naukach, przez dobrych rzemieślników i przez lud zręczny i pojętny“.

Sposób produkcji był dość pierwotny. Warsztaty na większą skalę spotykamy dopiero w XIII stuleciu. Kodeks dyplomatyczny wielkopolski cytuje przywilej z r. 1276, mocą którego kapelan Wraclaw darował klasztorowi Padyskiemu własność swą na wsi Wyszanowie, zawarowawszy sobie roczną daninę 6 łokci sukna wykonanego w klasztorze.

Prócz rzemiosł, zaczął się rozwijać i przemysł górniczy. Według świadectwa Długosza, Bolesław Chrobry, nadając kościołom posiadłości, wyraźnie zaznaczył, że kruszce (żelazo, ołów, sól, srebro, z wyłączeniem złota) do nich należeć mają.

Bolesław Krzywousty nadał OO. Benedyktynom na Tyńcu prawo „ad magnum sal“ (1105 r.), a więc i prawo do salin wielickich, których odkrycie mylnie jest św. Kindze przypisywane. Wprowadziła ona tylko pewne udoskonalenia w eksploatacji salin, nauczyła przy pomocy górników z Węgier dokopywania się za pomocą głębszych szybów do soli kamiennej.

I rozwijał się i dźwigał przemysł polski pośród szczerzej pracy. Ale cichą tę wytwórczą pracę ludu i starania panujących przerywały nieustannie napady sąsiadów, których najeźdźnicze tłumy wniwecz obracały to, co skrzętność i praca zdążyły zbudować. Zaczęło się wyłaniać liczne rycerstwo, które stale musiało stać na straży całości państwa. Wówczas panujący, chcąc widzieć kwitnące miasta,

a w nich przemysł, zaczęli popierać osiedlanie się cudzoziemców, przeważnie Niemców, którzy wraz z umiejętnością kunsztów i rzemiosł wnosili swoją kulturę. Pomieranie to wyraziło się w nadawaniu miastom różnych praw i przywilejów, któremi rządziły się miasta cudzoziemskie. Przywileje te, czyli prawa magdeburskie, stały się kamieniem węgielnym wspaniałej budowy i rozkwitu miast w następnych epokach. Do rozkwitu stanu mieszczańskiego, a z nim i przemysłu, znakomicie przyczyniło się panowanie Kazimierza Wielkiego. Rozbudzał on w narodzie poczucie potrzeby życia ekonomicznego, zakładał i budował — w tych dwu wyrazach możnaby streścić charakter jego gospodarki wewnętrznej. To też po nim nastąpiła najwspanialsza epoka życia wewnętrznego Polski, która trzy stulecia przetrwała, a w wieku XVI-ym doszła do szczytu blasku, potęgi i chwały. Przemysł polski zasłynął i to nie tylko w kraju, lecz i zagranicą.

Przemysł górniczy polski słynął na dalekim Zachodzie. We Francji wzorowano się na prawodawstwie górnictwem polskim. Królowie chętnie nadawali pozwolenie poszukiwań górniczych, a za prawo eksploatacji pobierali dziesięcinę, t. zw. *olbore*. Daleko większy dochód niż *olbora* przynosiły kopalnie, które za *dobra stołowe* uważane były (Wieliczka, Bochnia, Chęciny, Swoszowice). Przemysł przetwórczy również doszedł do wysokiego rozwoju. Każde prawie miasto słynęło jedna lub kilkoma gałęziami przemysłu; aureola sławy niektórych i do dziś dnia się przechowała. A rozwijający się przemysł musiał w końcu stworzyć sobie potężne rynki wewnętrzne i tranzyty handlu. Kraków szczególnie, dopóki był stolicą kraju, był takim wielkiem ogniskiem handlu. Gdy wszedł w stosunki z Unją Hanzeatycką, powstały *Sukiennice*, stałe targowisko. Był to główny punkt

zborny towarów, które następnie spławiano do Gdańska.

Prócz tego znane były krakowskie fabryki sukna, płótna, wyrobów jedwabnych.

Drugim punktem centralnym była Warszawa. Prócz fabryk sukna i papieru, odznaczała się Warszawa jako siedlisko handlu i cechów.

Myliłby się, ktoby sądził, że cały przemysł i handel ogniskował się tylko w stolicach. Przemysł ówczesny nie miał wcale charakteru kapitalistycznego, a więc nie zdążał do koncentracji. Życie przemysłowe było daleko silniej rozwinięte na prowincji, niż w centralach. Każdy niemal zakątek posiadał swoje specyficzne wyroby.

Dla zobrazowania tej wielkiej pracy wytwórczej, którą kipiały w w. XV i XVI wszystkie okolice kraju, wymienia E. Milewski kilkanaście miast dla główniejszych gałęzi przemysłu.

Papiernie istniały we Wrocławiu (najdawniejsza), Warszawie, Lublinie, Krakowie, Postawach. Mówiąc o papierniach, wspomnieć należy o *drukarniach*, które zajmowały w dawnej Polsce poczesne stanowisko. Były one bardzo liczne i zasobne i wysoko w kunszcie swym rozwinięte, a ta mnogość drukarni jest tylko — oczywiście — koniecznym następstwem znacznej kultury kraju, w którym słowo drukowane było rozbudzone.

Dokładność i przepych dawnych druków do dzisiaj nas w podziwienie wprawiają.

Fabryki sukna posiadały miasta: Chęciny, Chojnice, Czersk (13 sukienników), Kłodawa (Zygmunt August w r. 1552 potwierdził cech sukienniczy kłodawski), Wyszogród (posiadał w r. 1561-ym 308 rzemieślników, w tem 24 sukienników, którzy wyrabiali rocznie 4500 postawów sukna), Kościan (sukna były znaczony herbem miasta), Babimost, Swarzędz, Kalisz, Koło, Pabjanice, Kempno, Łęczyca (miała

ulicę Sukienniczą), Mstów, Skalbmierz (wyrabiały t. zw. sierak, t. j. grube sukno szare, używane przez szlachtę szaraczkową i braciszków zakonnych), Płońsk, Mława, Radzanów, Czerwińsk, Gombin, Sandomierz, Białystok, Machnówka murowana i t. d.

Wyrobami garncarskimi słynęły: Radziejów, Międzyrzec, Brzesko Nowe, Biała Radziwiłłowska. Bielsk, Gdańsk, Lwów, Poznań, Sieradz.

Zygmunt August nadał w r. 1555 przywilej dla białoskórników w Pabjanicach.

Piwem słynęły: Warka, Piątek z Inowłodzem (słynne piwa), Radziejów, Grodniek, Nieśwież, Proszowice, Sławków, Chmielnik, Grodno, Oświęcim, Horodło, Jarosław, Jaworowo. W r. 1564 posiadał Korczyn 19 browarów. Piwo gdańskie wysyłano do Carogrodu. Jan Heweljustz był synem piwowara z Gdańska.

II.

W Królestwie Polskiem.

Początek życia ekonomicznego kraju zawdzięczać należy zabiegom i staraniom energicznym wpływowych jednostek: Staszica, księcia Druckiego-Lubeckiego, hr. Łubieńskiego, Steinkellera i innych. Wobec tego, że kraj nie posiadał własnych kapitałów, ani fachowców, specjalistów i robotników, ani odpowiednio uzdolnionych ludzi, którzy mogliby organizować przedsiębiorstwa i kierować nimi, starano się wszystko przyciągnąć z zagranicy, zapewniając sprowadzającym się kapitalistom i fachowcom wszelkiego rodzaju ulgi, ułatwienia i pomoce. Całe prawodawstwo poszło w tym kierunku. Zrazu starano się ułatwiać cudzoziemcom sprawę osiedlania się w Królestwie.

Historja rozwoju przemysłu w Królestwie Polskiem (dzieło rosyjskie Brandta „Kapitały zagraniczne“, t. III) stanowi najbardziej rażący przykład tego wpływu, który mogą wywierać zagraniczne kapitały i zagraniczna przedsiębiorczość na ekonomiczne postępy kraju. Bez przesady da się powiedzieć, że zarówno swój świetny rozkwit początkowy, jak dalszy wzrost, przemysł polski w Królestwie zawdzięcza głównie dopływowi zagranicznych kapitałów i obcokrajowej przedsiębiorczości oraz gościnnemu ich przyjęciu. Cudzoziemcy osiadają po miasteczkach lub wioskach, otwierają zakłady rekodzielnicze, puszczają w ruch warsztaty i wyborem swym decydują o przyszłym losie i roli ekonomicznej dzisiejszych centrów przemysłowych: Łodzi, Zgierza, Tomaszowa, Pabjanic, Ozorkowa i wielu innych. Niezależnie od ściągania z zagranicy fachowców i kapitałów, myślano o tem, by zapewnić kiełkującemu przemysłowi możliwie pomyślne warunki pod względem celno-taryfowym wobec zagranicy i Cesarstwa Rosyjskiego. Prócz tego rozwijały się warsztaty tkackie, włókiennicze, podnosił handel, doskonaliło rolnictwo, wzrastały szybko miasta — z polepszeniem bytu mieszkańców pomnażały się i dochody skarbu.

W tej ostatniej sprawie szczególnie przyczyniła się natężona działalność *ministra Skarbu księcia Druckiego-Lubeckiego*. Oddał on poczynającemu się życiu przemysłowemu nieocenione usługi, dzięki swej pracowitości, energii, znakomitemu orientowaniu się w sytuacji. Pierwszem jego dziełem było wpisanie w budżet Królestwa na rok 1822 funduszu żelaznego na pożyczki zapomogowe dla budujących się fabryk. Dzięki pomocy księcia powstaje słynna fabryka sukiennicza Cockerill, fabryka Żyrardowska (założona przez francuza Filipa de Girard wspólnie z Lubowidzkim, Lubieńskim i Scholtzem). W r. 1827 przenosi Lubecki z Kielc do Warszawy Dy-

rekcję Górnica, przeistaczając ją w wydział górnictwa przy Komisji Przychodów i Skarbu. Ogromne bogactwa rudy żelaznej w okolicach Kielc od wschodu do Łagowa, Opatowa i Kunowa, ciągnące się na zachód aż do Końskich i Drzewicy, obok przemożnych lasów, nieraz na zmurszenie i zupełne zniszczenie skazanych, powodowały Ministra Skarbu, aby przede wszystkim starał się w tych okolicach powiększyć produkcję górnica, mianowicie zaś żelaza, jużto przez naprawianie lub też rozszerzanie istniejących natenczas hut żelaza, jako też i przez wznoszenie nowych.

Rolnictwo jeszcze się nie było otrząsnęło ze strasznych skutków gospodarki pruskiej, która miała na celu wywłaszczenie całej sfery ziemiańskiej. Należało ją ratować i wówczas na sejmie r. 1825 wprowadził ks. Lubecki świetny swój projekt założenia *Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego*. Dano podporę rolnictwu, a odbić się to musiało i na stosunkach przemysłowych kraju. Odbiło się to tem łatwiej, że w połowie roku 1827 polecił Lubecki w Berlinie sprzedaż na 8 miljonów złp. listów zastawnych Tow. Kred. Ziem., otrzymanych przez rząd, jako pożyczkę na dobra narodowe, i tym funduszem uposażył nową swoją kreację — *Bank Polski*.

Cel banku był dwojaki: zaspokojenie długu publicznego oraz rozszerzenie handlu, kredytu i przemysłu. Bank Polski wziął sobie za zadanie przede wszystkim służbę publiczną, a w niej rozwinięcie przemysłu. Wiedział Bank przytem, że nowopowstającemu przemysłowi nie obrotowego potrzeba kapitału, ale zakładowego, że zadaniem jego powinno być dostarczenie tego kapitału bądź z własnych funduszków, bądź pośredniczenie w dostarczaniu funduszków osób prywatnych nowopowstającym przedsiębiorstwom, które Bank za zdrowe i żywotne uważał. I tak czynił.

Poczet ten bynajmniej nie wyczerpuje wszystkich działań Lubeckiego. Pośrednio dzięki niemu powstał w Warszawie w r. 1825 *Instytut Politechniczny*, który naszą chlubą i dumą godziwą być może.

Poszedł rażno gospodarczy rozwój kraju. Powstały zupełnie nowe ośrodki przemysłowe. Do nich należy Łódź. W r. 1820 liczyła Łódź 799 mieszkańców, jeszcze w r. 1823. nie posiadała ani jednej gałęzi przemysłowej, a już pod koniec tego roku zawrzała w niej praca techniczna. Osiedliło się kilku majstrów ze Śląska, którzy przywieźli swe warsztaty sukiennicze, przybył również farbiarz — Saenger. Odtąd przemysł szybkim szedł krokiem. Co roku osiedlali się przemysłowcy, zakładając przedsiębiorstwa, które z niewielkich narazie rozmiarów rozwinęły się w olbrzymie.

Po rewolucji r. 1830—1831 jednak następuje zamknięcie rynków Cesarstwa dla towarów Królestwa i odgrodzenie tych dwu krajów granicą ceł wysokich. Sprowadza to upadek tych gałęzi przemysłu, które przedtem zdołały się rozwinąć. Wywóz do Cesarstwa zaraz po r. 1831, a zwłaszcza po r. 1834, gdy zamknięto tranzyt do Chin, gwałtownie upada. W r. 1829 obliczano wartość jego blisko na 10 milionów rubli, zaś przed 1840 r. stopniowo zmalała ona do 800 tysięcy rubli. Jednym z następstw takiego stanu rzeczy było ograniczenie dopływu z zagranicy zarówno kapitałów przemysłowych, jak i zawodowców i robotników. Prócz tego wielu majstrów z Królestwa przeniosło się do Cesarstwa, tam pozakładali warsztaty i fabryki, niektóre zaś przedsiębiorstwa wywieziono całkiem do Cesarstwa.

Czego jednak Bank Polski — jako instytucja — wykonać nie był w stanie, powierzał nowemu człowiekowi, który jak gwiazda przewodnia zabłysnął na horyzoncie gospodarczego życia Polski. *Piotr Antoni Steinkeller* urodził się w Krakowie w r. 1799,

około 1826 r. przesiedla się do Warszawy, poświęca się całej pracy handlowej i przemysłowej. Pierwszem jego ważniejszym przedsięwzięciem była umowa z rządem Królestwa o dostawę soli wielickiej do składów rządowych w Królestwie. To dało możność Steinkellerowi w czyn wprowadzić pierwsze dzieło społecznego znaczenia: stała, regularna żegluga na Wiśle. W r. 1835 kupuje Steinkeller dobra Żarki, które stały się stacją jego doświadczeń. Zdrenowawszy pola, zabrał się do wyzyskania produkcji rolnej. Pobudował w Żarkach wzorowy młyn amerykański, piekarnię, dystylarnię, cukrownię, browar — wreszcie zakłady żelaznicze. 9 grudnia 1835 r. zawarł Steinkeller z Bankiem Polskim umowę o dzierżawę produkcji cynku w Królestwie. Odtąd cynk przerabiany był bądź w kraju, bądź też wywożony do Londynu, gdzie staraniem Steinkellera powstała walcownia polskiego cynku.

Widzimy go na każdym polu: buduje maszyny, wozy i powozy, ulepsza drogi, urządza po całym kraju regularną komunikację zapomocą wprowadzenia kurjerek pocztowych, „Steinkellerkami“ zwanych, wreszcie kusi się o największe przedsięwzięcie: o budowę kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

Koleje. Z porządku rzeczy słów kilka tu się należy komunikacji w owe czasy. Już Steinkeller czynił poważne zabiegi w sprawach zbudowania kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Nie dokonał wprawdzie kolosalnego zamiaru, ale go naszkicował i zaczął, — dokończono go niebawem. Utworzyło się nowe towarzystwo akcyjne, które od r. 1845 częściowo otwierając kolej Wiedeńska, oddało ją do użytku publicznego w r. 1848. Już sam kierunek kolei wskazuje, jakie na tej nowej, pierwszej w kraju drodze pokładano nadzieje. Kolej ta — istotnie — zmniejszyła odległości, złączyła porozrzucane ośrodki przemysłowe od Warszawy do Dąbrowy. Złączono z kon-

sumentem Warszawą i producentem opału Dąbrową także ośrodki przemysłowe, jak Żyrardów, Łódź (zapomocą odnogi od Koluszek), Częstochowę. I nie pomyślono się. Łódź — nieznaczna dotąd ciągle miejscina — rozrosła się niepomieranie. Powstały przy niej nowe ośrodki przemysłowe: Zgierz, Pabjanice, Zduńska Wola. Wzrosła Dąbrowa, wzrósł wkrótce Sosnowiec, Będzin, Zawiercie, Radomsk, Włocławek. Kolej Wiedeńska stała się wylotem na Zachód, skąd nietylko surowe materiały czerpano (bawełnę przedewszystkiem), ale skąd nie zapomniano czerpać udoskonalenia i wiedzy technicznej. Wkrótce zaprowadzono nowe koleje. Ukończona w roku 1862 kolej Warszawsko-Petersburska umożliwiła tańszy wywóz produktów Królestwa na północo-zachód i północ i połączyła komunikacyjnie Królestwo z Litwą. Kolej Warszawsko-Terespolska w połączeniu z Moskiewsko-Brzeską (wykończoną w roku 1860—70) otworzyły przemysłowi polskiemu drogę aż do Smoleńska i Moskwy. Dalej kolej Nadwiślańska (ukończona w r. 1877), za pośrednictwem dróg żelaznych rosyjskich południowo-zachodnich, połączyła Królestwo z Wołyniem, Podolem i Ukrainą. Wreszcie ukończono kolej Dąbrowską w roku 1885, a przed samą wojną światową kolej Kaliska. Wpływ kolei żelaznej na przemysł Kongresówki ilustrują cyfry następujące: wartość całej produkcji przemysłowej kraju z 11 milionów rubli w r. 1850 podniosła się do 32 milionów w r. 1860, w r. 1866 wynosiła 52 miliony rubli, a w 1870, r. 64 miliony rubli. Dalej rozrost idzie jeszcze szybciej i przed wojną wartość produkcji dochodzi do 800 milionów rubli.

W roku 1885 Bank Polski rozkazano zlikwidować, przeistaczając go w oddział Banku państwa. Nowa instytucja nie była już w stanie spełniać tej roli, którą Bank Polski pełnił. Zadano przemysłowi Królestwa Polskiego przez to cios, jeżeli nie w głowę

i mózg, to w każdym razie w serce. W przeczuciu wielkich zmian oraz potrzeb wzrastającego przemysłu, już przedtem zrodziła się w społeczeństwie myśl zakładania instytucyj prywatnych. Przewodniczą rolę odegrał tu Leopold Kronenberg (ur. w 1812 r.). Powstaje Bank Handlowy w Warszawie w r. 1870, tworząc potem filje swe po wszystkich ośrodkach przemysłowo-handlowych. Pragnieniem pomnożenia dobra publicznego nacechowana jest działalność Kronenberga. Buduje on kolej Nadwiślańską i Terespolską, obejmuje w administrację kolej Wiedeńską, skąd wypiera żywioły obce.

Przez długie lata rynki zbytu na Wschodzie są częstokroć ideą nowotworzących się fabryk w Królestwie, na nich one opierają rachuby, w nich pokładają nadzieje. Musiały one w końcu zawieść, gdyż nikt nie miał czasu myśleć o tem, że należy przemysł polski wyrwać z rutyny, oczyścić go nadewszystko z naleciałości obcych — oprzeć na potrzebach samego społeczeństwa, t. j. na wewnętrznych rynkach zbytu. Przyszły lata grozy — zabrakło Lubeckich, Steinkellerów, Łubieńskich. Za ledwie społeczeństwo otrząsnęło się z goryczy, z powodu skupu kolei żelaznych Królestwa Polskiego (szczególniej skup kolei Wiedeńskiej, która była jedyną naszą łącznicą z Zachodem, odczuto boleśnie), przyszła wojna światowa. Przemysł i handel legł w gruzach. Tysiące robotników poszło do wojska, tysiące popędzone zostały do niewoli, jako pracownicy fabryk niemieckich. Zaraz po zajęciu Królestwa Polskiego rozpoczęła się metodyczna, okrutna i zimna dewastacja fabryk. Dla zarekwirowania jednej śrubki lub rurki miedzianej rozkręcano i rozbierano całe maszyny, rekwirowano pasy, przekładnie, silniki — wszystko po kolei, przez 4 lata potrochu, nie mówiąc już o surowcach i towarach — z systematycznością dobrego śmieciarza. Prusacy po raz drugi już w dziejach na-

szych wzięli się z mocą i energją do polityki wywłaszczenia Polaków.

III.

W Galicji i Poznańskiem.

Dzieje przemysłu w Galicji silnie były zawisłe od ustroju i polityki gospodarczej Austrii. Stosunek z organizmem państwowym, wysoko uprzemysłowionym, na długie lata zabijał przemysł polski. To też rozwój przemysłu Galicji pozostaje w tyle za rozwojem przemysłowym Królestwa o lat 40; da się porównać z przemysłem Królestwa przed rokiem 1877. Galicja wschodnia więcej ma fabryk i robotników, w zachodniej natomiast mieszcza się przedsiębiorstwa o wyższej formie ustrojowej i znacznieszych rozmiarach. Lwów i Kraków gromadzą znaczną część fabryk, podobnie jak zachód kraju.

Pozatem fabryki rozsiane są i tworzą centra tam, gdzie istnieją bogactwa kopalne (nafta, sól); dotąd jeszcze wytwórczość dla potrzeb miejscowego spożycia zajmuje miejsce naczelne. W r. 1905 liczono zaledwie 24 Towarzystw akcyjnych. Zakłady rzemieślnicze powoli przeobrażają się w fabryki, dokonują się to szczególnie w przemyśle budowlanym, techniczno-konstrukcyjnym, stolarstwie i t. p. Na kapitale obcym opiera się górnictwo węglowe i naftowe, przemysł metalurgiczny, cementowy, drzewny, chemiczny, częściowo tkacki. Przemysł spożywczy, zarówno pod względem liczby zatrudnionych robotników, jak i wartości wytwórczej zajmuje poważne miejsce, są to jednak przedsiębiorstwa mniejsze. W grupie tej liczono zaledwie 8 przedsiębiorstw o liczbie robotników, przenoszącej 300, a mianowicie browar w Okocimiu, cukrownie w Przeworsku i Cho-

dorowie, oraz 5 rządowych austriackich fabryk tytoniu. W górnictwie liczone 10 przedsiębiorstw z liczbą powyżej 300 robotników. Dwie duże huty cynkowe. Przędzalnictwo i tkactwo nie mogło się rozwinąć z powodu sąsiedztwa Austrii Dolnej i krajów sudeckich (Czechy i Morawy), zasypujących swojemi towarami. W r. 1910 liczone w Galicji 51 fabryk z 5244 robotnikami, skupionych na zachodzie kraju w Białej, w powiatach: krośnieńskim, wadowickim, żywieckim, oraz w niektórych powiatach wschodnich (Kołomyja, Stanisławów, Kosów, Sniatyn, Zaleszczyki). Przemysł wełniarski górował nad wytwórczością włókienniczą. Specjalizacja idzie niekiedy bardzo daleko. W Białej np. jedna tkalnia posiada specjalny oddział dla wyrobu tasiemek do ozdoby strojów bośniackich i serbskich. W Kołomyjach istnieją fabryki rytualnych wyrobów żydowskich, które rozchodzą się stąd po całym świecie.

Wśród fabryk maszyn i narzędzi specjalnością galicyjską są przybory naftarskie i narzędzia wiertnicze do wiercenia szybów ropy naftowej, które wędrują do Baku, Rumunji, Kanady, Australji. Z niemi razem pozyskał sobie stawę wiertacz galicyjski, używany jako wyborny specjalista w różnych centrach naftowych.

Galicja i Śląsk są wśród wszystkich ziem polskich najhojniej uposażone w bogactwa kopalne. Stąd przemysł galicyjski oprzeć się może i powinien przede wszystkim na przeróbce minerałów takich, jak ropa naftowa, sól, siarka, posiłkować się olbrzymiemi zapasami węgla, których złoża tylko małą częścią sięgają do Królestwa. Pozatem przemysł ten siłę motorową może brać z potoków i rzek górskich o znacznym spadku.

W Poznańskiem brak bogactw naturalnych, wyjącznie rolniczy charakter kraju i brak poparcia rządu, złożyły się tu na powolne tempo przemysłowego

życia. Rozszerzenie sieci kolei żelaznych (bogatszych niż w Królestwie Polskiem i Galicji) stwarza lepsze warunki. Przemysł skupiony głównie w miastach: Gdańsku, Elblągu, Grudziądzu, Bydgoszczy i Poznaniu. Na wsi rozrzucone są przedsiębiorstwa rolnicze, gorzelnie, cukrownie, młyny. Po obu brzegach Wisły powstał szereg tartaków i fabryk, przerabiających budulec spławiany z Królestwa, Litwy i Galicji. Obok tartaków umieściły się wielkie zakłady, wyrabiające bale, deski i podkłady kolejowe. Rozwija się przemysł ceramiczny w związku z silnym rozwojem przemysłu budowlanego. Grupę przemysłu o charakterze kapitalistycznym stanowią: przemysł metalowiczy, budowy okrętów, maszyn, wagonów, papierniczy, garbarski, chemiczny, tytoniowy. Fabryki maszyn rolniczych rozsiane są po całym kraju.

Według danych „Sprawozdania związku fabrykantów na Rzeszę niemiecką“ Poznańskie posiadało w 1911/12 r. 705 zakładów fabrycznych polskich, gdy na Śląsku liczone ich tylko 32. Najwięcej, bo 267 należało do działu przemysłu spożywczego, po którym idą przemysły drzewne (99), mineralne (96), metalownicze (77), oraz biura i przedsiębiorstwa techniczne w liczbie 85. Są to niewielkie fabryki, o przeciętnej liczbie 18 robotników, lecz rokujące rozwój, co zauważyć się już dało w pierwszych latach niepodległego bytu Polski.

Na Śląsku Górnym dominujące znaczenie ma górnictwo i hutnictwo, w których koncentracja kapitału do najwyższego doszła stopnia.

Na całym Śląsku liczba zatrudnionych w wielkim przemyśle robotników doszła w r. 1907 do 477 tysięcy.

Wartość Śląska niech przedstawi nam następujące zestawienie: kiedy Francja środkowa, Anglja północna, Czechy i Saksonja za 200 lat wyczerpią swe bogactwo węglowe, gdy resztę Anglji czeka to

za 300 lat, Francję północną za 400—500 lat, gdy Belgji, prowincjom nadreńskim i Śląskowi austriackiemu grozi to za 800—1000 lat, Górną Śląsk posiada węgla na 1000—1200 lat; dodajmy jeszcze, że największy dostawca węgla na kuli ziemskiej, Stany Zjednoczone za 140 lat wyczerpią całkowicie swoje pokłady.

IV.

Handel.

Życie gospodarcze państw współczesnych — mówi dr. Zofja Daszyńska-Golińska — stoi pod znakiem międzynarodowości. W wieku XIX wprowadzono szereg instytucyj dla ułatwienia międzynarodowych stosunków i obrotów. Istnieje przeto międzynarodowy związek telegraficzny (1865 r.), konwencja metryczna (od 1875 r.), w tymże roku powstaje ogólnie światowy związek pocztowy (Polska jako państwo wpisana do niego została w kwietniu 1919 r.). W roku 1890 powstaje unja dla taryf celnych, w r. 1901 międzynarodowy związek ochrony prawnej robotników, w 1902 r. unja ochrony własności przemysłowej. Międzynarodowe kongresy regulują stosunki w najważniejszych gałęziach gospodarczych, zatem sprawy rolnicze, bawełny, jedwabiu, rybackie, rzeźnicze, ceny zboża, kruszców. W związku z międzynarodową tendencją gospodarczą, na miejsce i plan naczelny wysuwa się handel zagraniczny, a obroty międzynarodowe najważniejszych towarów wykazują wzajemną zależność państw i narodów. Ogólny obrót handlu towarowego zwiemy bilansem handlowym, na który składa się suma wywozu towarów z kraju, oraz suma przywożonych z zagranicy wyrobów, wyrażone, czy to w jednostkach wagi, czy według wartości pieniężnej. Przez porównanie wywozu

z przywozem otrzymujemy różnicę wartości obu. O ile wywóz przewyższy przywóz — będzie to bilans czynny; gdy wartość przywozu jest wyższą, pozostaje bilans bierny. Właśnie taki posiadają najwyżej rozwinięte ekonomicznie kraje, gdzie zboże krajowe nie wystarcza do wyżywienia ludności. A więc nie według bilansu handlowego oceniać należy przewagę ekonomiczną państw współczesnych. Właściwym probierzem jest t. zw. bilans płatniczy, t. zn. suma wszelkich dochodów płynących z zagranicy (opłata za towary, procenty od pożyczek publicznych, dywidendy z przedsiębiorstw).

Handel zagraniczny krajów polskich jest bardzo trudny do ujęcia w cyfrach, ponieważ w żadnej dziedzinie nie prowadzi się statystyki. Najważniejszymi artykułami wywozu poza granice celne były: drzewo i produkty rolnicze, jakkolwiek Polska od dawna przestała być krajem wywożącym zboże. Wyroby przemysłu polskiego, idące w znacznej ilości poza granice kraju, zasilają Rosję europejską i azjatycką, oraz kraje przyległe do niej.

Przyrodzone podstawy politycznego i gospodarczego rozwoju Polski kazały jej szukać związku z Bałtykiem i morzem Czarnem, aby ująć w swoje ręce pośrednictwo handlowe między temi dwoma morzami, aby następnie — opanowując handel przejściowy pomiędzy Europą zachodnią i wschodnią — pełnić dziejową swoją misję awangardy kultury europejskiej na Wschodzie. Jednakowoż naród, dążąc przedewszystkiem do wolności politycznych i starając się stworzyć (jak to zobaczymy dalej) swoją własną, narodową, indywidualną państwowość, za mały kładł dotychczas nacisk na swoje sprawy gospodarcze, nie wytworzył u siebie warstwy specjalnie powołanej do tego (oświeconego własnego mieszczaństwa), popadł w częściową zależność ekonomiczną od obcych kapitałów i naraził niejednokrotnie na

straty swe najżywotniejsze interesy. Oczywiście nie-szczęścia narodowe z wielu rzeczy go tłumaczą. Wiemy jednak, że węgla, nafty, soli, zboża, ziemniaków, mięsa, skór, drzewa, przędzy rozmaitej ma Polska, jeżeli nie ponad swoje potrzeby, to w każdym razie w ilości zupełnie wystarczającej. U obcych musi się zaopatrywać tylko w niektóre surowce i fabrykaty (maszyny, narzędzia, chemikalia). Stara, odwieczna kultura roli w Polsce pozwala przypuszczać, iż wydajność roli może się podwoić w znacznej części Polski, a rozwój przemysłu rolniczego może pójść drogą jak najbardziej produkcyjną. Bogactwa mineralne, tworzące kapitał zakładowy i zapasowy przyszłości na całe setki lat, wielkie ilości zdolnej, łatwo specjalizującej się i oświecającej wogóle ludności robotniczej, wielka ilość takich dróg wodnych, które przy regulacji i ulepszeniu mogą mieć doniosłe znaczenie arterjalne — wszystko to powinnyby się składać na dobre przepowiednie lepszej przyszłości. Okazuje się, żeśmy nauczyli się oszczędności, że mamy duże zdolności do kooperatywy i współdzielczości, że coraz bardziej nieobcemi są nam talenty finansowe. Polak jest rasowo zdolny i pojętny, lecz często zbyt rasowo - niewytrzymały. Więc wniosek prosty, że do wszystkich skarbów ziemi, przeznaczenia i dziełnictw — dodać nam trzeba od siebie jeszcze jeden — dobrą, mocną wolę.

V.

Kultura.

Cenne są nad wyraz słowa Antoniego Chołojewskiego, że najbardziej zastraszająca u nas, w Polsce, jest nieświadomość wielkiej twórczości narodu przez długie wieki i utrwalające się na tem

tle w umysłach słabszych i mniej uodpornionych poczucia bezgranicznej małości własnej, nic nie mającej wspólnego z rzeczywistością. Rzeczywiście — ma rację autor. Dłoń oprawcy obdarła nas nawet z uroku, jaki towarzyszył niegdyć naszej niedoli. Ulotniło się z biegiem czasu gdzieś bez śladu mistyczne piękno polskiego męczeństwa. Tragizm nasz zszarzał i nabrał cech wulgarnych. Na obszarach naszej ojczyzny w ostatnich dziesiątkach lat rozwlokła się beznadziejność najsmutniejszego okresu, jaki wypadło nam kiedykolwiek przeżyć od rozbiorów. Wyrabiała sobie zato samozachowawczą przebiegłość, właściwą niewolnikom. U słabszych rodziła się pokora, zdająca się przeproszać cały świat zato, że ośmielamy się jeszcze wogóle zabierać miejsce pod słońcem.

Przyszła wojna światowa — padły i w proch się obróciły zaborcze Strony — do wrót historii zapukała tęsknota za nowym porządkiem rzeczy, w którym prawo nieskrępowanego rozwoju byłoby zapewnione każdej indywidualnej i zbiorowej jednostce, w którym narody mogłyby żyć obok siebie w przyjaźni i nie czyhać na siebie drapieżnie, w którym nie pięść rozkazywałyby, lecz siła moralna... Ależ to ideały nasze, odwieczne, i z najczystszej krwi polskiej zrodzone! Patrzmy wstecz!

Idealy polskie. Przelicza je barwnie Chołoniewski. „Szeroko rozwinięte i bezwzględnie zabezpieczone prawo jednostki do swobodnego poruszania się w granicach więzi społecznej. Wolność sumienia i wolność sądu o sprawach publicznych. Zasada władztwa narodu, powołująca, na gruncie pojęć swego czasu, wszystkich pełnoprawnych obywateli do współdziałania i współodpowiedzialności w rządach. Poszanowanie dla wszelkich form odrębności zbiorowej. Pojmowanie państwa nie jako rzeczy istniejącej w sobie, lecz jako narzędzia służącego szczęściu żywej społeczności. Nietykalność cudzych granic

i dążność do łączenia wolnych i równouprawnionych ludów w dobrowolne, szersze związki. Wstręt do zbrojności i międzynarodowego rabunku. Wysoka kultura wolności, przenikająca wszelkie dziedziny życia. To wszystko stanowi sumę myśli dziejowej, wypracowanej w ciągu wieków w ramach dawnego naszego państwa“. Tak, Polska to nie tylko ziemia i ludzie, lecz także i wielka idea życia zbiorowego.

Rozważmy syntezę Chołoniewskiego w szczegółach, po kolei. Przygnieceni, oślepieni potęgą imperjalizmów naszych sąsiadów, kleliśmy kiedyś naszą wolność szlachecką, popluwając na tradycje, nie rozumiejąc i nie pamiętając dobrze, kiedy i jaka była, kiedy dobra, kiedy zła.

Nasza tradycja. Gdzie i kiedy — pyta Antoni Dobrowolski — w którym miejscu dziejów naszych przedziwnej paraboli, sięgać mamy po naszą, prawdziwie polską tradycję? Tam oczywiście, gdzie naród żył naprawdę, całą swoją pełnią, najsamoistniej, gdzie więc się naprawdę mógł wyrazić swoiście, gdzie tworzył z siebie, a obce według swej modły przerabiał. Wier nie w zaczątkach, nie w czasach zastoju, nie w chwilach niemocy obłożnej, nie w rozdarciu i wieszach niewoli, lecz na szczytowej części łuku historii: w wiekach XIV, XV, XVI. „Tworzył wtedy naród z rozmachem, z siebie samego, bez żadnych, prócz własnego instynktu, wzorów swoją polską państwowość. Wcielał z uporem w swoiste, nanczas zgoła nieznanne formy, swe polskie, a tak szczerze stosunków ludzkich pojęcie, z najgłębszych pokładów rasy, z najgłębszych pokładów sumienia ludzkiego wyrosłe: naturalny, nieprzymuszony, na dobrej woli oparty związek obywateli dzielnic, państw, kultur. wyznał: „wolnych z wolnymi, równych z równymi“. Dlatego to owe stulecia zamierzchłe Polski twórczej bliskie są nam Polakom dzisiaj, bliższe niż dzień wczorajszy, bliższe dzisiejszej

cywilizacji prawdziwie zachodniej, są nasze, są prawdziwie ludzkie. Żyją dziś — żyć będą w przyszłości“.

Gdy na całym świecie przedstawicielstwa narodu w rządach (sejmy, parlamenty) zamikają, w Polsce rzecz miała się wprost przeciwnie. „Obok Anglii, ona jedna na lądzie Europy potrafiła nie tylko obronić, ale i utrzymać przez cały czas swego państwowego bytu przekazaną przez średniowiecze zasadę udziału społeczeństwa we władzy“.

Przywileje i ustawy. Przywilej czerwiński z r. 1422 zabezpiecza nietykalność mienia. Król nie może odtąd pozbawiać nikogo własności prywatnej bez wyroku sądowego.

Przywilej z r. 1588 zabezpiecza nietykalność ogniska domowego. Bez specjalnych patentów poza tem posiada obywatel Rzeczypospolitej wolność tworzenia związków i swobodę wyrażania przekonań i słowem i pismem, nie może być w żadnej postaci prześladowany za opinie swą w sprawach publicznych. Swobody ściśle polityczne rozwijają się równolegle.

Statut z r. 1505 Sejmu w Radomiu („nic nowego nie postanowimy, jak tylko za wspólną zgodą Rady i posłów ziemskich“) staje się konstytucją, która odtąd przez 3 wieki blisko, aż do dnia 3 maja 1791, będzie tworzyła główną podstawę ustroju Polski. Zespolenie władzy królewskiej z przedstawicielstwem narodu w jedną, zwartą całość istniało, prócz Polski, aż do najnowszych czasów tylko w konstytucji Anglii. Sejm polski jest reprezentacją ogólnopanstwową i najwyższem zgromadzeniem prawodawczem, którego postanowienia obowiązują cały kraj. Do ważności jego uchwał wymagana była powszechna zgoda obu izb, oraz króla. To miało — oczywiście — strony dobre i złe, ale trzeba zważyć, że w podstawie miało chęć wytworzenia jednolitości idei państwowej we wszystkich warstwach obywa-

teli uprawnionych, z głową państwa na czele. Szeroki samorząd zachowały województwa i niektóre „ziemie“. Odpowiadał temu osobny organ prawodawczy w postaci sejmików „gospodarskich“.

Związki. Z licznych, nasuwających się Polsce, częstokroć wprost narzucających się związków, przetrwał do końca jedynie związek z Księstwem litewskim. Związek to był naturalny, wywołany pierwotnie przez bezpośrednie, niczem niezagrożone sąsiedztwo i wspólne dokoła niebezpieczeństwo. Związek był dobrowolny — wolnych z wolnymi, równych z równymi, stąd potrzeba „unij“, mających wszelkie cechy obrzędu religijnego, aktów uroczystej przysięgi na wierność wzajemną. Trudno — zaiste — w dziejach ludzkości znaleźć coś podobnego. Oba państwa jednakową prawnie miały w związku wagę, obywatele obu — jednaki w sprawach Rzeczypospolitej udział.

Polacy nie rozumieli nigdy równości formalnej, częściej — rozumieli jedynie równość naprawdę. Niżsi od Polaków kulturą i państwowością autokratyczną Litwini i Rusini przyjęci byli na łonie Rzeczypospolitej chlebem i solą, uszlachcaniem nagwałt litewskiego rycerstwa, oddawaniem im wręcz tego, co było dla nich najcenniejsze, mianowicie herbów, aby móc ich przyjąć naprawdę do swego grona, aby móc ich nazwać naprawdę „braćmi“. Nie miała Korona względem Litwy nigdy planów zaborczych. Rozwijało się, co prawda, łakomie polskie osadnictwo na litewskich pustkowiach, których Litwini zagospodarować nie umieli. Zaborczość jednak polska była nawskroś pokojowa i ugodowa, była to ekspansja rolników, nie dranieżców. Kultura pierwotna Litwinów, zasilana kulturą białoruską, też niewysoka, w zetknięciu z wysoką cywilizacją Polaków ulegała oczywiście jej wpływom.

Ustawa 3 Maja. Pod koniec XVIII wieku, wy-

przedzając znów większość Europy, Polska przeprowadza wielką reformę polityczną, opartą zasadniczo na podstawach swego ustroju dotychczasowego, potwierdzającą te podstawy na przyszłość, lecz kładącą kres wyłącznemu użytkowaniu praw obywatelskich przez szlachtę. Pomimo kompromisu z ideą monarchizmu, jaki Polska ówczesna zawierała, wprowadzając po 400 latach tron dziedziczny, ustawa 3 Maja 1791 r. zachowała w swych najważniejszych zarysach, wierna tradycji, w całej pełni zasadę władztwa narodu: „Wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu“.

Zgodnie z tem, mówi ustawa majowa najpierw o sejmie, potem dopiero o panującym i o władzy wykonawczej. Izba poselska — „świątynia prawodawstwa“ — jest „wyobrażeniem wszechwładztwa narodowego“, jest wraz z senatem kuźnią jedyną praw, obowiązujących naród. Zmiana organizacji sejmku polskiego polegała na zniesieniu jednomyślności i fatalnego *liberum veto*, a wprowadzeniu głosowania większością głosów, na zniesieniu związków konfederackich, na skasowaniu instrukcyj, dawanych przez sejmiki posłom. Posłowie stają się od-tąd reprezentantami całego narodu, a nie poszczególnych województw. Projekty do ustaw, jak dotychczas, wychodzą od tronu, lecz także i z łona izby. Król „nie samowładcą, ale ojcem i głową narodu być powinien, i tym go prawo i konstytucja niniejsza być uznaje i deklaruje“. Gabinetowi ministrów, stojacemu u boku króla, dano przepiękną, charakterystyczną i jedyną w swoim rodzaju nazwę: „Stróża praw“.

I znowu, podobnie jak przy rozważaniu urzędzeń starej Rzeczypospolitej, trzeba stwierdzić, mówi Chołoniewski, że wiele z postanowień, które Polska wprowadziła w Ustawę 3 Maja, wykazuje cechy wyższości w porównaniu ze stanem rzeczy już nie

w przeważnej liczbie krajów ówczesnych, lecz nawet w niejednym z konstytucyjnych i parlamentarnie urządzonych państw, które dopiero teraz usiłują zdobyć to, co istniało i było prawnie utrwalone u nas przed laty 127.

Tak więc widzimy, że ustawa 3 Maja jest i ma prawo być dumą narodu polskiego, tem większą, że właśnie obce, wraże siły postanowiły ją zdusić i zdusiły, z obawy przed jej światłem i wolnością dla narodu, które niosła ze sobą, zagrażając ciemnościom ustrojów państwowych naszych sąsiadów.

Literatura. Nigdzie może na świecie literatura nie służyła tak zajadle i sumiennie sprawom narodowym i myśli narodowej, jak w Polsce.

Zmuszał do tego zagrożony często indywidualizm narodowy i intensywne prace nad świadomością narodową. Jednocześnie z wzrastającym poczuciem wolności, trzeba było działać i wpływać na zrozumienie i głębsze poznanie obowiązków obywatelskich.

Kłęski narodowe, utrata niezależności politycznej sprawiły, że literatura stała się głównie ogniskiem i źródłem samowiedzy narodowej, stała się karmicielką dusz w niepewności dnia jutrzejszego, ostoją przeciwko wszystkim zwątpieniom. W miarę rozrostu miłości i kultu skołatanej ojczyzny, literatura stawała się jedyną drogą przemowy wybranych jednostek do umęczonej myśli rodaków. Nieispożyte zasoby siły wewnętrznej w zdrowym organizmie narodu, wiara we własne niezniszczalne pierwiastki twórcze, wiara w człowieka, jako w dobry celowy twór Boży, nagromadziły cały zapas energii, która głównie tylko w słowie drukowanym przez długie lata ucieleśniać się mogła.

Nad rozełkaną gęźbą naszej literatury XIX wieku, jak mocna pobudka, jak pieśń żołnierska, nad jękiem ruin i mogił, dzwoni silna, potężna w wyra-

zie, najmocniejsza na świecie pieśń legjonów „Jeszcze Polska nie zginęła“. Sama ona jest odruchem „młodych“ przeciwko przeliterowaniu i przeczeniu martyrologji narodu.

Osobowość zatem Polski w gromadzie narodów charakteryzują następujące czyny:

1. Stworzenie własnej państwowości, która, jedna z największych w Europie, stawiała podwaliny pod nowożytnie podstawy rządzenia narodu samym sobą.

2. Duch polski stworzył sztukę łączenia narodów bez przymusu, nie w interesie głów koronowanych, a przez porozumiewanie się narodu z narodem.

3. Stworzył literaturę miłości ojczyzny ponad wszystko na świecie, literaturę obowiązków obywatelskich.

Rdzeń kultury. Trudno dzisiaj sięgać okiem w te zamierzchłe i niezadrukowane karty, w których stoi w wyobraźni naszej stosunek zamku, dworu, dworku do chaty wieśniaczej. Wiemy, że czerpała z tej ostatniej kultura polska dużo: niezapomnianą pamięć pradziejów, pierwiastków własnych, aż z czasów pogańskich (święta, uroczystości ludowe, obyczaje, obrzędy ludowe i t. p.), wyjaśnienia swojego stosunku do ziemi rodzinnej. Chcąc tylko wypełnić idee polskie i iść za duchem dziejów, Polska musi się demokratyzować, arystokratyzując chłopą, robotnika i wyrobnika kulturą jego własnej ziemi i uświadomianiem jego stosunku do niej.

Jeżeli idzie o wpływy inne, sąsiedzkie i dalsze na kulturę polską, to musimy rozpatrzyć je po kolei.

Wpływy zachodnie. Od czasów Bolesława I z Rzymu przybywają do nas zakonnicy ze wszystkich szczytów Europy zachodniej, jako krzewiciele kultury rzeczowej (uprawa ziemi, rzemiosła) i duchowej: nowych postaci władania ziemią, ideałów religijnych, i pierwsi siewcy tego ziarna, które miało

wzejść na naszych niwach nazwiskami Jana Ciołka, Grzegorza z Sanoka, Wojciecha z Brudzewa, Kopernika. Z Niemiec ciągną drogą na Łużyce i Wrocław, początkowo tylko na Śląsk, rolnicy i mieszczenie. Kraj ustrojem swoim zbliżać się zaczyna ku Zachodowi. Kraj, już od czasów Krzywoustego budujący świątynie romańskie z ciosu kamiennego, pokrywa się teraz miastami już częściowo murowanymi z cegły z drobnym dodatkiem ciosu; świątynie ostrołukowe na miejsce drewnianych coraz liczniej i częściej strzelają wieżycami murowanymi. Zamki monarchów i magnatów, zachowując foremność naturalnych brył, najczęściej prostych, umacniają bezpieczeństwo i spokój. Wschód i środek ziem etnograficznie polskich przetrawia powoli żywioły napływowe, lecz zachodnie Pomorze, ziemia Lubuska i Śląsk zachodni ulegają ziemczeniu. Całość kultury zaczyna wytwarzać pewne cechy swoiste.

Największy okres triumfu swojszczyzny nad nalciałościami obcemi to pierwsza ćwierć XVI stulecia. Rozszerzają się wtedy drukarnie polskie, zadziwiający dokładnością tłoczni, polszczyzna w r. 1524 zatriumfowała nad łaciną w kancelarji królewskiej na Wawelu. Stopniowy upadek handlu ze Wschodem wytwarza powolne ubożenie Krakowa i Lwowa; dokonały tego ubożenia do reszty, co do Lwowa, oblężenia Tatarów, Kozaków i zajęcie przez Szwedów za Karola XII. Kraków świeci dłużej jako stolica; przeniesienie siedziby rządów nad środkową Wisłę było początkiem upadku Krakowa. Pod koniec XV stulecia Gdańsk (po r. 1460) nabiera coraz większego znaczenia; w związku z wzmaganiami się rolnictwa, rozwija się coraz silniej handel na Wiśle i jej dopływach.

Wpływ Włoch. Wiek XVI rozwinął do potęgi, od stu lat wzmagający się kulturalny wpływ włoski, który wzmacniał wpływy cywilizacji łacińskiej.

Architektura włoska z swemi cudownemi podcieniami, szybko się przyjęła wskutek tego przypuszczalnie, że już od wieków budownictwo polskie drzewne ze swemi podcieniami przygotowało grunt dla lekkiego, a pięknego budownictwa włoskiego. Gdańsk był pośrednikiem w otrzymywaniu kultury wyłącznie materialnej, wiązał jednak Polskę nie tylko z północno-germańskim zachodem, lecz i z innemi jego krainami.

Wpływy wschodnie, muzułmańskie. Już samo położenie geograficzne, które dało Polsce za sąsiada państwo Otomańskie, sprawiło, że wpływ Turcji, utrzymywał się u nas statecznie w pewnej mierze. Polska była pośredniczką komunikacyjną i handlową między wschodem a niektórymi krajami zachodu, stąd ów silny i przemagający pierwiastek wschodni w ubiorze i obyczaju polskim. W czasach pokojowych wpływ wschodni podtrzymywany był głównie przez Ormian polskich; niewątpliwie wszakże nie byłoby się nam pozostało tyle wybitnych jego śladów, gdyby nie wojny z Turcją, a szczególnie zwycięstwa króla Jana III. Turcja z całą swą potęgą wojskową i z całym bogactwem form zewnętrznych przemówiła wówczas do wyobraźni Polaków swoją malowniczą świetnością. Drogocenne tkaniny jedwabne, złotolite kobierce, srebra, naczynia, sprzęty, a nadewszystko broń turecka, zasypały całą Polskę i nadały strojowi i urzędzeniu uderzające piętno wschodnie. Zachowało się ono w języku polskim, szczególnie w nazwach różnych gatunków broni; dziryt, kindzał, czekan, koncerz są pochodzenia tureckiego, tak samo nazwa stroju polskiego: kontusz. Nazwy: sajdak i kołczan wskazują na wpływy tatarskie.

Jeżeliśmy szukali wogóle jakiegokolwiek określenia dla rdzennej kultury polskiej, to może najważniejszym byłby tytuł — kultury chrześcijańskiej,

kultury przedmurza wschodniego Europy; rozwinęła się ona, oczywiście, na kulcie ziemi rodzinnej i jej strażowania z doby przedchrześcijańskiej, pogańskiej; chrześcijaństwo podniosło ją tylko na wyżę wszechludzkiej idei.

Polacy byli narodem niezwykle religijnym, zawsze wierzyli oni w Boga naprawdę. Nawet walki religijne (tak u nas znacznie słabsze, niż na zachodzie) były źródłem prawdziwej wiary, której wyznania zależały od zmian i postaci kultury duchowej, a nie od utraty wiary. Polscy dysydenci byli jeszcze pobożniejsi od katolików. Wierzyli Polacy gorąco w ingerencję Boga w sprawy ludzkie, w swoje posłannictwo przedmurza Chrześcijaństwa, w obowiązek narodowy wykonywania „z Bogiem“ czynów prawych, ucieleśniających ideje Chrystusowe. Idea Jagiellońska, duch Konstytucji 3 Maja i wszelkie inne akty, wydane po upadku państwowym Polski, mają w sobie wzniesienie ducha ku wyżom Królestwa miłości, owiane są duchem czynnego, pracującego, myślącego Chrystjanizmu. W Polsce religja głębiej i silniej wiązała się z poezją słowa i czynu, niż gdzie indziej na świecie dlatego, że ojcowie nasi chcieli żyć i myśleć naprawdę.

Natura polska, prosta, mocna, żywiołowa, brzydziła się wszelkim konwenansem, brała rzeczy po chłopsku: za łeb i do serca. W religijności polskiej tkwił niezwykle poważny, choć wszelkiej pozbawiony pozy stosunek do świata i życia i niezwykle piękną zabarwiał uczucia moralne, polityczne i społeczne Polaków.

„Religijna nawskrós była ich miłość Ojczyzny, ich cnoty obywatelskie, ich uczciwość, słowo szlacheckie, honor rycerski; wykroczenie przeciw tym kategorjom, pozornie cywilnym, nie tylko występkiem były, ale i grzechem, a słowa „miła Ojczyzna“, „broń Rzeczypospolitej“, „służyć Rzeczypospolitej“,

„śluga i brat“ — nie były to tylko słowa cywilne, lecz jak gdyby pierwiastki Mszy św., lub katechizmu. Nawet ów staropolski pokłon głęboki, nawet słynna gościnność polska, nawet uścisk dłoni i przyjaźni miały w sobie coś z obrzędu religijnego“. Głęboko religijny był stosunek rolnika polskiego do ziemi, którą zwał „świętą“ — z długiego i mocarnego z nią spółzycia poczęty; do daru jej chleba, którego kruższyny ze stołu upadłe podnosił i zbierał; do stworzenia, do wszystkiego, co żywie; a ton ów religijny z kawałkami ziemi własnej przenosił się na ziemię polską, na wszystkich Polaków matkę.

Polak łatwo przyswaja nowe rzeczy, myśli i pomysły innych, ale tylko pozornie, gdyż wszystko wogóle, co do niego przychodzi ze świata, musi przeżyć, przetrwać, na polską modłę dla siebie wyręchtować, ubrać w delję, albo w siermięgę, ochrzcić po swojemu. Tak się też stało z wyznaniem wiary, które musiało być przetrwane na polską modłę przez duszę i sumienie narodu. Szlachcic polski wkładał do swego wyznania całą swoją rycerskość, całą tężyzną obrońcy chrześcijańskiej Europy przed nawałnicą Turków i Tatarów, wyjmował szablę z pochwy w czasie Ewangelji w kościele, służył rycerz w pełnej zbroi do Mszy św., traktował wojnę w obronie Ojczyzny jako obrządek religijny.

Chłop polski jeszcze głębiej sięgnął swoją duszą prostaczą w przetłumaczeniu wiary na swój język chłopski. Jego „Pan Jezus“ stał się dzieckiem chłopskiej kołyski, do której naprawdę zaglądały domowe bydłeta z rozrzewnieniem, a wiejskie chłopaki znoszą kołedy i „gwiazdę z za morza“. Matka Boska, na tle kultu matki tej gminy dawnej patryjarchalnej, zebrała wokoło siebie cały przedziwnej piękności kult rodzicielki i kobiety. „Dla ludu polskiego — mówi Dobrowolski — Matka Boża była i pozostała jedynie bóstwem wyrazistym i wiecznie

czynnem, opiekuńczem wszędy, we wszystkich przypadkach życia obecnem, jedynym pośrednikiem pomiędzy rodem ludzkim a Tajemnicą“. Tego pośrednictwa pełne są wszystkie święta uroczyste polskiego ludu, w których Matki Boga, podobnie jak kult matki-ziemi, matki Ojczyzny, poparty całą barwną gamą legend i podań, urasta do rozmiaru całkowitego dzieła poezji ludowej, najpiękniejszej, bo najserdeczniejszej.

Na dnie duszy polskiej leży aktywny, pełny ruch ku słońcu, tak wybitny w naszej poezji romantycznej i w romantyzmie bezwzględny naszej polityki narodowej. On czasami przygasa, znów się budzi i jaśniej płonie, bo Polak chce żyć pełnią zdrowego życia, a nie przelotnymi sensacjami zmysłowymi. Tem się właśnie Polak różni zasadniczo od Rosjanina i Rusina, że nie ma i nie szuka „teoretycznych punktów widzenia“, a chce wytycznych dróg życia w słońcu za wszelką cenę, za cenę często samego życia.

Rycersko-rolnicza, osadnicza kultura Polaków w zetknięciu z koczowniczo-komunistyczną kulturą Moskali, z mieszczańsko-żołnierskim imperjalizmem Niemców ocalała prawie w zupełnej czystości dzięki temu romantycznemu pierwiastkowi duszy polskiej. I nie jest już ona dzisiaj wyłączną własnością szlachty polskiej. Okazało się bowiem, że asymilacyjne zdolności Polaków oparte są właśnie na wdzięku tej kultury, który natury wrażliwsze na „rzeczy rycerskie i szlachetne“ przyciąga do nas, polonizując ich potomstwo już w drugim pokoleniu, aż do zasymilowania nawet naszych błędów i niedostatków. Szalona różnica pomiędzy chłopem polskim a rosyjskim polega właśnie na tem, że chłop polski wie już dobrze, jaka kultura jest mu potrzebna, wie, co ma brać „od panów“, a czego nie brać; chłop rosyjski żyje we władzy mroku, chłop polski, tak jak

i polski szlachcic i polski mieszczanin, ma wiarę w człowieka, a której nie posiada ani moskiewski koczownik, ani niemiecki zdobywca.

Sto lat niewoli i rozdziału zaborowego wychodowało nam jak gdyby trzy odmiany polityczne jednego i tego samego Polaka. Odmienne warunki walki politycznej wyrobiły w trzech zaborach inne postaci konspiracji i przystosowanie do warunków bytu. Różnice są — co prawda — drobne, ale zawsze są i nad zniwelowaniem ich do poziomu trzeba usilnie walczyć. Jest nadzieja, że one znikną w pierwszym pokoleniu pod potężnym, sprowadzającym wszystko do jednego mianownika, słońcem wolności i światłem samowiedzy narodowej, która jest dla świadomości narodowej tem, czem nurt główny dla biegu żywej rzeki.

Państwa w Europie.

	NAZWA I FORMA RZĄDU	Km ²	Ludność
1	Albanja: Forma rządu nieustalona	28.000	700.000
2	Andora: Rzeczpospolita	452	5.500
3	Austria: Rzeczpospolita	84.000	6.450.000
4	Belgia: Królestwo	30 400	7,650.000
5	W. Brytania i Irlandja: Królestwo	314.430	46,600.000
6	Bułgarja: Królestwo	87.500	4,500.000
7	Czechosłowacja: Rzeczpospolita	140.800	13,500.000
8	Danja: Królestwo	44.300	3,289.000
9	Estonja: Rzeczpospolita	47.500	1,750.000
10	Finlandja: Rzeczpospolita	377.000	3,500.000
11	Fiume (Rjeka): Wolne miasto	21	65.000
12	Francja: Rzeczpospolita	551.000	38,800.000
13	Gdańsk: Wolne miasto	1.900	325.000
14	Grecja: Królestwo	157 000	6,100.000
15	Hiszpanja: Królestwo	505 000	20,950.005
16	Holandja: Królestwo	34 200	6,950.000
17	Jugosławja: Królestwo	255.000	11,850.000
18	Lichtenstein: Księstwo	159	11.000
19	Litwa: Rzeczpospolita	46.000	1,400.000
20	Luksemburg: W. Księstwo	2.586	270.000
21	Łotwa: Rzeczpospolita	65 000	1,650.000
22	Monaco: Księstwo	1.5	25.000
23	Niemcy: Rzeczpospolita	471.000	59,600.000
24	Norwegja: Królestwo	323.500	2,720.000
25	Polska: Rzeczpospolita	386 273	27,160.163
26	Portugalia: Rzeczpospolita	91.000	6.450.000
27	Rosja Europejska	3,935.000	65,600 000
	Ukraina	480.000	26,000.000
	Białoruś	200.000	7,500.000
	Kaukaz północny	290 000	7,400.000
	Armenja	125.400	2,200.000
	Asserbejdżan	165 000	2,850.000
	oraz Gruzja	87.000	3,280.000
	Razem w Europie	5,272.900	114,880.000
	Syberja	12,893.900	9,200 000
	Turkiestan	3,488.500	11,250 000
	Chiwa i Buchara	270.000	2,300.000
	Razem w Azji	16,162 600	22,750 000
	Razem	21,435.000	137,580.000
28	Rumunja: Królestwo	297.000	15.500.000
29	San-Marino: Rzeczpospolita	61	12 000
30	Szwajcarja: Rzeczpospolita	41.300	3,887 000
31	Szwecja: Królestwo	448.300	5,850.900
32	Turcja: (Cesarstwo) w Europie	1.800	1,050.000
33	w Azji	587.000	10,500 000
34	Razem	589.000	11,550.000
35	Węgry: Królestwo	88.000	7,500.000
36	Włocay: Królestwo	311.000	37,650 000

Rok 1924 w życiu gospodar- czem Polski.

Przełomowy i zwrotny w dotychczasowej naszej gospodarce państwowej to był rok.

Po kilku latach gospodarki, polegającej na drukowaniu coraz to większych, wprost astronomicznych sum marek polskich, przychodzi okres zahamowania druku pieniędzy, równowagi budżetu i stabilizacji waluty.

Już poprzedni rok przyniósł szereg prac przygotowawczych, które pozwoliły w 1924 r. przeprowadzić sanację skarbu i pieniądza. W roku 1923 rząd przeprowadza podstawowe uchwały do uzdrowienia skarbu państwa, a więc: podatek majątkowy, wielkie oszczędności budżetowe i zastosowują do podatku waloryzację.

Te podstawowe reformy naszej gospodarki skarbowej pozwalają następnie rozwinąć energiczną i skuteczną działalność nad uzdrowieniem finansów Polski. Marka polska, która z każdym dniem stale traciła na wartości, już od dawna straciła jedną z najważniejszych cech pieniądza, t. j. przestała być miernikiem wartości. Kalkulacje kupieckie sporządza-
ne były w dolarach, frankach szwajcarskich, albo

w innych wysokocennych walutach. Bilanse sporządzano w przeróżnych jednostkach wartości z wyjątkiem marki polskiej, która jednego dnia mogła stracić 10% swej siły nabywczej i wartości rzeczywistej.

Nie dziwnego, że w tych warunkach posługiwało się marką polską tylko w ostateczności, przy regulowaniu rachunków, przeliczając wartość towaru w dolarach po kursie dnia marki. Ponieważ zaś, jak już powiedzieliśmy, marka traciła z każdym dniem jakiś procent ze swej wartości, przeto kupiec, kalkulując w dolarach, funtach szterlingów, frankach i t. p., musiał tak starać się sprzedać swój towar, aby za uzyskane pieniądze móc kupić taką samą ilość towaru, jakiej się wyzbył. Nie wiedząc zaś o jaki stopień spadnie marka w dniu następnym, narzucał w swej kalkulacji pewne procenty na ryzyko spadku marki.

W tych warunkach, oczywista rzecz, że kalkulacja nie mogła być ani ścisła, ani też zbyt uczciwa. Każda tranzakcja handlowa była niejako grą na loterii: można było wygrać, lub stracić, ale ani zysku, ani straty nie mógł przewidzieć przeciętny kupiec, rzemieślnik lub przemysłowiec.

Długotrwały okres spadania wartości pieniądza musiał wywołać w społeczeństwie także inne, głębokie zmiany. Każde zdrowe społeczeństwo, żyjące w warunkach normalnych, patrzy w przyszłość. Praca każdego pokolenia nie jest nigdy obliczana tylko na chwilę bieżącą. Jednostki, społeczeństwa i narody pracują z myślą o jutrze, starają się to jutro zabezpieczyć. Ta myśl o jutrze, o zabezpieczonej starości, o losie dzieci, skłania ludzi do oszczędzania, do odkładania części zarobionych pieniędzy.

Jak jednakże oszczędzać wtedy, kiedy ten najłatwiejszy do składania oszczędności towar, jakim jest pieniądz, traci z każdym dniem swą wartość? Jeżeli kto odłożył jaką sumę w markach, za którą

mógł np. kupić parę butów, to po miesiącu mógł za nią nabyć zaledwie jeden trzewik, a po roku starczyła mu na kupno bułki.

To też oszczędzanie w formie składania pieniędzy zanikło zupełnie; każdy uciekał od pieniądza, kupując towary, czy mu one były, lub nie były potrzebne. Rozwinęła się spekulacja towarami, akcjami, obcemi walutami, gdyż każdy chciał jaknajmniej stracić z rzeczywistej substancji swego majątku.

Kilka lat takiej gospodarki musiało zupełnie wyniszczyć kapitał oszczędnościowy, który stanowi bogactwo państw i narodów, jest podstawą kredytu, a szczególnie kredytu długoterminowego, inwestycyjnego; musiało oszczędność pieniężną zabić zupełnie i sprowadzić do minimum kapitał obrotowy przedsiębiorstw.

Wstępując w rok 1924, społeczeństwo i państwo polskie miało przed sobą do spełnienia dwa wielkie zadania: uporządkowanie skarbu państwa i wprowadzenie waluty o stałej wartości. Bez dokonania tych dwóch zasadniczych prac nie można było myśleć o normalnem życiu ekonomicznem kraju.

W dniu 1 stycznia zaprowadzona została w Polsce waloryzacja podatków. Postanowiono stworzyć fundusz sanacyjny dla skarbu, aby móc zaprzestać drukowania marek na wydatki państwa. Fundusz ten miał powstać przede wszystkim z wpłacanych rat na podatek majątkowy, Nie chcąc mnożyć i tak kolosalnych liczb kursujących marek, przy minimalnej faktycznej wartości całego obiegu pieniężnego, wypuszczono bony podatkowe. Ponieważ koleje dawały olbrzymi deficyt, równający się dwóm trzecim całego deficytu państwa, przeto zwaloryzowano także taryfy kolejowe, obliczając je zasadniczo

w złotych frankach, według kursu waloryzacyjnego, ogłaszanego co pewien okres czasu.

Te zarządzenia wydały rezultat już w pierwszym miesiącu: — przewidywano deficyt w styczniu na 50 do 60 milionów franków złotych, gdy w rzeczywistości dosięgnął on tylko 25 milionów.

Luty posuwa sprawę znacznie dalej. Fundusz sanacyjny zasilony zostaje drugą zaliczką na podatek majątkowy, budżet państwa w tym miesiącu pierwszy raz od czasu wskrzeszenia Polski jest *bez deficytu*, zostaje wstrzymany także druk banknotów na wydatki państwa, budżet kolei również jest zrównoważony.

Już w styczniu zatwierdzony zostaje statut Banku Polskiego, jako instytucji, mającej prawo wypuszczać bilety bankowe; forma banku tego jest formą spółki akcyjnej z udziałem kapitału państwowego. W styczniu też rozpoczął swe prace komitet organizacyjny Banku, z senatorem Stanisławem Karpińskim na czele. Prace tego komitetu, prowadzone przez luty, marzec i kwiecień, idą w kierunku zebrania odpowiedniego kapitału (100 milionów złotych) na kapitał zakładowy Banku.

Wszystkie te poczynania musiały odbić się na całokształcie życia gospodarczego — w lutym zostaje zanotowana stabilizacja cen wszystkich towarów, a nawet niżka cen artykułów spożywczych i węgla.

Zapas walut obcych w skarbie wzrasta; zakazany przez czas dłuższy wolny obrót temi walutami zostaje dozwolony. Państwo wypuszcza 10% obligacje kolejowe na sumę 100 milionów złotych, wypuszcza pożyczkę dolarową i uzyskuje we Włoszech 100 milionów na pożyczkę pod gwarancję dochodów z monopolu tytoniowego.

Pożyczka włoska posiada w tym okresie wielkie znaczenie nie tylko materialne, ale i moralne, gdyż sam fakt udzielenia jej przez obywateli włoskich do-

wodzi o zaufaniu zagranicy do Polski, jako do państwa, którego finanse są na drodze do radykalnego wyleczenia.

Wzrasta również wartość obiegu banknotów. Gdy w dniu 1 stycznia wynosił on zaledwie 102 miliony franków złotych, a więc niecałe 4 franki na głowę, w dniu 1 marca wartość obiegu wynosi już 307 milionów franków złotych, czyli około 12 franków na jednego mieszkańca Rzeczypospolitej.

Spółeczeństwo polskie wyteżało również wszystkie siły, aby doprowadzić do pomyślnego załatwienia sprawy Banku Polskiego. W dniu 31 marca cały kapitał akcyjny banku został pokryty. Bez pomocy z zewnątrz, łącznym wysiłkiem wszystkich warstw narodu, fundusz, potrzebny do powstania instytucji emisyjnej został zebrany. Pozwoliło to na otwarcie Banku już w dniu 28 kwietnia. W tym dniu po raz pierwszy ukazały się w obiegu złote, jako polskie pieniądze.

Dzień ten więc jest historyczny i stanowi punkt zwrotny w życiu finansowem państwa i społeczeństwa.

Terminy związane z wymianą marek na złote są następujące: w dniu 1 czerwca rozpoczęto wymianę, 1 lipca marka przestała być prawnym środkiem płatniczym, 1 listopada rozpoczęto wymianę biletów zdawkowych (1, 5, 10, 20 i 50 groszy papierowe) na bilon metalowy, w dniu 1 stycznia 1925 r. bilety zdawkowe przestają być prawnym środkiem płatniczym, 31 stycznia 1925 r. ustaje wymiana biletów zdawkowych na bilon, a 31 maja 1925 r. ustaje wymiana marek polskich na złote.

Tak więc z dniem 1 czerwca 1925 r. zostaje ostatecznie skończone istnienie marek polskich i pozostają tylko złote.

W bardzo prędkiem tempie Bank Polski dokonywał likwidacji dawnej gospodarki markowej.

W dniu 1 października wartość marek, pozostałych w obiegu, wynosiła zaledwo 6 milionów złotych, podczas gdy ilość złotych, będących w obiegu dosięgła już sumy 430 milionów, a więc od początku roku wartość obiegu banknotów w Polsce wzrosła przeszło czterokrotnie.

Tak samo wzrósł zapas złota posiadanego przez Bank. Bilans na 1 października wykazuje, że złota jest 99,9 miliona, czyli że prawie cały kapitał akcyjny jest pokryty złotem. Zapas obcych walut wynosi 230 milionów, tyleż stanowi wartość portfelu wekslowego Banku, gdy w dniu 1 stycznia 1924 r. wartość weksli, posiadanych przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową, dosięgała zaledwo wysokości 17 milionów.

W społeczeństwie budzi się zmysł oszczędności. Po otwarciu przyjmowania wkładów w złotych w P. K. O., Banku Gospodarstwa Krajowego i t. p., zaczynają napływać do kas drobne oszczędności, które z czasem stwórzają kapitał oszczędnościowy, tak potrzebny do uruchomienia kredytu długoterminowego. We wzięciu składki w P. K. O. stanowią już sumę bardzo znaczną, jaż na pierwszy rok po ustaleniu wartości waluty, bo wynoszą 5 milionów złotych. Ludzie przestają uciekać przed pieniądzem i zamiast nabywać, tak jak przedtem, towary bez potrzeby, starają się odkładać gotówkę. Na rynku zaczyna być coraz trudniej o pieniądz, kredyt jest bardzo drogi, dozwolona stawka procentowa wynosi 2% w stosunku miesięcznym, przeważnie jednak płaci się znacznie drożej, bo 10% i 15% miesięcznie.

Przemysł i handel, przystosowany do warunków takich, jakie stwarzał ciągły spadek marki, nie może bez wstrząsien przejść do nowych warunków pracy, wywołanych stałym kursem złotego. Rozpoczyna się cały szereg kryzysów w poszczególnych gałęziach wytwórczości, Towar polski, który poprzednio mógł

konkurować z towarem zagranicznym pod względem ceny, teraz, po unormowaniu się sprawy waluty, staje się jednym z najdroższych. Rynki zagraniczne zaczynają się przed nim zamykać.

Nasz bilans handlowy za rok 1923 był czynny, to oznacza, że wartość wywożonych z Polski towarów przewyższała wartość naszego przywozu.

Wywóz w 1923 r. był wart 1,195,9 miliona franków złotych, gdy przywóz stanowił 1,118,2 miliona. Chcąc podtrzymać nadal ten stan, państwo czyni cały szereg ulg: zmniejszono lub zniesiono zupełnie pewne opłaty, zniżono podatek obrotowy, poczyniono ulgi w taryfach kolejowych i t. p.

Rynek wewnętrzny, wyniszczony długotrwałą gospodarką markową, nie posiada także dużej zdolności nabywczej, siła nabywczą społeczeństwa została zmniejszona bardzo znacznie, co wpływa jeszcze bardziej na pogłębienie kryzysu.

W przemyśle włókienniczym, w hutnictwie, górnictwie jest zastój. Fabryki włókiennicze przeważnie pracują tylko po kilka dni w tygodniu, a niektóre nawet stoją nieczynne. Przemysł węglowy, który znaczne ilości węgla eksportował zagranicę, co było jedną z najważniejszych podstaw naszego bilansu handlowego, obecnie eksport ma bardzo utrudniony. Składają się na to takie czynniki, jak wprowadzenie 10, a w niektórych działach, 12 godzinnego dnia pracy w Niemczech, unormowanie się stosunków w zagłębiu Ruhr'y, wreszcie specjalna polityka taryfowa na kolejach niemieckich. Jako rezultat tego wszystkiego eksport węgla śląskiego do Niemiec, stanowiący 40% wywozu tego węgla w roku 1923, spadł w pierwszej połowie 1924 r. na 27%. Równocześnie zaś zmniejszył się wywóz do Austrii, gdzie węgiel polski nie może konkurować z węglem niemieckim i czechosłowackim.

Że wydobyć węgla w roku 1924 w Polsce mo-

że być mniejsze niż w roku 1923, świadczą liczby następujące: w 1923 r. całe wydobycie wynosiło 36 milionów ton, a w ciągu pierwszych pięciu miesięcy roku 1924 wydobycie to dosięgło zaledwie 13,9 milionów ton, co w stosunku rocznym stanowi 33 miliony ton.

Pomimo to nasz bilans handlowy za pierwszy kwartał 1924 r. był czynny, tendencje jego były raczej wskazujące na stałą zniżkę wywozu. Na pozycje wywozowe składały się: węgiel, nafta i jej przetwory, produkty rolne i produkty przemysłu rolniczego (jak np. cukier), drzewo i t. p.

Wadliwa organizacja pracy i samych przedsiębiorstw, droga robocizna, nadmierne koszty ogólne w przedsiębiorstwach — oto czynniki, które w pierwszym rządzie przyczyniają się do drożyzny polskich towarów, nie pozwalając im konkurować z wyrobami zagranicznymi.

Sfery przemysłowe podnoszą również sprawę długości dnia pracy. Rzeczywiście Polska posiada najkrótszy tydzień pracy w całej Europie, tydzień ten wynosi bowiem 46 godzin, a więc jest krótszy niż w Anglii, Belgji, Austrii i t. p., nie mówiąc już o Niemczech, gdzie pracują po 10 lub 12 godzin na dobę. Konkurowanie w tych warunkach jest prawie niemożliwością.

W interesie robotnika polskiego leży, aby towar wyprodukowany u nas mógł znaleźć zbyt zagranicą, to też zarówno rewizje organizacyj przedsiębiorstw, ich przystosowania do nowoczesnych wymagań techniki i organizacji, zmniejszenie kosztów ogólnych, jak i sprawa dostosowania się do długości dnia pracy na zachodzie Europy, oraz do jej intensywności, uczyniła się w końcu roku 1924 nadzwyczaj aktualną.

Jasnym stało się dla całego społeczeństwa, że jak sanacje skarbu i reformy waluty udało się prze-

prowadzić przy wysiłku i ofiarach wszystkich sfer, tak samo kryzys gospodarczy uda się przełamać przy takiej samej ofiarności i natężeniu bez względu na klasy społeczne.

W warunkach innych niż nasz przemysł znajdowało się rolnictwo polskie. Z powodu wywozu płodów rolnych z kraju, ceny produktów rolniczych w stosunku do cen produktów przemysłowych były niewspółmiernie niskie. Rolnik nie miał możliwości sprowadzania nawozów sztucznych z zagranicy, gospodarka jego zaczynała być coraz bardziej rabunkowa, wyjaławiająca ziemię. Kilka lat dobrych urodzajów pozwoliły mimo to na stworzenie pewnych zapasów zbóż w kraju; tę nadwyżkę pozwolono wywieźć zagranicę.

Jednakże w roku 1924 urodzaje nie dopisały w całej Europie, nie omijając i Polski. To też dała się zauważyć zwyżka cen artykułów spożywczych w końcu roku; zwyżka ta dotknęła nie tylko Polskę, ale i inne kraje europejskie. Pomimo to położenie rolnictwa pozostało trudne i dotąd walczy ono z trudnościami znacznymi, nie mogąc stosować nowoczesnych środków uprawy roli.

Rolnicy polscy w 1924 r. urządzili pierwszy w Polsce kongres rolniczy, który przedstawił ich postulaty w sprawie podatków, wolnego wywozu, kredytów i t. p., żądając dla rolnictwa nie przywilejów, lecz równomiernego traktowania z innymi dziedzinami życia gospodarczego.

Z zagadnieniem rozwoju rolnictwa łączy się ściśle sprawa kredytu dla rolników, potrzebujących przeważnie kredytu długoterminowego. Bank Polski udziela tylko kredytu krótkoterminowego, wekslowego; taki kredyt przyczynia się głównie do powiększenia kapitału obrotowego. Rolnictwo jednak musi posiadać kredyt dłuższy na inwestycje. Otóż takiego kredytu daje się brak uczuwać w Polsce. Utrudnia

to pracę także w wielu innych dziedzinach gospodarczych. Ruch budowlany nie może należycie się rozwinąć, przemysł na swoje inwestycje potrzebuje także taniego kredytu. Jedną z większych trosk rządu i społeczeństwa jest konieczność zaspokojenia potrzeby tego kredytu.

Bank Gospodarstwa Krajowego, który został specjalnie powołany do życia, aby dostarczać kredytu niezbędnego dla życia gospodarczego kraju, tak dla przemysłu, jak i rolnictwa, nie rozporządza odpowiednimi funduszami, aby móc zasilić kredyt długoterminowy. Dopiero kapitał oszczędnościowy, tworzony stopniowo przez społeczeństwo, może dostarczyć odpowiednich środków dla wskrzeszenia kredytu długoterminowego.

A tymczasem w samej tylko dziedzinie budowlanej zapotrzebowanie na ten kredyt mogłoby być olbrzymie; dość powiedzieć, że aby zapobiec częściowo głodowi mieszkaniowemu w Polsce, potrzeba budować przez 10 lat po 25.000 mieszkań dwupokojowych, a więc brak nam, lekko licząc, ćwierć miliona mieszkań! A rolnictwo, które bez kredytu długoterminowego nie może myśleć o meljoracjach, a przemysł, którego maszyny wymagają renowacji, wszystko to wymaga kredytu odpowiedniego.

Jak widzimy z tego krótkiego przeglądu, który przesunął się przed naszymi oczami, rok 1924 w życiu ekonomicznym Polski odegrał rolę roku przełomowego.

Rozpoczęty pod hasłem sanacji skarbu i waluty, doprowadził to dzieło do pomyślnego końca, dał Polsce zrównoważony budżet państwowy i pieniądź, który nie traci swej wartości.

Że sanacja skarbu w konsekwencji musiała doprowadzić do kryzysu gospodarczego, tego spodziewali się ci, którzy tej sanacji dokonywali i spodziewało się społeczeństwo.

Trudności napotymane przez nasze życie gospodarcze są wielkie i nie należy ich lekceważyć, jednak kryzys gospodarczy nie osiągnął tych rozmiarów, jakie przewidywano, — liczba bezrobotnych we wrześniu wynosiła w Polsce 160.000, a więc nie była tak wielką.

Obecnie stajemy przed zagadnieniem, jak zakończyć ten kryzys, co uczynić należy, aby towar polski posiadał zdolność konkurencyjności na rynkach zagranicznych? jakie działy naszej produkcji należy rozwinąć, a co nie da się uratować?

Wstępując w rok 1925, Polska może powiedzieć, że i ten rok będzie dla państwa rokiem bez deficytu. Pod względem gospodarczym zaś, aby rok ten był dodatnim, aby przyczynił się do wzmożenia siły państwa i wzrostu społeczeństwa, musi to społeczeństwo samo dołożyć wysiłków. Konieczne jest przeprowadzenie u nas bardziej intensywnej pracy i reorganizacja przedsiębiorstw. Wysiłek zbiorowy robotnika, przemysłowca, rzemieślnika, kupca i inteligenta pokonać powinien te trudności.

Przeprowadziliśmy sami sanację finansową, przeprowadzimy również i sanację gospodarczą. Najtrudniejsza część pracy została zrobiona w 1924 roku.

Dział adresowy.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Pan STANISŁAW WOJCIECHOWSKI
WARSZAWA—BELWEDER

KANCELARJA CYWILNA.

Szef kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej p. Konstanty Lenc. Zastępca szefa Aleksander Chrząszczewski, Radca Ministerjalny Ludwik Krajewski, Sekretarz: Gabrjel Rogowski — Stefan Głuchowski.

KANCELARJA WOJSKOWA:

Generalny adjutant pułkownik Marjan Zaruski, Pierwszy adjutant major Andrzej Mejer, drugi adjutant por. Horodecki i por. Łaskiewicz, Szef kancelarii major Mazanek.

RADA MINISTRÓW:

Prezes Rady Ministrów i Minister Skarbu —
Władysław Grabski, Biuro Krak.-Przedm. 46/48.

Minister Spraw Wewnętrznych — Ratajski, Sekretarjat tel. 318-84, Nowy Świat 69 I p.

Minister Spraw Zagranicznych Dr. Aleksander Skrzyński, Sekretarjat tel. 413-29, Wierzbowa.

Minister Spraw Wojskowych — Gen. Dywizji, Władysław Sikorski, Sekretarjat tel. 150-04, Zamek.

Minister Skarbu (Prezes Rady Ministrów) — Władysław Grabski, Sekretarjat tel. 58-55, Rymarska 5.

Minister Sprawiedliwości — Żychliński, Sekretarjat tel. 28-80, Długa 7.

Minister Wyznań Relig. i Ośw. Publicznego kier. dr. Zawadzki, Sekretarjat tel. 150-31, Baga-tela 12.

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych—Stanisław Janicki, Sekretarjat tel. 39-03, Senatorska 15.

Minister Przemysłu i Handlu — Inż. Józef Kie-droń, Sekretarjat tel. 912-00, Elektoralna 2.

Minister Kolei — Inż. Kazimierz Tyszka, Sekre-tarjat tel. 310-37, Nowy Świat 14.

Kierownik Ministerstwa Robót Publicznych — Inż. Mieczysław Rybczyński, Sekretarjat tel. 103-18, Kredytowa 9.

Minister Pracy i Opieki Społecznej — inż Sokal, Sekretarjat tel. 319-25, Rysia 1.

Minister Reform Rolnych — Wiesław Kopczyń-ski, Sekretarjat tel. 83-74, Plac Dąbrowskiego 5.

Prokuratorja Generalna Rzeczypospolitej Pol-skiej. Adres: Warszawa, ul. Leszno 5.

Sąd Najwyższy. Adres: Warszawa, Plac Kra-sińskich 5.

Najwyższa Izba Kontroli Państwa. Adres: War-szawa, ul. Daniłowiczowska 18.

Urząd Pożyczek Państwowych — do spraw po-życzek, zaciąganych przez Państwo u społeczeństwa. Adres: Warszawa, ul. Senatorska 29.

Główny Urząd Statystyczny. Adres: Warszawa, Aleje Jerozolimskie 32.

Główny Urząd Likwidacyjny. Adres: Warszawa, Foksal 3.

Główna Komenda Policji Państwowej. Adres: Warszawa, Nowy Świat 67.

Generalna Dyrekcja Monopolu Tytuniowego. Adres: Warszawa, Nowy Świat 4.

Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej. Adres: Warszawa, Nowy Świat 70.

Państwowe Zakłady Graficzne. Adres: Warszawa, Aleje Jerozolimskie 91.

Urząd Emigracyjny. Adres: Warszawa, Królewska 23.

Główny Urząd Probierny. Adres: Warszawa, Złota 22.

Urząd Patentowy. Adres: Warszawa, Aleje Jerozolimskie 36.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa. Adres: Warszawa, ul. Bielańska 10/12.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych. Adres: Warszawa, Aleje Jerozolimskie 41.

Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie. (P. K. O.) Jasna 9.

KOCHANI CZYTELNICY!

Oddajemy dziś w ręce Wasze pierwszy tom «Biblioteki Domu Polskiego» — Kalendarz Informator Polski. Do domów polskich niech idzie i trafi ten nietyle kalendarz, ile zbiór najważniejszych wiadomości o Polsce i o jej granicach, wielkości, bogactwach, kulturze i dzisiejszym ustroju. Bo nie chodziło nam tylko o zwykły kalendarz, który już o tej porze jest w każdym domu, ale o to, by pierwszym tomem «Biblioteki» była książka, która każdemu powie więcej, niż jedno zdanie: «Polska — to wielka rzecz».

Jako następne tomy ukazą się utwory największych mistrzów pióra polskiego: Kraszewskiego, Prusa, Reymonta, Tetmajera, Konopnickiej, Orzeszkowej, Rodziewiczówny i innych.

Książka nasza jest naprawdę najtańsza. Macie ją przed sobą — osądźcie — za 40 groszy leży przed Wami książka, a — i sama do Was przyszła.

Tajemnica tych czterdziestu groszy leży... w wielkiej liczbie czytających w Polsce polską

książkę. Dziś ich jeszcze nie ma, ale być muszą. Być muszą, by Polska była potężna i bogata, by była mocarstwem, jakim być może i musi — gdyż inaczej zginie. A do wielkości tej dojść może tylko przez kulturę swoich obywateli.

Chcemy się choć w drobnej części do tego przyczynić.

Przyczynimy się wszyscy razem, jeśli każdy, kto niniejsze słowa czytać będzie, weźmie sobie za zadanie zjednać nam jaknajwiększą liczbę prenumeratorów — czytelników.

I książka najtańsza będzie miała zapewni-
ony byt.

Załączamy więc blankiety nadawcze P. K. O. konto 9779, na które prosimy wpłacać prenu-
meratę.

Pierwszy, drugi i trzeci tom zostały opóźnione wskutek trudności technicznej natury, za co bardzo czytelników naszych przepraszamy — od lutego «Biblioteka» ukazywać się będzie regularnie.

Wydawnictwo
„Biblioteki Domu Polskiego”.

CZYTELNIE, KOŁA MŁODZIE-
ŻY, STOWARZYSZENIA, ZWIĄZKI,
URZĘDY i t. p., A TAKŻE KAŻDY,
KTO ZJEDNA 10 PRENUMERA-
TORÓW, OTRZYMYWAĆ BĘDZIE
„BIBLIOTEKĘ DOMU POLSKIE-
GO” BEZPŁATNIE.

ZAJMUJĄCY SIĘ ROZPOW-
SZECHNIANIEM „BIBLIOTEKI”
W WIĘKSZYCH ILOŚCIACH OTRZY-
MAJĄ PROWIZJĘ.

Chcąc, by z książek naszych two-
rzyły się biblioteczki domowe,

„BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO”

w końcu roku rozeszle wszystkim
swoim całorocznym prenume-

ratorom

SZAFKĘ OZDOBNĄ

obliczoną na 100 książek.

**Książkę należy szanować, bo usza-
nowana, służyć może kilku pokoleniom.**

Najtańsza książka na świecie!!!

„BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO”

ZA 40 GROSZY

wydawać będzie tom, zawierający od 130 do 150 stron, ozdobiony obrazkami, w trwałej kolorowej okładce.

„Biblioteka Domu Polskiego” wychodzi 3 razy miesięcznie: 10, 20 i 30 każdego miesiąca. Kwartalnie więc ukazywać się będzie

9 tomów za 3 zł. 60 groszy	} w prenumeracie.
18 tomów za 7 „ 20 „	
36 tomów rocznie za 13 złotych	

z przesyłką pocztową

„Biblioteka Domu Polskiego” pomieszczać będzie tylko *najlepsze powieści i arcydzieła* autorów polskich i obcych, *podróże, dzieła popularno-naukowe, opisy najnowszych wynalazków, najnowsze ustawy* w opracowaniu sił fachowych, opowiadania z dziejów ojczystych i t. p.

Prenumeratorzy całorocznicy otrzymają w końcu roku ładną, ozdobną Szafkę na Książki zupełnie darmo.

Nie w prenumeracie tom kosztuje 65 groszy.

Prenumeratę należy wpłacać na konto P. K. O. Nr. 9779 za pomocą blankietów, które nabyć można za 1 gr. w każdym Urz. Poczt.

„BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO”

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Nowowiejska 27.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 9779.

TOMY I, II i III SKUTKIEM TECH-
NICZNYCH TRUDNOŚCI WYDAWNI-
CZYCH ZOSTAŁY OPÓŹNIONE, ZA
CO CZYTELNIKÓW NASZYCH PRZE-
PRASZAMY. OD LUTEGO „BIBLIJO-
TEKA“ UKAZYWAĆ SIĘ JUŻ BĘDZIE
REGULARNIE: 10, 20 i 30 KAŻDEGO
MIESIACA.



PT 971
<http://rcin.org.pl>

Następny tom:

JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI

PAMIĘTNIK MROCZKA

powieść.

<http://rcin.org.pl>

K. P. I.

971.